



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne | Interdisciplinary Journal

2(2)/2020



www.alcumena.fundacjapsc.pl

Gdynia 2020

Redakcja

Redaktor Naczelny

Paweł Kusiak

Z-ca Redaktora Naczelnego

Łukasz Wyszyński

Członkowie

Weronika Afeltowicz

Adam Borodo

Tomasz Dranicki

Gracjana Dutkiewicz

Iwona Jakimowicz-Pisarska

Malwina Klein

Tobiasz Lech

Mariusz Marszałkowski

Magdalena Papke

Patrycja Rajek

Dominika Wyszyńska

Wydawca:

Fundacja PSC
ul. Komandorska 23/12
81-232 Gdynia
KRS: 0000341169
REGON: 220899728
NIP: 958-16-24-510
www.fundacjapsc.pl

Redakcja i skład techniczny:

Tomasz Dranicki, Paweł Kusiak

Projekt okładki:

Paweł Kusiak

Licencja publikacji:

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Link do licencji - <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



Spis treści

AZJA I DALEKI WSCHÓD

- 5 ***Sandra Łach***
Ideologia dżucze w polityce zagranicznej dynastii Kimów
- 17 ***Justyna Zaborowska***
Organizacja Narodów Zjednoczonych wobec konfliktu
chińsko-tybetańskiego
- 27 ***Klaudia Kamińska***
Wojna handlowa Chiny – USA z koronawirusem w tle

BEZPIECZEŃSTWO

- 37 ***Dawid Stefaniak***
Demografia a bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku
- 51 ***Julia Licharska***
Pozyskiwanie zasobów z kosmosu – szansa czy konieczność?
- 65 ***Paulina Nécél***
Model wykorzystania systemów autonomicznych
w działaniach SAR – charakterystyka działań poszukiwawczych
- 85 ***Karolina Kaczmarczyk***
Polityka energetyczna Chin wobec Wenezueli
- 99 ***Przemysław Rakowski***
Bezpieczeństwo w czasie epidemii

129

Izabela Stanke

Posiadanie broni palnej w Polsce w odbiorze społecznym

RECENZJE

145

Marcin Dobrowolski

Małgorzata Abassy, *Modernizacja w cieniu Allaha. Współczesny Iran*.
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.



Ideologia džucze w polityce zagranicznej dynastii Kimów

Juche ideology in the foreign policy of The Kim dynasty

Sandra Łach

ORCID: 0000-0003-0043-5656

e-mail: sanachhs@gmail.com

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

The basic ideology in the Democratic People's Republic of Korea is the Juche created by Kim Il-sung. It is a collection of ideas, views and beliefs that describe North Korea's domestic and foreign policy. Moreover, as an ideology, it shows the ways of practical implementation of tasks. The article deals with the problem of presenting the North Korean Juche ideology in the foreign policy of the Kim Dynasty. The article is theoretical and illustrative. The implementation of the adopted goal required the use of a method typical of social sciences - literature analysis. The conducted research allowed to indicate the role of the Juche ideology in the implementation of the foreign policy of the Kim dynasty. The article analyzes the influence of the Juche ideology on the shaping of foreign policy of Kim Il-sung, Kim Jong-il and Kim Jong-un. .

Key words: North Korea, DPRK, Juche, ideology, doctrine, foreign policy.

Wstęp

Powołując się na literaturę przedmiotu, można stwierdzić, iż genezą powstania i wprowadzania przez Kim Ir Sena ideologii džucze była ciężka sytuacja gospodarcza, w jakiej znajdowała się Korea Północna po wojnie koreańskiej (Rekść, 2009, s. 154).

Wcześniej wspomniana ideologia odegrała znaczącą rolę w rządzeniu polityką zewnętrzną Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej od momentu jej wprowadzania i wpisania w północnokoreańską konstytucję w 1972 do dnia dzisiejszego. Zaprezentowana przez Kim Ir Sena ideologia wskazać miała sposób na sprawne kierowanie polityką wewnętrzną i zewnętrzną, tak aby Korea Północna mogła funkcjonować jako całkowicie samodzielne i niezależne państwo.

Dżucze jako doktryna polityczna w polityce zagranicznej opiera się na czterech głównych założeniach, jakimi są: samodzielność ideologiczna, czyli odrzucanie zagranicznych wzorców ideologicznych nieuwzględniających tych ważnych dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD), czyli m.in. jej dążeń czy historii, niezależność w polityce, a więc opieranie się obcym naciskom i wpływom, które mogą doprowadzić do utraty suwerenności, samodzielność ekonomiczna, czyli budowanie samodzielnego gospodarczo państwa, przy czym dopuszczalna jest możliwość handlowej współpracy z innymi państwami, zwłaszcza państwami bloku komunistycznego oraz samodzielność w obronie kraju, a więc zapewnienie bezpieczeństwa przez budowę i rozwój krajowego systemu obrony.

Wprowadzona przez Kim Ir Sena ideologia określała również tzw. džuczejskie metody pracy powszechnie przyjęte i stosowane w Korei Północnej. Należą do nich: metoda Czonsan-ri, czyli kierowanie wysokich dygnitarzy państwowych i partyjnych do pracy w terenie, którą wykonują ich podwładni, w celu doświadczenia niedogodności związanych z jej wykonywaniem oraz zapoznanie się z jej charakterem. Nazwa tej metody pochodzi od wsi Czonsan-ri, do której Kim Ir Sen osobiście wysłał wysokiego dygnitarza państwowego, aby zajął się jej problemami.

Teański system pracy, czyli kierowanie członków kadr konstruktorskich i technologicznych przedsiębiorstw przemysłowych, do pracy przy robotnikach wykonywujących ich projekty w celu doskonalenia konstrukcyjnego oraz technologicznego produkcji. Nazwa tego systemu pochodzi od miasta Taean.

Ruch Ch'ollima, czyli moralne zaangażowanie pracowników, w celu przyspieszenia procesu produkcji poprzez wdrażanie projektów i nowości przy ciągłej kontroli jakości. Nazwa tego ruchu pochodzi od mitologicznego skrzydlatego konia Ch'ol-

lima, którego imię dosłownie tłumaczyć można jako „koń tysiąca li”. W obecnych czasach jedno li równe jest 500 metrom, niemniej jednak jednostka ta nie jest równa swoim starożytnym odpowiednikom. Tysiąc li z czasów starożytnych odpowiadało około 400 kilometrom i właśnie tyle miał pokonać Ch’ollima w jedną noc. Symbolika tego skrzydlatego konia odegrała niezwykle ważną rolę w odbudowie KRLD po wojnie koreańskiej. Korea Północna miała odbudować się z prędkością właśnie tego skrzydlatego konia (Turek, 2016).

Uczymy się od cichych bohaterów, czyli ideowe zachęcanie do sumiennego wykonywania pracy, tj. dyscypliny i dokładności w pracy, poprzez wzorowanie się na przodownikach (bohaterach) pracy z początków powstania KRLD.

W tej formie dżucze nie tylko odgrywała kluczową rolę w kreowaniu polityki zagranicznej, ale również pełniła rolę narzędzia kontroli społecznej.

Kim Ir Sen w ramach realizacji zasad wprowadzonej przez siebie doktryny ograniczył politykę zagraniczną Korei Północnej do państw bloku komunistycznego w których skład wchodziły Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz Chińska Republika Ludowa.

Duży wpływ na kształt polityki zagranicznej miała również wprowadzona przez Kim Dzong Ila uzupełniająca doktryna *songun*, której realizacja przyczyniła się do zmilitaryzowania Korei Północnej (Weber, 2019b, s. 55).

Znaczący wpływ na stosunki KRLD z innymi aktorami na arenie międzynarodowej miał również rozwój potencjału nuklearnego realizowany w ramach wprowadzonej przez Kim Dzong Una zastępczej dla doktryn *songun*, doktryny *byungjin*. Realizacja założeń tej właśnie doktryny zapewnić miała bezpieczeństwo kraju, o którym mowa w jednym z założeń ideologii dżucze.

Ideologia dżucze w polityce zagranicznej Kim Ir Sena (1946-1994)

Wskutek wojny koreańskiej toczącej się w latach 1950-1953 na terenie Półwyspu Koreańskiego, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRLD) znalazła się w ciężkiej sytuacji gospodarczej, ekonomicznej i społecznej. Wojna ta toczyła się pomiędzy dwoma Koreami, tj. komunistycznymi siłami Korei Północnej i wspierającymi je wojskami Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL), a siłami Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) wspierającymi wojska Korei Południowej. Obejmujący w tym

czasie stanowisko przywódcy KRLD, Kim Ir Sen¹ świadom, że nie uzyska wsparcia ze strony chińskiego sojusznika, któremu na skutek działań wojennych kończyły się środki materialne i finansowe, znalazł się w trudnym położeniu.

Zdaniem północnokoreańskiego przywódcy jedyną dla niego możliwością utrzymania się przy władzy było wprowadzenie własnego kultu jednostki². Wprowadzenie kultu jego własnej osoby miało umożliwić budowę nowego państwa totalitarnego, przy czym pozwoliło na sformułowanie i przyjęcie przez Kim Ir Sena dżucze (juche) – ideologii oraz doktryny w polityce wewnętrznej i zagranicznej (Rekść, 2009, s. 154).

Termin dżucze został po raz pierwszy użyty przez Kim Ir Sena w 1955 roku, kiedy to jako przywódca Partii Pracy Korei Północnej i Koreańskiej Armii Ludowej, wygłaszał przemówienie pt. *Słowo o utworzeniu myśli o samowystarczalności w miejsce indoktrynacji i formalizmu*. W przemówieniu tym Kim Ir Sen nakreślił idee ideologii dżucze oraz podkreślił szczególną rolę swojego kraju na tle innych państw (Rekść, 2009, s. 155).

¹ Kim Ir Sen (1912-1994) – właściwie Kim Il Sung. Przywódca Korei Północnej w latach 1946-1994. W 1924 roku wyjechał do Chin, gdzie w 1931 roku został członkiem Komunistycznej Partii Chin. W 1932 roku podjął walkę partyzancką przeciwko Japończykom na terenie Chin i Półwyspu Koreańskiego. W 1934 roku stanął na czele Koreańskiej Ludowo-Rewolucyjnej Armii, następnie podczas II wojny światowej walczył w szeregach radzieckiej Armii Krajowej. Po jej zakończeniu powrócił do Korei Północnej, w której uzyskał pomoc i poparcie od ZSRR, zapewniające wysoką pozycję w lokalnych siłach komunistycznych, co przyczyniło się do objęcia w 1945 roku kierownictwa w Komunistycznej Partii Korei Północnej (od 1948 roku Partii Pracy Korei Północnej). W 1948 roku po utworzeniu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej objął stanowisko premiera. Dowodził siłami KRLD podczas wojny koreańskiej, toczącej się w latach 1950-1953. Po jej zakończeniu rozpoczął w polityce zagranicznej Korei Północnej okres izolacji, wprowadzając w 1966 roku program dżucze, którego celem było doprowadzić kraj ten do samowystarczalności i niezależności. W 1972 roku po zdobyciu całkowitej władzy i zaprowadzeniu dyktatury w KRLD objął stanowisko prezydenta i sekretarza generalnego Partii Pracy Korei Północnej; por. Encyklopedia PWN, 2020a.

² Kult jednostki – terminu tego użył jako pierwszy K. Marks w 1877 roku w liście do W. Blossa. Następnie terminem tym posłużył się sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR) N. Chruszczow w swoim referacie *O kulcie jednostki i jego następstwach* na jej XX zjeździe w 1956 roku. Zdefiniował on kult jednostki jako przesadne wywyższanie jednej osoby i przekształcanie jej na podobieństwo Boga przypisując jej ponadnaturalne cechy. Za rządów J. Stalina właśnie w taki sposób traktowana była jego postać, jako przywódcy ZSRR. Przykładowo pojawiał się on w niemal wszystkich dziedzinach sztuki. Taki sam kult jednostki i jego następstwa wobec swojej osoby w Korei Północnej wprowadził Kim Ir Sen, nie omijając również przy tym żadnej dziedziny życia społecznego. Obecnie systematycznie przypominane jest obywatelom KRLD, że to dzięki świetności Kim Ir Sena udało się wydobyć okupowaną Korę Północną z rąk japońskiego uzurpatora. W całej KRLD, w każdym mieście stoi pomnik Kim Ir Sena, podobnie w każdym koreańskim domu, ściany zdobi jego portret. por. Encyklopedia PWN, 2020b.

Uwzględniając historię etymologii terminu džucze w języku koreańskim oznacza on *gospodarz ciała*. Termin ten wywodzi się od dwóch słów: *dzu* – gospodarz i *czu* – ciało. Dżucze tłumaczy się również jako samodzielność. Opierając się na tej interpretacji, w ujęciu filozoficznym ideologia ta traktuje człowieka jako władcę świata, który jest jego gospodarzem i stoi w jego centrum (Rekśc, 2009, s. 155).

Dżucze jako ideologia stawia człowieka ponad materialne i kulturalne dobra, a co za tym idzie, docenia jego następujące walory: umiejętności, wiedzę i talent, ale pod warunkiem, że są one rozwijane dla dobra Korei Północnej, a nie własnego. W niniejszej interpretacji człowiek jest panem wszystkiego i wszystko mu służy. Na tej podstawie możliwe jest zarówno budowanie więzi z przywódcą KRLD, jak i niezależności oraz suwerenności tego kraju, w którym człowiek wykorzystuje swoje walory dla dobra ogółu społeczeństwa³.

Powołując się na literaturę przedmiotu, przyjąć można, iż szczegółowe objaśnienie ideologii džucze zostało zaprezentowane przez Kim Ir Sena w 1965 roku podczas wykładu pt. *O wykorzystaniu dogmatyzmu i ustanowieniu Dżucze w pracy ideologicznej naszej partii*, wygłoszonego w Indonezyjskiej Akademii Nauk. Biorąc pod uwagę niniejsze, dla Kim Ir Sena równie ważnym celem džucze było uzasadnianie prawowitości i legalności jego władzy (legitymizacji) (Levi, 2016, s. 33).

Ideologia i doktryna polityczna, jaką jest džucze, stała się punktem wyjścia uchwalonej w 1972 roku Konstytucji Korei Północnej, w której tekście jest ona socjalistyczną ojczyzną džucze i realizuje idee wielkiego wodza Kim Ir Sena⁴.

W ten sposób sformułowana, przyjęta i oparta na ideach Kim Ir Sena džucze była odpowiedzią na zaostrzający się konflikt z ChRL i ZSRR i co za tym idzie, wyrażała obawę jej twórcy o niezależność i zachowanie komunizmu oraz totalitaryzmu w Korei Północnej. Z kolei w polityce wewnętrznej i zagranicznej doktryna ta charakteryzowała się:

1. Samodzielnością w ideologii – odrzuceniem zagranicznych wzorców ideologicznych nieuwzględniających wzorców ideologicznych Korei Północnej, m.in. jej historii, przeszłości, tradycji, aspiracji, dążeń;
2. Niezależnością w polityce – niezależnością i samodzielnością w polityce zagranicznej, czyli opieraniu się obcym naciskom i wpływom, które mogłyby doprowadzić do utraty suwerenności;

³ Por. Kim, 1992-94.

⁴ Por. Konstytucja Korei Północnej z 1972 r. wraz z poprawkami.

3. Samodzielnością ekonomiczną – niezależność gospodarczą od innych państw, tj. samowystarczalność gospodarczą, która zapobiega utracie suwerenności i rozwija wewnętrzne gospodarcze zdolności kraju, przy czym dopuszcza możliwość handlowej współpracy z innymi państwami, zwłaszcza państwami bloku komunistycznego;

4. Samodzielnością w obronie kraju – zapewnienie bezpieczeństwa poprzez budowę i rozwój krajowego systemu obrony, czyli posiadanie własnego, samodzielnego potencjału oraz przemysłu obronnego opartego na własnej technologii, surowcach i zdolnościach⁵.

Zdaniem Kim Ir Sena kluczowym zadaniem ideologii dżucze było również udzielnie odpowiedzi na pytania i problemy, które mogą dotknąć społeczeństwo podczas trwania wspomnianych trzech rewolucji (Benken, 2017, s. 282). Również istotną kwestią było ukazanie jego roli jako Wielkiego Wodza, bez którego Korea Północna miała doświadczyć wielu trudności na swojej drodze (Benken, 2017, s. 285).

Analiza tematu, jakim jest polityka zagraniczna KRLD, jest zagadnieniem owianym tajemnicą i pozbawionym rzetelnych informacji. Niemniej jednak, aby lepiej ją zrozumieć w opinii autora monografii *Priorytety polityki zagranicznej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Korei* należy odnieść się do jej założeń nakreślonych przez Kim Ir Sena. Są one aktualne i niezmiennie oraz służą zachowaniu w Korei Północnej istniejącego systemu i reżimu. (Benken, 2017, s. 228).

Do priorytetów tych zalicza się:

- przeprowadzanie prowokacji poprzez próby rakietowe i testy nuklearne, które służą demonstracji siły,
- unikanie na forum międzynarodowym rozmów oraz dyskusji na temat łamania praw człowieka,
- uznanie Korei Północnej jako mocarstwa nuklearnego,
- zachowanie istniejącego reżimu,
- utrzymanie sukcesji dynastii Kimów,
- opieranie się naciskom politycznym oraz wpływom z zewnątrz, które mogłyby doprowadzić do utraty suwerenności państwa,
- samodzielny rozwój sektora ekonomicznego, z możliwością utrzymania istniejących stosunków handlowych,
- rozwój niezależnego systemu obronnego, którego zadaniem jest obrona suwerenności państwa,

⁵ Por. Kim, 1992-94.

- odrzucanie wzorców ideologicznych, które nie mają poszanowania dla tradycji i historii Korei Północnej (Wróblewski, 2019, s. 295).

Ideologia dżucze w polityce zagranicznej Kim Dzong Ila (1994-2011)

W 1994 roku po śmierci Kim Ir Sena, przywództwo w Korei Północnej objął jego syn Kim Dzong Il⁶, który przygotowywany był na tę sytuację od 1980 roku. Jego ojciec włączył go do kultu własnej osoby, a następnie wyznaczył na swojego następcę. Od tego momentu Kim Dzong Il przyjął oficjalny tytuł „Umiłowany Przywódca” i rozpoczął rozpowszechnianie idei nakreślonych przez swojego ojca (Rekść, 2009, s. 158).

Utrzymując doktrynę dżucze w polityce zagranicznej, czyli opierając się na jej czterech naczelnych zasadach, w pierwszych latach po objęciu władzy Kim Dzong Il musiał zmierzyć się z kryzysem gospodarczym i jego następstwem- klęską głodu, która miała miejsce w KRLD w latach 1995-1999 (Kim, 2015, s. 88).

W konsekwencji kryzysu, pomimo założeń doktryny dżucze zmusił KRLD do polityki częściowego otwarcia, w celu utrzymania istniejącego systemu i władzy dynastii Kim, co przyczyniło się do ocieplenia relacji m.in. ze Stanami Zjednoczonymi. W polityce zagranicznej Korei Północnej było to nowe wyzwanie, bo do tej pory jej partnerami były wyłącznie państwa bloku komunistycznego. Za współpracą przemawiały w większości względy polityczne, a nie gospodarcze, których celem było zachowanie istniejącego w KRLD systemu komunistycznego, co było głównym założeniem polityki zagranicznej państwa w latach 90. XX wieku (Kim, 2015, s. 88).

Na gruncie częściowego otwarcia w polityce zagranicznej i ocieplania stosunków dyplomatycznych z niektórymi państwami w latach 90. XX wieku Kim Dzong Il, jako następca Kim Ir Sena „Wiecznego Prezydenta” nie porzucił wprowadzonej przez ojca ideologii dżucze, mającej zachować samowystarczalność i niezależność KRLD. Zwracał on szczególną uwagę na fakt, iż nie zrezygnuje z realizacji polityki zagranicznej zgodnie z zasadami ideologii dżucze, ponieważ odgrywała ona kluczową rolę w dotychczasowym programie rozwoju kraju, jest efektywna i skutkuje postępującym rozwojem państwa oraz rosnącym zadowoleniem społeczeństwa. Podkreślił również,

⁶ Kim Dzong Il (1942-2011) – przywódca Korei Północnej w latach 1994-2011. Od 1973 roku członek Komitetu Centralnego (KC), a od 1980 roku członek Prezydium Biura Politycznego KC. Po objęciu władzy sekretarz generalny Partii Pracy Korei, przewodniczący Narodowej Komisji Obrony, a także marszałkiem i dowódcą Koreańskiej Armii Ludowej; por. Encyklopedia PWN, 2020c.

że to właśnie dzięki wprowadzeniu przez Kim Ir Sena ideologii džucze KRLD na nowo rozkwitła⁷.

Co więcej, jak wskazują autorzy *Ideologiczna ewolucja Korei Północnej*, Kim Dzong Il uważał siebie za kontynuatora idei swojego ojca i nigdy nie przypisywał sobie miana teoretyka ideologii džucze. Dlatego m.in. ograniczył własny kult jednostki przy zachowaniu kultu ojca oraz pomimo poszanowania wprowadzonej przez Kim Ir Sena ideologii džucze i zapewnieniu o jej nieomyślności wprowadził w życie doktrynę *songun*⁸, której był autorem i która dała początek militaryzacji państwa. W porównaniu do ideologii džucze, która najwyżej stawiała partię, doktryna *songun* traktuje armię za podstawową siłę KRLD (Nawała, Pliszka, 2019, s. 71).

Mając na uwadze, iż jednym z głównych założeń ideologii džucze jest samodzielność w obronie kraju, doktryna *songun* w ramach realizacji džucze najwyższą rolę i status przypisuje Koreańskiej Armii Ludowej, która pomaga wprowadzić i utrzymywać pokój na świecie oraz chroni samodzielność kraju i narodu od wpływów zachodnich (Weber, 2019a, s. 55).

Jak wskazuje w swoich rozważaniach N. Levi, zainicjowanie doktryny *songun* było konieczne po upadku państw bloku komunistycznego w celu uzasadnienia ideologicznej sukcesji władzy dynastii Kimów. Wiązało się to ze wzmocnieniem siły Koreańskiej Armii Ludowej dowodzonej przez Kim Dzong Ila, której nadano najwyższą rolę i status w polityce wewnętrznej i zagranicznej KRLD (Levi, 2016, s. 35).

Zdaniem autora monografii *Wpływ Ideologii Juche na politykę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej*, jednym z głównych założeń doktryny *songun* było przekształcenie państwa w militarną potęgę. Umacniano jednocześnie proces modernizacji kraju oraz państwowej gospodarki, a to z kolei miało pomóc w budowie potęgi wojskowo-politycznej. Dzięki *songun* władze Korei Północnej miały realizować jeden z kluczowych filarów zaprezentowanych przez Kim Ir Sena w ideologii džucze, jakim była nienaruszalność bezpieczeństwa, ustroju i granic (Weber, 2019b, s. 56).

W XXI wieku Kim Dzong Il kontynuował częściowo politykę otwartości oraz utrzymywał stosunki dyplomatyczne z innymi państwami. Jednak w stosunkach dyplomatycznych z USA nastąpiło ochłodzenie i zawieszenie wzajemnych rozmów. Po-

⁷ Zob. Kim, 1997. Wywiad udzielony partyjnej gazecie „Rodong Sinmun” i organowi rządu „Minju Joson” 5 września 97 roku.

⁸ *Songun* – doktryna polityczna, która w polityce wewnętrznej i zagranicznej KRLD najwyższą rolę i status nadawała Koreańskiej Armii Ludowej dowodzonej przez Kim Dzong Ila. W praktyce stanowiła ideologiczne uzasadnienie dla militaryzacji wszystkich aspektów życia obywateli oraz ideologiczne uzasadnienie dla sukcesji władzy dynastii Kimów, co z tym związane „twórczo” rozwijała doktrynę Dżucze.

mimo wielu spotkań przedstawicieli władz obu tych państw nie udało się ocieplić wzajemnych relacji (Kim, 2015, s. 93).

Ideologia dżucze w polityce zagranicznej Kim Dzong Una (2011-2019)

W grudniu 2011 roku po śmierci Kim Dzong Ila władzę w państwie przejął jego syn Kim Dzong Un. Głównym kierunkiem w polityce zagranicznej, na którym skupił się nowy przywódca KRLD było uniezależnienie się od wpływów Chińskiej Republiki Ludowej. Kim Dzong Un⁹ był świadomy, iż administracja publiczna w kraju przestawała być niezależna, ponieważ wpływały na nią Chiny, co zagrażało jego pozycji jako przywódcy KRLD. Dlatego ważnym stało się wykrycie i likwidacja każdego uczestnika życia publicznego, który mógł być powiązany z ChRL (Danielewski, 2017, s. 232).

Następnym krokiem było utworzenie w 2011 roku biura do spraw reform, którego zadaniem było sprawowanie kontroli nad gospodarką, w tym ograniczenie wpływów Koreańskiej Armii Ludowej. Powodem tych zmian było przejście z doktryny i polityki *songun* autorstwa Kim Dzong Ila do nowej ukierunkowanej na rozwój gospodarczy i program atomowy doktryny i polityki *byongjin* (Weber, 2019a, s. 41).

Doktryna *byungjin* (tzw. *byungjin noseon* – równoległe ścieżki) oznaczała politykę, w której równoległe z rozwojem ekonomicznym rozwijano prace nad potencjałem nuklearnym. Co więcej, zaprezentowana przez Kim Dzong Una doktryna miała uporać się z panującym w tych czasach kryzysem gospodarczym, w którym znajdowała się Korea Północna (Weber, 2019a, s. 40-41).

Głównymi celami w polityce zagranicznej Korei Północnej pod przywództwem Kim Dzong Una jest opieranie się na założeniach doktryny dżucze. Kluczowym jest również zachowanie panującego w KRLD systemu i reżimu, a co za tym idzie zapobieganie wpływom i nieuleganie naciskom ze strony innych państw oraz wzmacnianie i rozwój sektora gospodarczego, nie odwołując się do zagranicznych reformach. Dlatego do najważniejszych priorytetów obecnej polityki zagranicznej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zaliczyć należy: bezpieczeństwo państwa, rozwój gospodarki oraz uznanie Korei Północnej jako mocarstwa nuklearnego. W ich

⁹ Kim Dzong Un – urodzony 8 stycznia 1983 roku w Pjongjang, północnokoreański przywódca. Wnuk Kim Ir Sena oraz syn Kim Dzong Ila. W latach 1996-2000 odbywał edukację w Szwajcarii i Niemczech. W 2002 roku został studentem w wojskowym Uniwersytecie im. Kim Ir Sena, który ukończył w 2007 roku. Mianowany został następcą Kim Dzong Ila w 2009 roku, a rok później wypromowano go na czterogwiazdkowego generała oraz członka KC PPK, której to przewodniczącym został 9 maja 2016 roku.

urzeczywistnianiu władze posługują się następującymi metodami: odstraszaniem nuklearnym oraz kontynuacją działań dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi, Koreą Południową i Chińską Republiką Ludową (Pietrewicz, 2018).

W tej perspektywie Kim Dzong Un wykorzystuje rosnące napięcie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Przełamuje izolację, nie opowiadając się jednoznacznie w sprawie ustępstw odnośnie denuklearyzacji półwyspu koreańskiego. Działania te przyczynić się mają do zdobycia uznania KRLD jako mocarstwa nuklearnego, co jak wcześniej zostało wspomniane, wpisuje się w ramy głównych założeń obecnej polityki zagranicznej Korei Północnej (Pietrewicz, 2018).

Podsumowanie

Analizując wpływ ideologii dżucze na politykę zagraniczną dynastii Kimów, wskazuje się, że Kim Ir Sen i Kim Dzong Il przywiązywali dużą uwagę do jej realizacji zgodnie z zasadami dżucze, natomiast obecny przywódca Kim Dzong Un, pomimo poszanowania dla spuścizny pozostawionej mu przez wcześniejszych przywódców przy zachowaniu ich dorobku znacznie bardziej otwiera Koreę Północną na dialog międzynarodowy.

Kim Ir Sen, jako twórca dżucze nakreślił, iż głównym celem wprowadzania tej ideologii było utrzymanie północnokoreańskiego systemu i reżimu.

Natomiast jego syn Kim Dzong Il zapoczątkował zmiany ideologiczne poprzez przyjęcie doktryny politycznej *songun*, która uzasadniać miała „rodzinną sukcesję dynastii Kimów” oraz kontynuować realizację ideologii dżucze, w tym rozwinąć ją o nowe idee, nadając wysoki status i rolę Koreańskiej Armii Ludowej w polityce wewnętrznej i zagranicznej kraju.

Oznaczało to m.in. militaryzację wszystkich wymiarów życia społecznego mieszkańców Korei Północnej.

W latach 1995-1999 wskutek kryzysu gospodarczego wywołanego klęską głodu, przywódca, aby utrzymać się przy władzy, zmuszony był poprosić inne państwa o pomoc i częściowo otworzyć się na dialog międzynarodowy.

Z kolei Kim Dzong Un nadał nowy kierunek Korei Północnej, poprzez przyjętą ideologię *byungjin*, co oznacza, że kontynuuje ona dżucze, ale zaniechała *songun* na rzecz doktryny *byungjin*, której celem jest po pierwsze – prowadzić politykę, w której rozwój ekonomiczny będzie łączony z nuklearnym, po drugie – konsolidować władzę Kim Dzong Una i stawiać go na równi z dziadkiem i ojcem, po trzecie – prezentować północnokoreańską otwartość na dialog międzynarodowy. W praktyce KRLD postępuje tak samo, a *byungjin* realizuje dżucze, m.in. poprzez samodzielność w obronie kraju.

Bibliografia

- Benken, P. (2017). Ideologia dżucze w wybranych dokumentach polskiej dyplomacji z lat osiemdziesiątych z zasobu Archiwum Akt Nowych i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. *Komunizm. System. Ludzie. Dokumentacja*, nr 6.
- Danielewski, M. (2017). Priorytety polityki zagranicznej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Korei. *Świat Idei i Polityki*, tom XVI.
- Encyklopedia PWN. (2020). Kim Ir Sen. Pobrane z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kim-Ir-Sen;3922240.html>. [dostęp: 10.11.2020].
- Encyklopedia PWN. (2020). Kult jednostki. Pobrane z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kult-jednostki;3928882.html>. [dostęp: 10.11.2020].
- Encyklopedia PWN. (2020). Kim Dzong Il. Pobrane z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kim-Dzongil;3922236.html>. [dostęp: 10.11.2020].
- Husarski, R. (2016). Byungjin – kolejna fasada Pyongyangu. *Centrum Studiów Polska-Azja*. Pobrane z: <http://www.polska-azja.pl/roman-husarski-byungjin-kolejna-fasada-pyongyangu/>. [dostęp: 11.11.2020]
- Kim Dzong-il. (1997). *Wywiad udzielony partyjnej gazecie „Rodong Sinmun” i organowi rządu „Minju Joson” 5 września 1997 roku.*
- Kim Il-sung (1992-94). Pobrane z: <https://www.marxists.org/archive/kim-il-sung/autobio/index>. [dostęp: 12.11.2020].
- Kim, K. (2015). *Stosunki Polski z państwami Półwyspu Koreańskiego w latach 1948-2013*. Pobrane z: <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/1438/praca%20doktorska%20-%20Kyunam%20Kim.pdf?sequence=1>. [dostęp: 12.11.2020].
- Konstytucja Korei Północnej.*
- Levi, N. (2016). *Korea Północna zarys ewolucji systemu politycznego*. Warszawa: Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN.
- Nawała, P., Pliszka B. (2019). Ideologiczna ewolucja Korei Północnej. *Przegląd Geopolityczny*, nr 27.
- Pietrewicz, O. (2018). Założenia i główne kierunki polityki zagranicznej Korei Północnej. *Biuletyn PISM*, 148(1721). Pobrane z: https://www.pism.pl/publikacje/Za_o_enia_i_g_wne_kierunki_polityki_zagranicznej_Korei_P_nocnej. [dostęp: 10.11.2020].
- Rekść, A. (2009). Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna – totalitaryzm w wydaniu Dżucze. *Przegląd Naukowy Disputatio*, tom VIII.
- Turek, A. (2016). Najdziwniejsze zwierzęta narodowe świata. *Business Insider*. Pobra-

ne z: <https://businessinsider.com.pl/lifestyle/zwierzeta-w-symbolach-narodowych-roznych-krajow/61s09y1> .

Weber, K. (2019). Realizacja doktryny Bjongjin – Przemiany Gospodarcze w Korei Północnej podczas rządów Kim Jong-una. *Myśl Ekonomiczna i Polityczna*, nr 2.

Weber, K. (2019). Wpływ Ideologii Juche na politykę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. *Przegląd Geopolityczny*, nr 27.

Wróblewski, D. (2019). Ideologie dzucze jako element silnie oddziałujący na społeczeństwo w Korei Północnej. W: A. Dubicki, M. Rekść., A. Sepkowski (red.), *W kręgu wyobrażeń zbiorowych. Polityka, władza, społeczeństwo* (ss. 293-306). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Pobrane z: <http://dx.doi.org/10.18778/8088-950-7.17>. [dostęp: 11.11.2020].



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 2(2)/2020



DOI: 10.34813/psc.2.2020.2

www.alcumena.fundacijapsc.pl

Organizacja Narodów Zjednoczonych wobec konfliktu chińsko-tybetańskiego

The role of The United Nations regarding Sino-Tibetan conflict

Justyna Zaborowska

ORCID: 0000-0002-7646-7606

e-mail: zaborowska.justyna.97@gmail.com

Uniwersytet Morski

Wydział Nawigacji

The United Nations aims to maintain peace and international safety, growth of international relations and advocates for respecting human rights. In relationship of the above, it takes actions against Sino-Tibetan conflict. In the article, an effort was taken to to present the actions of The United Nations, ad-vocating for the end of the Sino-Tibetan conflict. The article is labeled as theoretical. Realization of the agreed goal needed the use of the typical social sciences method, literature analysis. Mentioned above analysis of the literature, helped to point to the role and actions of The United Nations in face of the Sino-Tibetan crisis. The article analysed modern image of Sino-Tibetan conflict, as well as actions of The United Nations and their efforts to end the mentioned crisis.

Key words: The United Nations, Sino-Tibetan conflict.

Wstęp

Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) powstała 24 października 1945 roku na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych. Najważniejszym impulsem do jej utworzenia po II wojnie światowej było zapobieganie kolejnym konfliktom na świecie. Organizacja Narodów Zjednoczonych podejmowała działania na rzecz rozwiązania konfliktu chińsko-tybetańskiego poprzez uchwalanie rezolucji wzywających do poszanowania zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz publikowanie raportów dotyczących dyskryminacji i prawa do autonomii oraz samostanowienia Tybetu. Sprawa Tybetu była wielokrotnie poruszana na forum ONZ oraz trafiła na obrady Zgromadzenia Ogólnego. Tymczasem stanowiska państw członkowskich ONZ wobec poruszania tego tematu były różne, w zależności od ich stosunków i współpracy z Chińską Republiką Ludową (ChRL).

Współczesny obraz konfliktu chińsko-tybetańskiego

Tybet to atrakcyjny geograficznie region o dużym znaczeniu geopolitycznym zwłaszcza dla Chin (Shakya, 2019, s. 39). Jego centralne położenie umożliwia rażenie pociskami balistycznymi średniego zasięgu dowolnego punktu w Azji. W przypadku regionalnego konfliktu zbrojnego kontrola nad Tybetem daje wielkie i znaczne korzyści strategiczne (Kubiak, 2008, s. 94).

Początki konfliktu chińsko-tybetańskiego sięgają czasów rewolucji Xinhai w Chinach, która doprowadziła do proklamowania Republiki Chińskiej i upadku dynastii Qing. Wskutek tych wydarzeń w 1911 roku w Tybecie wszczęto zbrojną rebelię przeciw znajdującym się tam Chińczykom (Kollmar-Paulenz, 2009, s. 146). W konsekwencji od 1913 roku Tybet stał się niepodległym państwem i rozpoczął etap reform na wzór państw europejskich. Stąd w niedługim czasie spełnił wszystkie warunki państwowości uznawane przez prawo międzynarodowe: posiadał naród, terytorium oraz niezależny od obcych władz rząd, który sprawował władzę wewnętrzną, utrzymywał stosunki i zawierał traktaty z innymi państwami, posiadał również własną walutę (Kozieł, 2005, s. 45-46). Niemniej jednak nowo proklamowana Chińska Republika nie porzuciła swoich roszczeń wobec Tybetu, kolejni przywódcy byli świadomi geostrategicznej ważności jego położenia. Między innymi z tego powodu chiński prezydent wygłosił oświadczenie, w którym oznajmił, że Tybetańczycy nie są już częścią imperium Qingów, jako ludy „zewnętrznych terytoriów”, ale stali się obywatelami

Chin, a ich ziemia integralną częścią Republiki Chińskiej (Kollmar-Paulenz, 2009, s. 148). Chiny postawiły na rozwiązanie siłowe, 26 października 1951 roku Armia Ludowo-Wyzwoleńcza przybyła do Lhasy, co oznaczało nowy etap stosunków chińsko-tybetańskich. Był to początek historii Tybetu pod okupacją Chińskiej Republiki Ludowej (Shakya, 2019, s. 127).

Analizując współczesny obraz konfliktu chińsko-tybetańskiego autor *Opowieść o Tybecie: Rozmowy z Dalajlamą* zwraca uwagę, że jego historia zaczyna się od wystąpienia XIV Dalajlamy na forum Parlamentu Europejskiego w 1988 roku w Strasburgu i otrzymania przez niego Pokojowej Nagrody Nobla w 1989 roku (Laird, 2008, s. 397).

Podczas wystąpienia w Strasburgu XIV Dalajlama zaprezentował Pięciopunktowy Plan Pokojowy, w którym zaproponował podjęcie rozmów pomiędzy ChRL a Tybetem. Ich celem było utworzenie samorządnej demokratycznej jednostki politycznej Tybetu, powiązanej z rządem Chińskiej Republiki Ludowej, w której rząd chiński zachowałby decydujący głos w kwestii polityki zagranicznej i obrony Tybetu. Protesty oraz ogólne duże zainteresowanie społeczności międzynarodowej kwestią Tybetu skłoniły rząd chiński do rozpoczęcia rozmów z Dalajlamą. Ostatecznie Chińczycy odrzucili propozycję strasburską, ponieważ ich zdaniem Dalajlama nie zrezygnował z idei „niepodległości Tybetu” (Laird, 2008, s. 397).

Na początku 1989 roku rząd chiński wysłał do Lhasy X Panczenlamę, który miał uspokoić sytuację. 18 stycznia 1989 roku wygłosił oświadczenie, w którym stwierdził, że „wyzwolenie” Tybetu przyniosło więcej szkody niż korzyści. Pięć dni później zmarł na rzekomy atak serca (Laird, 2008, s. 395). Demonstracje w Lhasie trwały do marca 1989 roku. Przez cały ten okres były brutalnie tłumione przez policję i wojsko (French, 2007, s. 133-134).

5 marca 1989 roku w Lhasie doszło do największej antychińskiej demonstracji. Był to szczególny dzień dla Tybetańczyków – Dzień Tybetańskiego Powstania Narodowego – pamięci powstania z 1959 roku, które rozpoczęło ogólnokrajową walkę o niepodległość. Sytuacja spowodowała wprowadzenie 8 marca 1989 roku stanu wojennego w Tybecie (Shakya, 2019, s. 458). W wyniku 18-miesięcznych demonstracji zginęły setki Tybetańczyków, wielu zostało rannych, mnóstwo trafiło do więzień, gdzie byli torturowani (French, 2007, s. 134).

Chińska polityka ponownie zwróciła się w kierunku indoktrynacji i tłumienia religii w Tybecie. Dodatkowym powodem pogłębiającym różnice pomiędzy Tybetańczykami i Chińczykami były kontrowersje wokół reinkarnacji Panczenlamy. W 1995

roku XIV Dalajlama, rozpoznał chłopca jako inkarnację X Panczena Rinpocze, który zmarł w 1989 roku. Jego akceptacja ze strony chińskiej równoznaczna byłaby z uznaniem autorytetu religijnego Dalajlamy (Shakya, 2019, s. 459). Dlatego wybrano nowego Panczenlamę, a ten rozpoznany przez Dalajlamę zaginął (Kollmar-Paulenz 2009, s. 173). XI Panczenlama uważany jest za najmłodszego więźnia politycznego świata (Kubiak, 2008, s. 99).

Od 2002 roku wznowiono rozmowy pomiędzy przedstawicielami XIV Dalajlamy a rządem chińskim, jednakże porozumienia wciąż brak. Dla przywódcy Tybetu podstawą porozumienia jest, aby cały historyczny Tybet – TRA oraz regiony Kham i Amdo, które zostały wcielone do chińskich prowincji – został zjednoczony i uzyskał autonomię (Laird, 2008, s. 414-415). Natomiast Chińczycy chcą, żeby Dalajlama oświadczył, że Tybet jest historycznie częścią Chin, co według niego jest sprzeczne z historią. Chcą również, aby uznał on wybranego przez władze Chin Panczenlamę. Dalajlama rozpoznał już wcielenie XI Panczenlamy, którego Chińczycy porwali w 1995 roku, nie może więc uznać drugiego panczenlamy, bo byłoby to zaprzeczeniem własnych decyzji i powagi urzędu (Jaszewska, 2008).

Działania Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz rozwiązania konfliktu chińsko-tybetańskiego

Prezentując rolę i działania ONZ na rzecz zażegnania konfliktu chińsko-tybetańskiego w literaturze przedmiotu wskazuje się, że po raz pierwszy przedstawiciele Tybetu zwrócili się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o interwencję w 1950 roku. Tybet był przekonany, że organizacja ta zdoła zmusić wojska chińskie do wycofania się z ich terytorium. Niestety reakcja ONZ nie była możliwa, ponieważ Tybet, jak i ChRL nie były jej członkami i największe światowe mocarstwa nie chciały podejmować dyskusji na ten temat. Stało się tak dzięki niespodziewanemu poparciu delegacji Salwadoru i włączeniu sprawy Tybetu do obrad Zgromadzenia Ogólnego. W tym czasie kwestię Tybetu zdominował problem konfliktu na półwyspie koreańskim (Shakya, 2019, s. 89-98). Ponadto Indie, które wcześniej pośredniczyły w rozmowach chińsko-tybetańskich zapewniły, że obie strony konfliktu są gotowe do rozmów i chcą go rozstrzygnąć środkami pokojowymi. Tymczasem rzeczywistość była inna, albowiem Tybet nie podjął decyzji o negocjowaniu z Chińczykami, a całą nadzieję pokładał w międzynarodowej presji ONZ na wycofanie się Chin (Stankiewicz, 2004, s. 62).

Powstanie oraz ucieczka Dalajlamy w 1959 roku zwróciły uwagę świata na wyda-

rzenia w Tybecie. Mimo iż w tym czasie sytuacja międzynarodowa była zdominowana przez „zimną wojnę”, problem Tybetu był podejmowany w prasie. Niemniej jednak, między społecznym wsparciem a oficjalnym stanowiskiem państw występowały duże różnice. Większość państw uznała Tybet za wewnętrzną sprawę ChRL. Wynikało to z faktu, że Tybet nie był wcześniej uznawany na arenie międzynarodowej za państwo niepodległe (Shakya, 2019, s. 241-258).

5 czerwca 1959 roku Międzynarodowy Komitet Prawników opublikował okresowe sprawozdanie na temat kwestii Tybetu i rządów prawa, w którym oskarżono ChRL o zbrodnię ludobójstwa zgodnie z Konwencją ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku. Na tej podstawie uznano Tybet za niepodległe państwo, a to, co się w nim działo jako niewewnętrzną sprawę ChRL. Sprawozdanie stało się głównym dowodem późniejszej debat Zgromadzenia Ogólnego na temat samostanowienia Tybetu. Z kolei 9 września 1959 roku XIV Dalajlama napisał apel do Sekretarza Generalnego ONZ, w którym prosił o natychmiastową interwencję. Poparcie tego apelu przez Malezję i Irlandię przyczyniło się do otwarcia dyskusji na temat Tybetu na forum oraz sesji plenarnej ONZ (Shakya, 2019, s. 241-258).

W konsekwencji przyjęto rezolucję, która zawierała:

1) przypomnienie, że poszanowanie zasad Karty Narodów Zjednoczonych i Powszechnej deklaracji praw człowieka jest niezbędne do rozwoju pokoju na świecie opartego o rządy prawa,

2) upomnienie o poszanowanie fundamentalnych praw człowieka narodu tybetańskiego oraz jego wyjątkowego kulturowego i religijnego stylu życia (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 1353/XIV, 1959).

Przyjęcie rezolucji było ważnym propagandowym zwycięstwem Tybetańczyków. Jednak nie miało większego wpływu na ChRL, a jej bezpośrednim skutkiem było umocnienie chińskiego stanowiska, by nie poddawać się międzynarodowej presji. Co więcej, przypomnienie praw człowieka nie przyniosło realnych zmian w Tybecie, a debata na ten temat skupiała się głównie na „zimnowojennych” oskarżeniach. Blok państw komunistyczny uznał, że Tybet został wykorzystany do zwiększenia napięcia pomiędzy państwami oraz podkreślił, iż żadna właściwa debata nie może się odbyć bez przedstawicielstwa komunistycznych Chin. W tej perspektywie większość zachodnich państw pomimo wyrażanego wsparcia i współczucia dla narodu tybetańskiego głosowało przeciwko rezolucji lub wstrzymało się od głosu z powodów prawnych (Shakya, 2019, s. 259-260).

W 1960 roku Maleszja i Tajlandia ponowiły próby włączenia kwestii Tybetu do obrad XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W tym czasie XIV Dalajlama napisał list do Sekretarza Ogólnego, w którym zaznaczył, że Tybet w przeszłości był niezależnym krajem i przedstawił historię Tybetu. Jednakże na spotkaniu wstępnym prze głosowano, że temat Tybetu nie zostanie poddany dyskusji (Shakya, 2019, s. 262).

Temat Tybetu wrócił na obrady XVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1961 roku, na której Maleszja i Tajlandia zaproponowały rezolucję, która odnosiła się do prawa samostanowienia (Shakya, 2019, s. 263).

Projekt rezolucji zawierał:

1) potwierdzenie, że poszanowanie zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jest niezbędne dla ewolucji pokojowego porządku światowego, opartego o rządy prawa,

2) ponowne wezwanie do zaprzestania działań, które pozbawiają naród tybetański jego fundamentalnych praw człowieka i wolności, w tym prawa do samostanowienia,

3) wyrażenie nadziei, że państwa członkowskie podejmą wszelkie możliwe wysiłki, aby wypełnić cel niniejszej rezolucji (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 1723/XVI, 1961).

Rezolucja ta była dużym zwycięstwem dla Tybetańczyków, ale w praktyce nie przyniosła realnych zmian (Shakya, 2019, s. 264).

Pod koniec lat 60. XX wieku temat Tybetu nie był podejmowany na arenie międzynarodowej, próbowano omówić ten problem na obradach ONZ w 1965 roku, jednak okazało się to bezskuteczne. Sprawa Tybetu przestała być podejmowana głównie z powodu malejącego wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych, ponieważ wobec pogłębiającego się rozłamu między Chinami i Związkiem Radzieckim nie chciały one wrogo nastawiać ku sobie ChRL poprzez poruszanie kwestii Tybetu na forum ONZ (Shakya, 2019, s. 264).

Ponownie uwagę Zachodu i wzburzenie opinii publicznej wywołała masakra na placu Tiananmen w Pekinie. Po raz pierwszy od 1965 roku Chiny zostały oficjalnie skrytykowane przez organ ONZ – Podkomisję ds. Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości. Doprowadziło to do presji na zwiększenie poszanowania praw człowieka w Tybecie, a jego chińskie władze zostały zmuszone do przyjęcia delegacji zachodnich dyplomatów na inspekcję warunków w tybetańskich więzieniach. Pojawiały się również wezwania do wypuszczenia więźniów zatrzymanych za udział w demonstracjach (Shakya, 2019, s. 462).

W 1985 roku ze względu na wielokrotne apele organizacji pozarządowych kiero-

wane do Komisji Praw Człowieka ONZ ponownie poruszono na forum ONZ kwestię przestrzegania praw człowieka w Tybecie. Od tego czasu sprawa Tybetu zajmuje ważne miejsce podczas wszystkich obrad tej organizacji, które odnoszą się do praw człowieka oraz poruszana jest na każdej sesji Komisji Praw Człowieka i w jej podkomisjach. W 1990 roku na 46 sesji Komisji Praw Człowieka ONZ kwestię Tybetu podniosły rządy państw należące do Wspólnoty Europejskiej oraz rządy Stanów Zjednoczonych, Kanady, Szwecji, Australii i wielu innych państw. ONZ publikowała również raporty organizacji pozarządowych dotyczące dyskryminacji, prawa do samostanowienia czy stanu wojennego w Tybecie. Ponadto komitety, podkomitety i organy ONZ, m.in. Komitet przeciwko Torturom oraz Komitet do spraw Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej badały kwestię praw człowieka w Tybecie. W 1991 roku podkomisja ONZ do spraw Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości przyjęła rezolucję „Sytuacja w Tybecie”, w której wyrażono następujące zaniepokojenie: „ciągle napływającymi doniesieniami o gwałceniu podstawowych swobód i praw człowieka, poważnie zagrażającym kulturowej, religijnej i narodowej tożsamości narodu tybetańskiego”¹.

Perspektywy zakończenia konfliktu chińsko-tybetańskiego

Ukazując perspektywy dotyczące zakończenia konfliktu chińsko-tybetańskiego wielu członków tybetańskiej społeczności emigracyjnej krytykuje działania XIV Dalajlamy, który wyrzeka się niepodległości Tybetu w zamian za jego autonomię. Ponadto wątpią oni w możliwość pokojowego podejścia i odrzucenia przemocy w odzyskiwaniu niepodległości. Pomimo poparcia dążeń Tybetu i postawy Dalajlamy przez przywódców politycznych na całym świecie sytuacja w tym kraju nie ulega zmianie. W tym kontekście żaden rząd na świecie nie uznaje niepodległości Tybetu, przy czym wiele z nich przekonuje ChRL do respektowania praw narodu tybetańskiego, m.in. do własnego języka, kultury i religii. Niemniej jednak Chiny potępiają każdego przywódcę państwa, który chce spotkać się z Dalajlamą, grożąc zerwaniem między innymi umów handlowych. Utrzymują również, że sprawa Tybetu nie jest kwestią religijną ani praw człowieka, ale zwierzchności i terytorialnej integralności Chin (Laird, 2008, s. 413-419).

Autor *Zarysu praktyki praw człowieka w Tybecie* wskazuje, że jedyną szansą na rozwiązanie sprawy Tybetu jest zdecydowane stanowisko państw świata. W tym przy-

¹ zob. Tybet: Fakty mówią za siebie.

padku Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma obowiązek reakcji na masowe łamanie praw człowieka. Z kolei w przypadku Chin należałoby sięgnąć po bardziej zdecydowane środki nacisku politycznego i gospodarczego, ponieważ podstawowym celem społeczności międzynarodowej powinno być w pierwszej kolejności skłonienie ChRL do przestrzegania podstawowych praw i wolności jednostek. We wspomnianej publikacji podkreślono również, że zdaniem wielu znawców prawa międzynarodowego społeczności Tybetu przysługuje prawo do samostanowienia, którego realizacji najlepiej posłużyłoby referendum niepodległościowe nadzorowane przez ONZ. Niemniej jednak osiągnięcie tych celów jest niemożliwe bez jednolitego stanowiska najsilniejszych państw. Niestety w tym przypadku, polityka mocarstw wobec ChRL polega na konformizmie i pragmatyzmie, które wygrywają z zasadami prawa międzynarodowego i praw człowieka oraz regułami uczciwości i sprawiedliwości. Jednocześnie mamy do czynienia z poparciem, jakiego udzielają Tybetowi organizacje pozarządowe i obywatele społeczności międzynarodowych (Filipiak, 2006, s. 88).

Podsumowanie

Analizując skuteczność działań ONZ na rzecz rozwiązania konfliktu chińsko-tybetańskiego należy zaznaczyć, iż w dalszym ciągu prowadzone są badania na temat historii Tybetu, jak i konfliktu chińsko-tybetańskiego. Wielu badaczy podkreśla, że konflikt ten spowodowany był ingerencją Wielkiej Brytanii w XIX wieku, poprzez wzrost swoich wpływów na Wyżynie Tybetańskiej. Doprowadziło to do próby przejścia kontroli w Tybecie przez Chiny w celu zatrzymania rozszerzania interesów Wielkiej Brytanii. Skutkiem tego była inwazja ChRL na Tybet, która do dziś prezentowana jest przez stronę chińską jako gest dobroci oraz ratunku ówczesnego Tybetu. Jedną z dominujących cech Tybetu w tamtym okresie była kwestia statusu prawnego i natury relacji z Chinami. Tybetańczycy utrzymują dziś, że relacje te charakteryzowało buddyjskie pojęcie kapłana i patrona. Tłumaczy ono, że związek między oba państwami był natury czysto religijnej i nie zakładał żadnej formy podległości Tybetu w stosunku do Chin. W 1961 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Rezolucję nr 1723 (XVI), w której uznaje prawo narodu tybetańskiego do samostanowienia. Tybetańczycy mają zatem prawo do decydowania o swym statusie politycznym, rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Jednakże z uwagi na gospodarcze, wojskowe i demograficzne znaczenie Tybetu chińska polityka w kwestii jego niepodległości, autonomii i samostanowienia nie ulega zmianie.

Wszelkie próby rozwiązania konfliktu chińsko-tybetańskiego przez Organizację Narodów Zjednoczonych nie miały i nie mają realnego wpływu na sytuację Tybetu. Co z tym związane działania i rezolucje ONZ są blokowane lub ignorowane przez Chiny. Wydaje się zatem, że w związku z przysługującym Tybetańczykom prawem do samostanowienia, które nie jest respektowane przez ChRL, najlepszym rozwiązaniem ONZ byłoby referendum niepodległościowe.

Bibliografia

- Filipiak, Z. (2006). Zarys praktyki praw człowieka w Tybecie. *Studia Iuridica Toruniensia*, tom 3.
- French, P. (2007). *Tybet, Tybet*. Warszawa: Ushuaia.PL.
- Kollmar-Paulenz, K. (2009). *Tybet. Zarys historii*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Kozieł, A. (2005). Czerwony smok w Krainie Śniegu. *Znak*, nr 607.
- Kubiak, K. (2008). Tragedia Tybetu a strategia rozwojowa Chin. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, tom 3.
- Laird, T. (2008). *Opowieść o Tybecie: Rozmowy z Dalajlamą*. Poznań: Rebis.
- Gyatso P.J. (w rozmowie z M. Jaszewska). Dziś ważą się nasze losy (2008). *Onet.pl*.
Pobrane z: <https://wiadomosci.onet.pl/religia/dzis-waza-sie-nasze-losy/psx7rm>.
[dostęp: 12.11.2020].
- Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1353/ XIV (1959). *Kwestia Tybetu*.
- Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1723/ XVI (1961). *Kwestia Tybetu*.
- Stankiewicz W. (2004). Zaprzeczanie prawu do samostanowienia na przykładzie polityk Chińskiej Republiki Ludowej wobec Tybetu. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol 11.
- Shakya, T. (2019). *Smok w krainie śniegu. Współczesna historia Tybetu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Tybet: Fakty mówią za siebie (1993)*. Pobrane z: <http://old.tybet.hfhr.org.pl/pdf/fakty.pdf>. [dostęp: 12.11.2020].



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 2(2)/2020



DOI: 10.34813/pisc.2.2020.4

www.alcumena.fundacjapisc.pl

Wojna handlowa Chiny – USA z koronawirusem w tle The China-US trade war with the coronavirus in the background

Klaudia Kamińska

ORCID: 0000-0002-6133-8932

e-mail: kk.kaminska@wp.pl

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

The purpose of this article is to discuss the ongoing trade conflict between the United States and the People's Republic of China during the coronavirus crisis. The COVID-19 pandemic, which has been going on for more than 10 months, and its effects have become another subject of dispute between both powers. In particular, the economic and trade agreement concluded in February this year between the US and the PRC will be analyzed. The basic question underlying the analysis relates to what will be the consequences of the signed declaration: can unexpected returns be expected? What happens at the next lockdown? Is the agreement meant to overshadow the ongoing struggle for global hegemony? In addition, the consequences of the Sino-US trade war for the international supply chain and the world economy during the coronavirus must also be considered. Systemic changes taking place in the world economy, accelerated by the prevailing SARS-CoV-2 virus, will also be described. The considerations will be based on the search for a new paradigm for the operation of the international economic system. So far, the focus has been on minimizing production costs. Today, one must also take into account other elements that were forced by the prevailing epidemic, including security of supply of goods. The topic is important because its issues are topical and very dynamic. Therefore, it is also worth examining and taking a closer look at the phenomenon that has dominated and blocked today's world.

Key words: United States, China, trade war, hegemony.

Wprowadzenie

Wojna handlowa pomiędzy USA a Chinami to bez wątpienia jeden z najgłośniejszych, najbardziej interesujących oraz dynamicznych problemów współczesnych stosunków międzynarodowych. Wybuch pandemii koronawirusa zaostrza trwający konflikt oraz stawia kolejne wymagania względem obu państw. Świat od dawna nie widział tak drastycznie pogłębiających się protekcyjnych działań, jakie od 2018 roku prowadzą między sobą USA i ChRL. W ciągu nieco ponad 24 miesięcy można było zaobserwować, w jaki sposób wojna handlowa wywołała wiele zakłóceń w globalnym łańcuchu dostaw oraz objęła dodatkowymi cłami 3% światowego handlu. Kolejną kością niezgody między oboma mocarstwami stał się rozprzestrzeniający wirus SARS-CoV-2. Wskazane procesy wydają się korelować z trwającą walką o światowe przywództwo.

Celem głównym artykułu jest zwrócenie uwagi na poszerzający się konflikt pomiędzy Chinami a Stanami Zjednoczonymi Ameryki trwający od 2018 roku z pandemią koronawirusa w tle- jej rozwój ma bowiem bezpośredni wpływ na przebieg tego konfliktu, a nawet powoduje wzmocnienie i przyspieszenie działań obu mocarstw.

Artykuł jest podzielony na podrozdziały, aby po kolei przybliżać poszczególne aspekty problemu wynikającego z wojny gospodarczo-handlowej pomiędzy ChRL a USA. Praca zawiera część teoretyczną, w której przybliżony jest problem „wojny hegemonicznej” i poszczególne jej fazy. Nie sposób pominąć tu terminologię związaną z długim cyklem, od którego zaczyna się treść właściwa artykułu. Kolejnym etapem rozważań jest określenie relacji między dwiema potęgami przed rozpoczęciem konfliktu. Pewne jest to, że stosunki między obydwojma mocarstwami nie były tak zaognione jak to ma miejsce obecnie. Następna część odnosi się do przebiegu wojny handlowej z uwzględnieniem jej faz oraz konsekwencji. Ostatnią częścią artykułu jest podsumowanie, w którym zawarte zostały wyciągnięte wnioski, po obserwacji całego zjawiska.

Teoria długiego cyklu jako element badań procesów międzynarodowych

W badaniach stosunków międzynarodowych jednym z głównych ujęć są teorie realistyczne i neorealistyczne. W tych ramach powstała teoria długiego cyklu, której twórcą był George Modelski. Twierdził, że w momencie kiedy jedno z państw osiąga pozycję światowego hegemonu, inne wielkie mocarstwo, które osiąga taką samą

potęgę, rzuca mu wyzwanie. W ten sposób chce zająć jego miejsce, a to prowadzi do wojny hegemonicznej, w której albo utrzymana zostanie pozycja hegemonu, albo następne mocarstwo uzyskuje taki status.

Modelski wyróżnił również 4 fazy cyklu hegemonicznego:

„1. wojna hegemoniczna o globalnym (od XVI wieku) charakterze – decydująca o tym kto będzie hegemonem (ang. *Macro – decision*)

2. dominacja – hegemonia mocarstwa światowego (*execution*)

3. delegitymizacja – zakwestionowanie dominacji przez inne wielkie mocarstwa (*Agenda-setting*)

4. dekoncentracja – utrata dominacji pod wpływem działań wschodzących mocarstw: potencjalnego rywala – który staje na czele koalicji mocarstw kwestionujących dotychczasowy ład (*challenger*) oraz sojusznika, który zwykle wygrywa walkę o hegemonie w następnym cyklu” (Modelski, 1987).

Układ z dominującymi Stanami Zjednoczonymi nie trwał od zawsze. Różne państwa osiągały i traciły pozycję światowego hegemonu. Według George’a Modelskiego globalny system był świadkiem pięciu długich cykli: 1494-1580; 1580-1688; 1688-1792; 1792-1914; i 1914-2030. Portugalia była hegemonem przez większość XVI wieku (1516-1560), Holandia w XVII wieku (1609-1660), Wielka Brytania zaś XVIII wieku (1714-1763), a także w XIX wieku (1815-1873), czyli w dwóch cyklach. Następnie pojawiają się pretendenci gotowi zająć miejsce światowego przywódcy i rozpoczyna się wojna hegemoniczna, która trwa około 20 lat.

Przyjmuje się, że od zakończenia I wojny światowej prymat w gospodarce światowej osiągały Stany Zjednoczone, ale ta dominacja wcale nie była taka wyraźna. Jeszcze do 1935 roku ponad 85 % powierzchni i 70% ludzkości znajdowało się pod dominacją Europy (Dylewski, 2018). Zmiany tego układu były widoczne po II wojnie światowej. Tym razem świat został podzielony między Stany Zjednoczone a Związek Radziecki, kiedy trwała tak zwana zimna wojna.

W 1988 roku zaczyna upadać główny konkurent w drodze do hegemonii, czyli Związek Radziecki. Pod koniec XX wieku upada kolejny polityczny gracz - Japonia - więc przeciwnikiem mogłaby się stać Europa, ale i ona nie jest w stanie zwyciężyć nad USA, wyniszczona na skutek toczących się wcześniej wojen. Powtarza się więc sytuacja, w której pojawiają się nowi pretendenci do sprawowania (wraz lub bez Stanów Zjednoczonych) światowej hegemonii.

Chiny są bez wątpienia wielkim konkurentem dla USA na arenie międzynarodowej. Starannie zbudowana potęga Chin na płaszczyźnie gospodarczej, kulturowej, mi-

litarnej i ekonomicznej zdaje się być dla obecnego hegemonu odpowiednikiem tego, czym sam były dla Imperium Brytyjskiego. Nie da się ukryć, że Chiny mają predyspozycję do osiągnięcia światowego przywództwa. Te najważniejsze to liczny, pracowity naród, który kładzie duży nacisk na wykształcenie. Kultura i tradycja budowana przez ponad dwa tysiąclecia oraz dostęp do surowców, w tym energetycznych. Jak pisze Gracjan Cimek: „wiele więc wskazuje, że dla przyszłości porządku międzynarodowego decydujące znaczenie będzie miał trilateralizm; można przecież zaobserwować, że na kształtowanie sojuszu kontrhegemonicznego Rosji i Chin zasadniczo wpływa aktywność Stanów Zjednoczonych. Świadczą o tym zarówno akty normatywne jak i działania praktyczne” (Cimek, 2019, s. 32).

Relacja Chiny- USA przed wojną handlową

Kluczowe wydarzenia, które pozwoliły na otwarcie się obu państw na wzajemną wymianę handlową było utworzenie Biura Łącznikowego Stanów Zjednoczonych w Pekinie w 1973, oraz ambasad (chińskiej w Waszyngtonie i amerykańskiej w Pekinie) w 1979 roku po pełnej normalizacji ich stosunków (Popis-Benesz, 2008, s. 405).

Oba kraje zmagaly się z problemami: USA ze stagflacją, Chiny z rozpadem gospodarczym spowodowanym rewolucją kulturalną. By odbudować swoją pozycję, zdecydowały się na współpracę. Chińska strona zapewniała tanie wyroby, amerykańska popyt zewnętrzny- była to podstawa strategii wzrostu poprzez eksport wprowadzonej przez Deng Xiaopinga.

W latach 90 ze względu na tanie koszty produkcji oraz pracowników, korporacje amerykańskie, a także europejskie zaczęły przenosić swoje fabryki do Państwa Środka.

Stany Zjednoczone nastawione były tylko i wyłącznie na zysk. Nie zdawały sobie sprawy, że Chiny w trakcie swoich reform przeobrażą się z „jaszczurki w smoka”. W 1986 roku obroty między USA a ChRL wynosiły 8 mld, a w 2006 już 587 mld. W 2001 roku Chiny przystąpiły do Światowej Organizacji Handlu (WTO). To wtedy było widać największy skok- z państwa rozwijającego się w potęgę. Chiny stały się niezwykle chłonnym i tanim rynkiem światowym. Oba mocarstwa wpadły w stan współzależnienia, od późnych lat 70-tych aż po dziś. Jak pisał Thomas Christensen „Od początku chińskich reform w 1978 roku żaden aktor globalny nie zrobił więcej dla wzrostu Chin, niż Stany Zjednoczone” (Christensen, 2015). Ale nie tylko USA przyczyniło się do tak szybkiego wzrostu gospodarczego Chin. Polityka i reformy

prowadzone przez Deng Xiaoping'a mają swoje odzwierciedlenie we współczesnym funkcjonowaniu Chin.

Chiny przechodzą zmiany, ich model gospodarczy ma opierać się konsumpcji, nie na eksporcie jak dotychczas. Dziś Chiny skrupulatnie dążą do wyznaczonych sobie celów i mówią o tym coraz głośniejsz, z kolei USA się to nie podoba. Chiny zagrażają bowiem dominacji Stanów Zjednoczonych, stając się kolejną światową potęgą, ale w przeciwieństwie do ZSRR rzucają wyzwanie przede wszystkim gospodarczemu przewagom Waszyngtonu.

Przebieg wojny handlowej USA-Chiny

Geneza obserwowanej od ponad dwóch lat wojny sięga roku 2016 i kampanii wyborczej Donalda Trumpa. Jego hasła przewodnie *America First* oraz *Make America Great Again* pozwoliły mu wygrać walkę o Białą Dom oraz fotel prezydenta. Główną kwestią jego kampanii było uregulowanie stosunków gospodarczych względem Chin. Wśród zarzutów znalazły się między innymi: kradzież własności intelektualnej, zaniżanie wartości waluty, przymusowe transfery technologii oraz narastający deficyt państwowy. Trump zadeklarował, że zmieni zasady współpracy z Chinami tak, aby były korzystne przede wszystkim dla USA.

Rozpoczęcie amerykańsko- chińskiej wojny handlowej wyznacza się na styczeń 2018 roku, kiedy to prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zaczął nakładać bariery oraz cła na Chińską Republikę Ludową. W marcu Stany Zjednoczone nałożyły 25% cło na przywóz stali oraz wyrobów ze stali, natomiast 10% cło na przywóz aluminium (sekcja 232 ustawy o rozwoju handlu, 1962). Chiny na początku kwietnia wprowadziły cła odwetowe na ponad 100 produktów przede wszystkim spożywczych w wysokości od 15-25%. W lipcu kolejne amerykańskie sankcje objęły import chiński o wartości 34 mld dolarów m.in. na towary mechaniczne, elektryczne oraz maszyny (sekcja 301 ustawy o handlu, 1974). Chiny nie pozostały dłużne i wprowadziły cła na 700 towarów o wartości 34 mld USD- głównie produkty spożywczo-rolne (m.in. soja, mleko w proszku, masło, przetwory z ryb i mięsa). Oba państwa zastosowały następne cła w wysokości 25 % na produkty o łącznej wartości po 16 mld USD (USA na 300 towarów, Chiny na 500). Rząd amerykański we wrześniu 2018 roku nałożył 10 % cło na ponad 8600 towarów importowanych z Chin o wartości 200 mld, w maju 2019 roku podwyższył cło do 25 %, a w październiku do 30%. Chiny w odpowiedzi na dodatkowe sankcje wprowadziły cło w wysokości od 5-10% na 7300 towarów

importowanych z Ameryki, zaś w czerwcu na tę grupę towarów cło podniesione zostało do 25%. Kolejne dodatkowe cła nałożone przez Stany Zjednoczone we wrześniu 2019 roku wynosiło 15% i dotyczyło produktów o wartości 112 mld dolarów. Z ponad 5600 towarów, 1/5 objęta sankcjami to produkty rolno- spożywcze. Strona chińska objęła w tym samym czasie ponad 1600 towarów cłem w wysokości 5-10% (Nowak, Wieteska, 2020).

15 stycznia 2020 roku w Waszyngtonie oba kraje podpisały Umowę gospodarczo- handlową (*Economic and Trade Agreement, ETA*), która jest pierwszą fazą porozumienia między USA a ChRL. Uгода zawiera wiele ważnych kwestii związanych z wymianą handlową. Chiny zobowiązały się do zapobiegania kradzieży amerykańskich technologii, dewaluacji juana oraz do wydania blisko 200 miliardów dolarów na towary z USA (podzielone na 4 kategorie: wyroby przemysłowe, towary rolne, surowce energetyczne oraz usługi) w roku 2020 na kwotę 76,7 mld, a w 2021 na kwotę 123,3 mld. Ma to doprowadzić do zmniejszenia nierównowagi handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Co więcej, oba kraje zadeklarowały się do niepodnoszenia wysokości ceł we wzajemnym handlu. Stany Zjednoczone nie wprowadziły zapowiadanych wcześniej dodatkowych ceł i sankcji – planowały w październiku 2019 roku zwiększyć cło do 30% ,na wprowadzone w trzech pierwszych partiach produktów w 2018 roku. Chiny wycofały się na podnoszenie cła kolejnych 3300 produktów z tej samej grupy co we wrześniu 2019 roku. USA ponadto obniżyło wprowadzone we wrześniu 2019 roku cło z 15% na 7,5%. W pierwszym fazie nie rozpatrzono kwestii subsydiowania chińskich przedsiębiorstw, ponieważ ma to być obszar dyskusji na kolejnym etapie negocjacji.

Wojna handlowa przyniosła fatalne skutki w wymianie amerykańsko-chińskiej i przyczyniła się do przesunięcia strumieni handlu. Po nałożeniu na siebie ceł, towary importowane z Chin stały się droższe, więc zaczęto sprowadzać towary z krajów nieobjętych sankcjami. Państwa, którym wywołana wojna przyniosła największe korzyści to bez wątpienia Wietnam, Tajwan, a także kraje Azji Południowo-Wschodniej oraz Wschodniej. Import amerykański z Wietnamu wzrósł o ponad 35 % w stosunku do roku 2018, a w Tajwanie o 18,6%. Konflikt przyczynił się do przyspieszenia zachodzących już wcześniej zmian w światowym handlu jak i w systemie produkcji. Ze względu na rosnące koszty pracy w Chinach wiele korporacji zdecydowało się przenieść produkcję do państw sąsiednich, gdzie koszt wytwarzania produktów był niższy tj. w Malezji, Wietnamie czy Tajlandii (Nowak, Wieteska, 2020).

Z powodu rozprzestrzeniającej się światowej pandemii COVID-19, której pierw-

sze zakażenia odnotowano w grudniu 2019 w chińskim mieście Wuhan w prowincji Hubei to zawieszenie broni w postaci umowy gospodarczo- handlowej może wisieć na włosku. Oba kraje wzajemnie oskarżają się o wybuch epidemii. Donald Trump nazwał panującą pandemię „chińskim wirusem”, zaś Zao Lijian stwierdził, że to amerykańska armia mogła sprowadzić wirusa do Wuhan. Oba kraje za późno zainterweniowały, a teraz oskarżają się wzajemnie. O ile w Chinach epidemia powoli wygasa, w Stanach sytuacja robi się coraz bardziej krytyczna. Zmiany zachodzące w międzynarodowym łańcuchu dostaw są bardzo dynamiczne. Wiele koncernów skupiało się na zminimalizowaniu kosztów produkcji. Przy panującej epidemii koronawirusa skupić się trzeba na bezpieczeństwie towarów, które są importowane. Ponadto przewidzieć ograniczenia i restrykcje, które są nierównomiernie wprowadzane w krajach, w następnym etapie łańcucha dostaw. Firmy muszą liczyć się z ryzykiem, które wynika ze swoich działań oraz działań dostawców. Aby je zminimalizować, powinny utrzymywać relacje tylko z jednym dostawcą. Przedsiębiorcy muszą też planować zasoby pieniężne swoich firm. Wskazane jest inwestowanie w robotykę i jak największe zmechanizowanie, by nie skupiać w jednym miejscu wielu ludzi. Niestety epidemia będzie nosiła za sobą wiele skutków i tych krótkofalowych i tych długofalowych. Już teraz wiemy, że z powodu koronakryzysu na świecie upadłość firm wzrośnie do 25%. Nie wszystkie można przewidzieć. Światowy łańcuch dostaw jest jednym z podstawowych elementów gospodarki i każde jego zakłócenie niesie za sobą konsekwencje.

Podsumowanie

Historia rozgrywa się na naszych oczach. Jesteśmy świadkami zmieniającego się porządku międzynarodowego. Świat przez 60 lat obserwował zmieniającą się gospodarkę chińską i żadnemu państwu nie udało się zdobyć tak wielkiej potęgi w tak krótkim czasie. Niestety panująca epidemia niekorzystnie wpływa na sytuację

w Chinach. Wiele państw wycofuje się z rynku chińskiego z powodu coraz większych kosztów związanych z produkcją. Chiny są jednak państwem, w które warto inwestować. Naród jest liczny, pracowity oraz młody. W Chinach mężczyźni stanowią trzon siły roboczej. Rezerwy walutowe w 2014 roku sięgały 4 bilionów. W przeciwieństwie do społeczeństwa amerykańskiego, chińskie nie żyje na kredytach, ponieważ są bardzo oszczędni. Widoczna jest bardzo duża solidarność kulturowa oraz etniczna. Stany wiedzą, że czas gra na ich nie korzyść. Widzą potencjał gospodarczy, ekonomiczny, militarny i kulturowy Chin. Na arenie międzynarodowej ChRL jest

wielkim graczem politycznym i gospodarczym, a to wyraźnie nie podoba się USA. Nawet jeśli USA i ChRL dojdą do porozumienia, nie wrócimy do stanu, który znaliśmy przed wojną handlową. Umowa gospodarczo-handlowa, która została podpisana na ten moment jest korzystniejsza dla Stanów Zjednoczonych. Amerykanie w większości utrzymali 25% cła nałożone na Chiny. Pandemia COVID-19 może negatywnie wpłynąć na zobowiązania Chin względem USA w umowie ETA. Zakup dodatkowych amerykańskich produktów może okazać się niemożliwy ze względu na zmniejszenie popytu chińskich towarów.

Być może historia po raz kolejny zatoczy koło i zgodnie z teorią cykli hegemonicznych właśnie jesteśmy w trakcie trwania wojny hegemonicznej. Wojna ta nie wygląda tak, jak pamiętamy z historii z mnóstwem żołnierzy i wielkiej artylerii. Jak przystało na XXI wiek, wojna odbywa się w przestrzeni cybernetycznej. Wyścig zbrojeń to wyścig o coraz to lepsze technologie i dostęp do informacji. Każdy z graczy szuka słabych punktów swojego przeciwnika. USA wciąż dysponują największym potencjałem militarnym na świecie oraz globalnymi strefami wpływów; Chiny natomiast od 2013 roku rozwijają inicjatywę „Pasa i Szlaku”. Stosując analogię historyczną łatwo zaobserwować, że jej funkcja przypomina wprowadzanie planu Marshalla i powstania NATO pod koniec lat czterdziestych w celu integracji całej Europy Zachodniej pod przywództwem i kontrolą USA. Jednocześnie zwraca uwagę, że według obecnej wartości amerykański Plan Marshalla skierowany do Europy po II wojnie światowej byłby warty 110-140 mld USD, a chiński - w istocie geostrategiczny – projekt BRI – ma objąć 1,3 biliona USD (Góralczyk, 2018, s. 380). Trwająca wojna handlowa staje się więc prawdopodobnie najważniejszą areną starcia odchodzącego hegemonu z nowym pretendentem, a ze względu na istotną rolę geoeconomii w kształtowaniu stosunków międzynarodowych to jego atuty rosną w czasie.

Bibliografia

- Ambroziak, Ł. (2020). Skutki amerykańsko-chińskiej wojny handlowej dla międzynarodowych łańcuchów dostaw. *Polski Instytut Ekonomiczny*. Pobrane z: https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2018/07/PIE-Raport_Wojna_handlowa.pdf. [dostęp: 23.11.2020].
- Ambrożek, M. (2018). Czy Amerykanie budują porządek międzynarodowy? Kilka krytycznych refleksji. *Geopolityka.net*. Pobrane z: <https://geopolityka.net/mateusz-ambrozek-czy-amerykanie-buduja-porzadek-miedzynarodowy/>. [dostęp: 23.11.2020].
- Canrong, J. (2012). *Odpowiedzialność wielkiego mocarstwa. Chińska perspektywa*. Toruń: Adam Marszałek.
- Christensen, T. (2015). *The China Challenge. Shaping the Choices of Rising Power*. New York-London: W.W.Norton&Co, Prologue.
- Cimek, G. (2019). Charakterystyka stosunków rosyjsko-chińskich w warunkach przemian porządku międzynarodowego. Wymiar militarny w kontekście trilateralizmu. *Colloquium Pedagogika-Nauki o Polityce i Administracji*, 3/2019, ss. 27-48. Pobrane z : <https://colloquium.amw.gdynia.pl/index.php/colloquium/article/view/145>. [dostęp: 24.11.2020].
- Dylewski, Z. (2018). Chiny, Wojna handlowa USA vs Chiny. *Zbigniew Dylewski - kanał YouTube*. Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=IgJE3G7L4OM>. [dostęp: 22.11.2020].
- Góralczyk, B. (2018). *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Kołodko, G. W. (2018). *Czy Chiny zbawią świat?*. Warszawa: Prószyński Media Sp. z o.o.
- Marszałek-Kawa, J. Bidziński, M. (2018). *Wektory zmian w polityce Chińskiej Republiki Ludowej w okresie rządów Xi Jinpinga*. Toruń: Adam Marszałek.
- Modelski, G. (1987). *Long Cycles in World Politics*. Seattle: University of Washington Press.
- Nowak, J. Wieteska, M. (red.). (2020). *Skutki amerykańsko-chińskiej wojny handlowej dla międzynarodowych łańcuchów dostaw*. Warszawa: Polski Instytut Ekonomiczny.
- Paszak, P. (2020). Wojna handlowa Chiny-USA: geneza, przebieg i skutki. *Warsaw Institute*. Pobrane z: <https://warsawinstitute.org/pl/wojna-handlowa-chiny-usa-geneza-przebieg-i-skutki/>. [dostęp: 24.11.2020].

- Popis-Benesz, A. (2008). Stosunki handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową (1979-2006). *Forum Politologiczne, Tom 8*.
- Wiktor, Z. Rakowski, M. (2012). *Rozwój i prognozy przyszłości Chin w zmieniającym się świecie*. Toruń: Adam Marszałek.



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 2(2)/2020



DOI: 10.34813/psc.2.2020.5

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Demografia a bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku

Demography and Polish national security in the 21st century

Dawid Stefaniak

ORCID: 0000-0002-6681-4002

e-mail: stefan91.kartuzy@gmail.com

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich

Demographic changes are one of most important elements that have influence on functioning states on many levels. Changes in numbers and structure of population have specific effects – social and economic, but most importantly at security of state. In Poland situation is special, because over the 20 years can be observed very unfavorable changes in population, which in long term perspective can lead to reducing the defense potential. The purpose of the article is to analyze demographic changes in Poland between 2001-2020 years in terms of their importance for national security. Used time period was selected due to changes that began in the 21st century. In the research process the following methods and techniques were used: analysis and criticism of literature and other sources, statistical analysis. Layout of the article shows the course of the research process. At the beginning demography and national security definitions aspects were analyzed. Next, observed demographic changes between 2001 and 2020 were described. Later, impact of identified changes at national security were analyzed. The article ends with a summary and indication of the key conclusions.

Key words: national security, demography, society aging, economy, defense, fertility, statistics, healthcare.

Wstęp

Starzenie się społeczeństw i spadki dzietności są powszechnie odnotowywane w rozwiniętych państwach, a także coraz częściej dotyczą państw rozwijających się – takich jak Polska. Przykładem państwa, które także ma problem w związku z demografią i bezpieczeństwem narodowym jest Japonia. Tamtejsze starzenie się społeczeństwa w znaczącym tempie, spowodowane jest niską dzietnością i dynamicznie rosnącą przewidywaną długością życia. Odporność ekonomiczna państw na zjawisko starzenia się uzależniona jest od ich systemu emerytalnego, co bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo ekonomiczne (Yakita, 2017). Podobna sytuacja ma miejsce w Polsce, ze względu na zmieniającą się strukturę demograficzną społeczeństwa, na co dowody autor przedstawił w artykule. Dla decydentów w większości państw jest to problem zauważany, lecz nie poświęca się mu wystarczająco uwagi ze względu na skutki bardzo rozłożone w czasie. Wpływ demografii na bezpieczeństwo narodowe, powinno się traktować pod dwoma ujęciami. Pierwszym z nich jest wpływ populacji na możliwości państwa, a drugim – w jaki sposób dysproporcje demograficzne między państwami mogą tworzyć warunki do konfliktu. Populacja państwa ma znaczący wpływ na jego potęgę poprzez zapewnianie siły roboczej – dla celów militarnych i ekonomicznych poprzez ludność pracującą. Oprócz ilości ważna jest także jakość ludności, która oprócz wykształcenia i zdrowia, zawiera także aspekt starzenia się społeczeństwa, który dla Polski jest znaczącym problemem, na co argumenty w artykule zostały przedstawione przez autora (Sciubba, 2011).

Aspekty definicyjne demografii oraz bezpieczeństwa narodowego

Bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych potrzeb, a jednocześnie priorytetowym zadaniem stojącym przez każdym państwem. W XXI wieku bezpieczeństwo nie jest już kojarzone jedynie z sektorem militarnym czy politycznym. Na skutek procesu globalizacji, postrzeganie bezpieczeństwa uległo znacznemu rozszerzeniu i obecnie można mówić o holistycznym postrzeganiu tego zagadnienia. Proces zapewnienia bezpieczeństwa wymaga zatem całościowego podejścia i dbałości o wszystkie płaszczyzny funkcjonowania państwa, w tym również płaszczyznę demograficzną. Liczba ludności i trendy w kwestiach ludnościowych mają istotne znaczenie dla przetrwania i egzystencji państwa. Czynniki te wpływają na wiele aspektów funkcjonowania państw, a zwłaszcza na bezpieczeństwo.

W niniejszym artykule bezpieczeństwo jest rozumiane jako „teorię i praktykę zapewniania możliwości przetrwania (egzystencji) i realizacji własnych interesów przez dany podmiot, w szczególności poprzez wykorzystywanie szans (okoliczności sprzyjających), podejmowanie wyzwań, redukowanie ryzyk oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów” (BBN, 2020). Dodatkowo, z uwagi na temat artykułu należy zdefiniować pojęcie bezpieczeństwa społecznego oraz demografii. Podobnie jak w przypadku terminu „bezpieczeństwo”, istnieje wiele definicji demografii, ale na potrzeby artykułu przyjęto definicję, zgodnie z którą jest to dyscyplina naukowa, podejmująca badanie zjawisk ludnościowych, zmierzające do wykrycia prawidłowości, którym te zjawiska podlegają (Encyklopedia PWN, 2020). W artykule także zostanie podjęty temat bezpieczeństwa społecznego, które posiada wiele zróżnicowanych definicji, jednak na potrzebę artykułu, należy uznać je za bezpieczeństwo powiązania jednostki ze społeczeństwem, warunków do życia i aspektów ekonomicznych tejże jednostki (Gierszewski, 2018).

Zmiany w strukturze demograficznej Polski w latach 2001-2020

Sytuacja demograficzna w Polsce na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat uległa zmianie. W porównaniu do lat 90. XX wieku nastąpił niewielki wzrost ludności, jednak to w strukturze ludności zaszły największe zmiany. Pomimo niewielkich zmian w przyroście rzeczywistym, który wynosił 0% w latach 1995-2001 do -0,1% obecnie, większe zmiany odnotowano pod kątem dzietności w Polsce. Warto zaznaczyć, że w 1990r. współczynnik dzietności w Polsce wynosił 1,991, ponieważ w 2001r. współczynnik dzietności wynosił już 1,315, co jest znaczącym spadkiem, który określał trend, z jakim będzie się zmagać Polska od początku XXIw. Znacznemu zmniejszeniu uległa także liczba zawieranych małżeństw. Istotną zmianą w kontekście tematu artykułu, jest również zmiana w liczbie osób emigrujących z Polski. Emigruje około 8 tys. mniej ludzi w porównaniu do końcówki poprzedniego wieku i należy skonstatować, że jest to jeden z nielicznych pozytywnych aspektów sytuacji demograficznej w Polsce. Ponadto, w wyniku nowoczesnych technologii i możliwości medycznych, jest znacznie mniej zgonów niemowląt (o 15,5 noworodka mniej na 1000 urodzeń żywych) (GUS, 2020a).

Analizując przyczyny, należy wskazać, że zmiany demograficzne mają swoje źródło między innymi w procesach, które dzieją się w wymiarze globalnym, takich jak np. globalizacja czy rozwój technologii, a także krajowym, jak np. masowe migracje Polaków.

W latach 2001 – 2010 można zauważyć, że przybierał na sile proces starzenia się

społeczeństwa, zarówno w Polsce jak i w Europie. Proces ten był zjawiskiem bezprecedensowym. Poniżej zostaną przedstawione skutki tego procesu, który głównie dotyczą gospodarki.

Po pierwsze, w kontekście starzenia się społeczeństwa, bardzo istotnym elementem jest obciążenie emerytalne. Zgodnie z prognozą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, suma wydatków na emerytury będzie drastycznie rosnąć. Według najbardziej pesymistycznego scenariusza, w 2030 r., saldo wpływów i wydatków na system emerytalny będzie sięgało -3,45% PKB, natomiast wariant najbardziej optymistyczny mówi o -1,39% PKB. W obu przypadkach jest to obciążenie dla budżetu państwa, które będzie spowodowane obciążeniem demograficznym przez ludność w wieku poprodukcyjnym. Wyrażenie salda w produkcie krajowym brutto, ułatwia odpowiednie zrozumienie obciążenia dla gospodarki narodowej (ZUS, 2016).

Pod względem liczby ludności na przestrzeni analizowanych lat, pomimo niewielkich wahań, należy zauważyć, że liczba ludności z 2001r. była niższa od aktualnej. Niemniej różnica jest niewielka, ponieważ obecnie mieszkańców Polski, jest więcej jedynie o 140 tys. W wartości procentowej jest to jedynie wzrost o około 0,367%. Jednak liczba ogółu ludności, nie oddaje zmian, które zaszły w jej strukturze. W ciągu ostatnich 20 lat jedynym przedziałem czasowym, w którym w Polsce więcej ludzi się urodziło, niż umarło, były lata 2006-2010. Zgodnie z medianą wieku, przeciętny Polak pod koniec 2010 roku miał 38 lat, natomiast na przełomie roku 2019/2020, jest to już 41,3 lat (GUS, 2020b). Wartość ta nieustannie rośnie. Spowodowane jest to coraz mniejszym przyrostem naturalnym oraz lepszą opieką medyczną i troską o środowisko, co pozwoliło na wydłużenie średniej długości życia. W związku z tym regularnie spada liczba młodych ludzi, a rośnie starszych.

Czynniki mające wpływ na pogorszenie się sytuacji demograficznej w Polsce

Zgodnie z indeksem HDI, warunki do życia w Polsce znacznie się poprawiają, ponieważ na początku XXI w. zgodnie z rankingiem ONZ – w roku 2000 Polska była 44 najlepszym miejscem do życia na świecie, natomiast w 2020 roku Polsce udało się osiągnąć 35 miejsce w rankingu (UNDP, 2020). Indeks ten sumuje najważniejsze parametry, mające wpływ na rozwój państwa, takie właśnie jak przewidywana długość życia, analfabetyzm, przewidywaną długość edukacji, wskaźnik przestępczości, czy PKB per capita. Pod kątem przyrostu naturalnego, ma to wyjątkowe znaczenie.

Zauważono na całym świecie pewną zależność pomiędzy dobrobytem państwa

a tendencjami jego obywateli do prokreacji. Zostało udowodnione, że wraz z rozwojem państwa, pod kątem PKB *per capita*, edukacji, czy medycyny, wśród społeczeństwa maleją aspiracje do zakładania rodzin. Z kolei państwa o wysokim wskaźniku dzietności, to najczęściej państwa o niskim współczynniku HDI. Oznacza to, że wraz z rozwojem państwa i jego obywateli, mamy do czynienia z mniejszą skłonnością do zakładania rodziny (Bastiaans, Romaniello, 2016). Można to zaobserwować szczególnie w przypadku Europy, gdzie mamy do czynienia ze społeczeństwami starzejącymi się. Jednak okazuje się, że po osiągnięciu wysokiego poziomu rozwoju, przy jednoczesnym zastosowaniu dobrej polityki, można odwrócić tę tendencję (Harttgen, Vollmer, 2014).

Dodatkowym czynnikiem negatywnie oddziaływującym na sytuację demograficzną w społeczeństwie polskim, było odwrócenie salda migracji. Od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej (2004 r.), aż do 2016 roku, w Polsce było odnotowywane ujemne saldo migracji, które w roku 2013 osiągało aż -19 904 ludzi. Od 2016 r. saldo migracji jest dodatnie, co oznacza mniejszy drenaż populacji do innych państw. W 2019r. saldo migracji wyniosło 6 183 osób (GUS, 2020c). Spowodowane to było między innymi wysokim bezrobociem i atrakcyjniejszymi zarobkami za granicami państwa. Obecnie sytuacja uległa zmianie, a mianowicie ze względu na lepszą sytuację na rynku pracy, zmniejsza się liczba emigrantów, a zwiększa imigrantów, co także ma wpływ na sytuację demograficzną. Malejąca liczba emigrantów oznacza, że więcej ludzi zasili rynek pracy w Polsce, podobnie jak imigranci, których liczba w ostatnich latach rośnie. Liczba ludzi decydujących się na przyjazd do Polski, podwoiła się w porównaniu do samych początków XXI w. (GUS, 2020a). Jednak migracja wbrew pozorom, nie jest remedium na problem starzenia się społeczeństwa, ponieważ „migracja może korygować zachwiany bilans ludności według wieku tylko okresowo i tylko regionalnie” (Golinowska, 2010).

Kolejnym negatywnym czynnikiem w Polsce, który często łączy się z niską dzietnością, jest niechęć w społeczeństwie do zawierania małżeństw. Powszechnie uważa się, że rozwody, a przy okazji malejące zainteresowanie związkami małżeńskimi, jest problemem w Polsce na ogromną skalę (Kacprzak, 2019). Okazuje się, że rzeczywiście, małżeństwa w Polsce zawiera się coraz rzadziej, natomiast nie powinno doszukiwać się przyczyny w rozwodach, ponieważ ich częstotliwość nie zmienia się od lat. W przypadku separacji częstotliwość ta nawet spada. W 2000 roku, na 1000 ludności, wskaźnik małżeństw wynosi 5,5, a rozwodów 1,1. Natomiast w 2019 roku, na 1000 ludności, wskaźnik nowożeńców to 4,8, a rozwodników wynosi 1,7. Temat separacji w Polsce

jest marginalny. Dostępne są dane dopiero od 2010 roku, w którym już na 100 tys. ludzi 7,2 osoby orzekły separację, a w 2019 było ich nawet mniej – 3,05 osób na 100 tys. ludności (GUS, 2020a). Z przedstawionych danych można wywnioskować, że nie należy przyczyn doszukiwać się właśnie z tendencji Polaków do zawierania i utrzymywania związków. Jednak istotnym szczegółem w tym temacie pozostaje wiek. Pomimo niewielkich zmian ilościowych małżeństw, to w 2010 roku nowożeńcy byli młodsi średnio o 2 lata od terażniejszych. O tyle samo lat postarzała się przeciętna Polka rodząca swoje pierwsze dziecko (GUS, 2020d). Obecnie wiek środkowy kobiet, które rodzą po raz pierwszy, wynosi 28,2 lat.

Istotną informacją, która pozwala na odpowiednie zrozumienie sytuacji demograficznej państwa jest współczynnik dzietności. Na potrzeby demografii, określony został tak zwany współczynnik zastępowalności pokoleń, który powinien wynosić 2,15. Oznacza to, że przy takim wskaźniku dzietności, liczba i struktura ludności będzie stabilna, będzie się rodziło wystarczająco dzieci, którzy zrównoważą liczbę zgonów i zapełnią rynek pracy (Searchinger i in., 2013). W Polsce wskaźnik dzietności wynosi 1,335. Zdecydowanie jest to kwestia, nad którą należy się zastanowić w gronie ekspertów i specjalistów.

Sytuacja w Polsce jest zła, niestety także w porównaniu do pozostałych państw Unii Europejskiej, w której problem niskiego współczynnika dzietności jest także wyraźnie widoczny. Polska jest państwem o 5 najniższym współczynniku dzietności w Unii Europejskiej. Problem w Europie jest traktowany na tyle poważnie, że coraz więcej uwagi poświęca się demografii. Prognozuje się stopniowy wzrost zainteresowania polityką prorodzinną w przyszłości, co zdaniem Eurostatu przełoży się na wzrost współczynnika dzietności w latach 2021-2100.

Tab.1 Tabela przedstawiająca obecny i prognozowany współczynnik dzietności w wybranych państwach Unii Europejskiej w latach 2020-2100

Państwo	Współczynnik dzietności w 2020 r.	Współczynnik dzietności w 2050 r.	Współczynnik dzietności w 2100 r.
Niemcy	1,521	1,627	1,716
Francja	1,843	1,842	1,837
Czechy	1,709	1,777	1,783
Hiszpania	1,276	1,412	1,613
Polska	1,335	1,494	1,650

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu

Obecnie najwyższy współczynnik dzietności spośród państw Unii Europejskiej odnotowuje się we Francji, prognozuje się, że do 2100r. się to nie zmieni. Natomiast warto zauważyć, że w państwach o niskim współczynniku dzietności spodziewany jest jego wzrost, czego przykładem są prognozy dotyczące Polski.

Pojawiają się różne pomysły rozwiązania tego problemu. Pierwszy, może wydawać się najbardziej oczywisty, ponieważ dotyczy najbardziej podstawowego czynnika – finansowego. Zakłada on rozbudowanie systemu świadczeń rodzinnych, który miałby zmotywować do zakładania rodzin. Jednak wychodzi on z założenia, że decyzja o liczbie potomstwa uzależniona jest od kosztów wychowania dziecka. Drugie podejście to wszelkie działania, dzięki którym, potencjalni rodzice łatwiej mogliby pogodzić wychowanie dziecka z karierą, czy pełnionymi rolami społecznymi. Przykładami takich działań są ułatwienia typu: urlopów macierzyńskich, czy usługi opiekuńczo-wychowawcze. Ostatnie z popularnych pojęć, skupia działania państwa na kształtowaniu świadomości ludności. Promowanie „popytu” na dzieci, może korzystnie wpłynąć na preferencje prokreacyjne potencjalnych rodziców. Oprócz promowania kulturowego wizerunku udanego życia z dzieckiem można dodać oddziaływanie na zdrowie reprodukcyjne. Można w tym elemencie uwzględnić przynajmniej dofinansowywanie procedur medycznych w postaci np. zapłodnienia *in vitro* (Szukalski, 2009). Podsumowując wszystkie trzy podejścia, należy dodać, że wykorzystanie ich zależy od potrzeb państwa. W sytuacji, gdy proces starzenia się społeczeństwa jest wyjątkowo dotkliwy, nic nie stoi na przeszkodzie, aby zastosować wszystkie rozwiązania, w celu łagodzenia nadchodzących skutków.

Kolejnym czynnikiem, któremu należy się przyjrzeć jest obciążenie demograficzne, które niestety cały czas rośnie. Dana ta wskazuje proporcję ludności w wieku produkcyjnym, do reszty. Obecnie obciążenie wynosi 66,7 osób na 100 ludzi w wieku produkcyjnym. Jeszcze w 2010 roku było to 55,2 osób (GUS, 2020b). Jedną z konsekwencji przedstawionych zmian obciążenia demograficznego będzie zmniejszenie podaży pracy. Całkowite współczynniki obciążenia wzrosną ponad dwukrotnie, przy czym współczynniki obciążenia osobami starszymi wzrosną niemal 3,5-krotnie (Kiełkowska, 2013).

Wpływ obecnej struktury społeczeństwa na stan bezpieczeństwa narodowego Polski

Przedstawione zmiany mają daleko idące konsekwencje. Prognozy dotyczące sytuacji demograficznej sięgają nawet roku 2050 i to właśnie wtedy będziemy odczuwać obecne zmiany, jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie do tej chwili (Jóźwiak, Kotowska,

2010). Problem starzenia się społeczeństwa dotyczy całego świata. Według ONZ do 2050 roku liczba ludności przekraczającej 65 rok życia podwoi się (UN, 2020). Natomiast sytuacja w Europie jest szczególna, ze względu, na to, że w ujęciu globalnym, to Europa starzeje się najszybciej, a proces ten trwa tutaj najdłużej. Dlatego też prognozy dotyczące państw członkowskich Unii Europejskiej, jako całokształtu, często są gorsze niż dla samej Polski (Eurostat, 2020). Konsekwencje tego zagrożenia możemy kwalifikować głównie w kategoriach: gospodarczej, zdrowotnej i obronnej.

Dotychczasowe zmiany w strukturze ludności, pod kątem gospodarczym mają wpływ na produktywność, rynek pracy, emerytury, czy strukturę popytu na poszczególne usługi. Ogólnym skutkiem mogą być braki zasobów pracowników, lub ich starzenie się. Dodatkowo należy pamiętać, że obciążenie demograficzne wiąże się z tym, że wydatki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą przewyższać wpływy, co również będzie kłopotliwe w kontekście demografii.

W 2010 roku pod przewodnictwem Kancelarii ówczesnego Prezydenta Lecha Kaaczyńskiego Narodowa Rada Rozwoju zorganizowała posiedzenie poświęcone tematowi problemom demograficznym Polski i ich skutkom ekonomicznymi. Oprócz debaty, pomiędzy ekspertami i politykami, zostały zaprezentowane także referaty, które miały przedstawić obecną sytuację i prognozy przyszłości Polski. Przyszłość pod kątem demograficznym, jest niepokojąca ze względu na skalę problemu i trudności w hamowaniu jego działania (Golinowska, 2010). Niestety jednak wnioski ekspertów wykazują, że proces starzenia się jest nie do uniknięcia. Cała Europa się starzeje, w tym także Polska. W porównaniu do pozostałych państw europejskich Polska jest państwem o dość młodej ludności, jednak prognozy zarówno krajowe, jak i europejskie wykazują, że w przeciągu następnych dwóch dekad się to zmieni.

Okres między rokiem 2010, a 2020 przyniósł zmiany w polityce prorodzinnej w Polsce. Oprócz specjalnych programów wsparcia, poprawiły się w państwie warunki do prokreacji. Szczytowy wzrost odnotowany został w latach 2013-2018, kiedy wzrosły wskaźniki zatrudnienia oraz wzrost wynagrodzenia. Tak sprzyjającej sytuacji nie było w ostatnich dwóch dekadach, co jest istotne we wzroście dzietności. Okazuje się, że społeczeństwo w złej sytuacji gospodarczej często wstrzymuje się przed założeniem rodziny, czekając na poprawę warunków bytowych. W latach 2013-2018, kiedy znacząco poprawiła się sytuacja, przypuszcza się, że Polacy rozpoczęli realizację odroczonej wcześniej planów na założenie rodziny. W 2016 r. wystartował w Polsce program „Rodzina 500+”, który przewidywał przekazywanie rodzicom świadczeń wychowawczych w wysokości 500 zł w zależności od liczby potomstwa. Był to sztandarowy pro-

gram rządowy, który miał zachęcić Polaków do prokreacji. Okazało się, że program nie przyniósł natychmiastowych rezultatów, a nawet nie zahamował malejącej liczby pierwszych urodzeń w Polsce. Po wprowadzeniu programu „500 plus” znacząco wzrósł udział urodzeń drugiego i trzeciego dziecka w strukturze urodzeń, jednak udział kobiet, które decydują się na założenie rodziny nie przestał maleć. Dla porównania w 2013 r. udział pierwszych urodzeń w urodzeniach ogólnych wynosił 48,6%, a w 2017 r. już 42,9% co w tak krótkim czasie jest znaczącą zmianą (Kotowska, 2019). Pomimo faktu, że zastosowane rozwiązania nie są idealne, można uznać, że w Polsce coraz większą uwagę przykuwa się problemom demograficznym, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Jednak, aby sytuacja mogła ulegać dalszej poprawie, należy uwzględnić w polityce rozwiązania umożliwiające łączenie pracy z obowiązkami rodzicielskimi. W Polsce jedną z głównych barier do prokreacji jest właśnie trudność pogodzenia zawodu z opieką nad dzieckiem, w szczególności dla kobiet. Okazuje się, że ewentualne usprawnienia w tym segmencie polityki rodzinnej mogłyby przyczynić się do wzrostu dzietności, lub przynajmniej do hamowania jej spadku. Wsparcie państwa mogłoby następować poprzez publiczne usługi, wsparcie opieki nad dziećmi, czy urlopy dla rodziców. Pogodzenie pracy z rodzicielstwem ma znaczącą rolę w zwiększaniu zatrudnienia wśród kobiet, co dodatkowo przeciwdziała zmniejszaniu się siły roboczej Polski (Kotowska, 2019).

Dodatkowym wsparciem polskiej gospodarki pod względem redukcji obciążenia demograficznego jest kontrowersyjne rozwiązanie podniesienia progu wiekowego, który pozwalałby obywatelom przejść na emeryturę. Na początku 2010 r. kiedy ówczesna sytuacja demograficzna wydawała się dobra, w rzeczywistości starzenie się społeczeństwa już przybierało na tempie. W przypadku, kiedy średnia przewidywana długość życia w naszym kraju rośnie, bez zmian pozostaje długość czasu pracy, która w relacji do pozostałych państw europejskich – jest krótka. Szczególny problem jest w przypadku Polek, gdzie w porównaniu do kobiet z innych krajów europejskich, aktywność zawodowa jest znacznie niższa. Wiek, w którym rzeczywiście kobiety rezygnują z pracy (jest prawie zawsze niższy od ustawowego) w 2010 r. przekraczał ustawowy wiek emerytalny dla kobiet w Polsce. Rozsądne byłoby więc we wstępie działań w tym segmencie, zrównywanie wieku emerytalnego kobiet do mężczyzn. Okazuje się, że gdyby podjęto taką decyzję w 2010 r. to już w latach 2015-2016 można by w Polsce oczekiwać 350 tys. kobiet i 150 tys. dodatkowych mężczyzn na runku pracy. Liczba ta rosłaby w kolejnych latach, przynosząc znaczne korzyści dla budżetu państwa i zmniejszając obciążenie demograficzne (Bukowski, Lewandowski, 2011). Jednak pomimo coraz szerszej

debaty w gronie ekspertów i decydentów, w 2016 r. wiek emerytalny w Polsce został obniżony, pomimo faktu, że w całej Europie został podniesiony. W 2016 r. Polska była w mniejszości krajów, w którym wiek emerytalny kobiet i mężczyzn nie został zrównany, a wiek ten dla Polek jest najniższy w całej Unii Europejskiej (Business Insider Polska, 2016).

Problem dotyczący gospodarki jest istotny, ale specyfika zagrożenia dla obronności jest uderzająco podobna. Jest tak ze względu na problem wynikający głównie ze starzejących się zasobów i niskiego przyrostu naturalnego. Należy się spodziewać, że ze względu na zmiany w strukturze naszego społeczeństwa oraz zmiany w organizacji służby wojskowej, znacznie spadnie liczba żołnierzy rezerwy, przy znacznym podwyższeniu jego średniego wieku. Do 2008 roku, kiedy obowiązywała w Polsce służba zasadnicza, co roku odświeżano i powiększano zasoby rezerwy, jednak odkąd z tego zrezygnowano, największe zasoby żołnierzy rezerwy pochodzące właśnie z tamtych lat (wysokiego przyrostu naturalnego oraz służby zasadniczej) także się starzeją. Zmniejszenie liczby zainteresowanych wojskiem, lub malejące zasoby osób w młodym wieku, którzy w razie konfliktu mogliby zasilić siły zbrojnych, zdaje się być oczywistym skutkiem starzejącego się społeczeństwa. Jednak należy pamiętać o tym, że państwo o osłabionej gospodarce poprzez nadwyreżone systemy emerytalne i zdrowotne, z malejącym zasobem siły roboczej, ma mniejsze możliwości rozwoju wojska. Rozumie się poprzez to nie tylko problemy z budżetem wymaganym na rozwój techniczny w przypadku wojska, którego liczebność nie jest najsilniejszą stroną, a także ze względu na fakt, że w razie konfliktu, brak pracowników, którzy obecnie znajdując się będą w wojsku, będzie jeszcze bardziej odczuwalny (Sciubba, 2011).

Należy nadmienić, że kierunek rozwoju i źródło siły wojskowej poszczególnych państw jest uzależnione od rodzaju ich zagrożeń, strategii, położenia geograficznego i budżetu. Jednak kształt armii, jest uzależniony także właśnie od demografii. Państwa o wysokim przyroście naturalnym najczęściej stawiają na siłę wojska wynikającą z liczebności żołnierzy. Warto zauważyć, że w takie państwa mogą pozwolić sobie także na dużą ilość rezerwy, co także ma wpływ na potencjał obronny. Z kolei państwa o niskim przyroście naturalnym, nie mogą sobie pozwolić na budowanie potencjału obronnego kraju opartego jedynie na liczebności. Chcąc utrzymać swoje siły na odpowiednim poziomie, zmuszone są one do przeznaczania większych środków na sprzęt i wyszkolenie. Dodatkowo powoduje to pewną konieczność łączenia się państw w sojusze, aby utrzymać zdolności obronne. Dobrym przykładem takich państw, jest większość krajów w Europie Zachodniej (Nichiporuk, 2004).

Uwagi końcowe

Co więcej, nadchodzące zmiany mogą też przynieść wiele problemów dla opieki zdrowotnej, co również będzie mocno wpływać na stan bezpieczeństwa społecznego w Polsce. Starsi ludzie dużo częściej wymagają ochrony zdrowia, dlatego też, aby unikać paraliżu szpitali, należałoby już teraz poprawiać wydajność opieki medycznej w Polsce. Kolejnym elementem, na który Polska nie jest przygotowana, jest to opieka pielęgniarska. Znaczący rozwój tej grupy zawodowej można obecnie zaobserwować w Niemczech, gdzie zawód osoby odpowiedzialnej za opiekę nad starszym człowiekiem jest bardzo popularny. Polska opieka zdrowotna musi się przygotować na większy napływ pacjentów, w szczególności takich wymagających długotrwałego leczenia.

Reasumując, dzięki przedstawionym informacjom, możliwe jest odpowiednie zrozumienie obecnej sytuacji w Polsce. Jednak dopiero po połączeniu samych danych demograficznych z zagrożeniami dla bezpieczeństwa, można zrozumieć w pełni niebezpieczeństwo płynące ze współczesnych zjawisk. W szczególności istotne jest, aby nadać problemom demograficznym odpowiednią rangę i powiązać je na stałe zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego, a nie traktować jedynie jako jedno z wielu wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa RP.

Kluczowe wnioski wynikające z przeprowadzonego procesu badawczego to:

- obserwuje się niekorzystne zmiany w strukturze ludności, pod postacią rosnącego udziału osób starszych, malejącej liczby zawieranych małżeństw oraz niskiego wskaźnika dzietności;
- w dłuższej perspektywie negatywne trendy demograficzne spowodują trudności w utrzymaniu wzrostu gospodarczego, stabilności systemu emerytalnego, popytu na edukację i na określone usługi, wydolności systemu zdrowotnego;
- starzejące się społeczeństwo i zmniejszająca się liczba ludności może oznaczać w dalszej perspektywie znaczne osłabienie gospodarki narodowej, potencjału obronnego i siły roboczej państwa;
- należy przedsięwziąć szereg działań zaradczych, takich jak: prowadzenie polityki prodominnej, przystosowanie systemu zdrowotnego do nowych wyzwań, uregulowanie kwestii imigrantów, przy jednoczesnym uatrakcyjnieniu Polski jako miejsca pracy.
- powinno się zwracać większą uwagę na zależności między problemami demografii, a malejącymi zasobami potencjalnych żołnierzy, lub starzejącymi się żołnierzami rezerwy;
- należy przedsięwziąć szereg działań zaradczych, takich jak: prowadzenie polityki prodominnej, przystosowanie systemu zdrowotnego do nowych wyzwań, uregulowanie kwestii imigrantów, przy jednoczesnym uatrakcyjnieniu Polski jako miejsca pracy.

Bibliografia

- Bastiaans, M., Romaniello, V. (2016). Fertility and socioeconomic development: the role of education, life expectancy and GDP per capita. W: *Final Paper Bachelor Honours Class 2015-2016*. Erasmus University Rotterdam. Pobrane z: https://www.eur.nl/sites/corporate/files/Mareen___Vittorio.pdf. [dostęp: 19.11.2020].
- Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (BBN). (2020). *Słownik BBN*. Pobrane z: <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,minislownik-bbn-propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html>. [dostęp: 19.11.2020].
- Bukowski, M, Lewandowski, P. (2011). Czy należy się bać podniesienia wieku emerytalnego?, *IBS Policy Paper, nr 1/2011*, ss. 3-6.
- Business Insider Polska*. (2016). Cały świat podwyższa wiek emerytalny. My go obniżamy. Jak to wygląda w Europie, Pobrane z: <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/emerytury/jak-wyglada-wiek-emerytalny-w-europie/0f8xx61>. [dostęp: 12.01.2021].
- Eurostat*. (2020). Ageing Europe - statistics on population developments. Pobrane z: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Ageing_Europe_-_statistics_on_population_developments. [dostęp: 19.11.2020]
- Encyklopedia PWN*. (2020). Demografia. Pobrane z <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/demografia;3891703.html>. [dostęp: 18.11.2020]
- Gierszewski, J. (2018). Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego. *Historia i Polityka, Nr 23(30)/2018*, ss. 21–38. DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2018.002>.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS)*. (2020). Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2020 r. Stan w dniu 30 czerwca. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/>. [dostęp: 20.11.2020].
- Główny Urząd Statystyczny (GUS)*. (2020). Ludność według płci i grup wieku, mediana wieku, współczynnik obciążenia demograficznego. Pobrane z: <http://swaid.stat.gov.pl/SitePagesDBW/Demografia.aspx>. [dostęp: 20.11.2020].
- Główny Urząd Statystyczny (GUS)*. (2020). Migracje wewnętrzne i zagraniczne ludności na pobyt stały na 1000 ludności. Pobrane z: <http://swaid.stat.gov.pl/SitePagesDBW/Demografia.aspx>. [dostęp: 20.11.2020].
- Główny Urząd Statystyczny (GUS)*. (2020). Urodzenia żywe według płci, wagi noworodka przy urodzeniu, kolejności urodzenia i wieku matki. Pobrane z: <http://swaid>.

- stat.gov.pl/SitePagesDBW/Demografia.aspx. [dostęp: 20.11.2020].
- Golinowska, S. (2010). System zabezpieczenia społecznego w Polsce wobec uwarunkowań przyszłości. W: E. Mączyńska (red.), *Problemy demograficzne Polski i ich skutki ekonomiczne. Raport z pierwszego posiedzenia Narodowej Rady Rozwoju* (ss. 56-78). Warszawa: Kancelaria Prezydenta RP.
- Harttgen, K., Vollmer, S. (2014). A reversal in the relationship of human development with fertility?. *Demography* 51 (2014), ss. 173–184. DOI: <https://doi.org/10.1007/s13524-013-0252-y>.
- Józwiak, J., Kotowska, I. (2010). Przewidywane zmiany liczby i struktury wieku ludności w Polsce do 2035 r. i ich skutki ekonomiczne. W: E. Mączyńska (red.), *Problemy demograficzne Polski i ich skutki ekonomiczne. Raport z pierwszego posiedzenia Narodowej Rady Rozwoju* (ss. 40-55). Warszawa: Kancelaria Prezydenta RP.
- Kacprzak, I. (2019). Polacy wolą rozwody od naprawiania związków. *Rzeczpospolita*, 2019.06.25. Pobrane z: <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/306249914-Polacy-wola-rozwody-od-naprawiania-zwiazkow.html>. [dostęp: 18.11.2020].
- Kielkowska, M. (2013). Rynek pracy wobec zmian demograficznych. *Instytut Obywatelski*. Pobrane z: http://www.instytutobywatelski.pl/wp-content/uploads/2013/09/Demografia_01.10.pdf. [dostęp: 20.11.2020].
- Kotowska, I. (2019). Uwagi o urodzeniach i niskiej dzietności w Polsce oraz polityce rodzinnej wspierającej prokreację. *Studia Demograficzne*, nr 2 (176), ss. 19-26. DOI: <https://doi.org/10.33119/SD.2019.2.1>.
- Nichiporuk, B. (2000). *Demographics and the Changing National Security Environment*. Santa Monica, CA: RAND Corporation.
- Rosłon-Żmuda, J. (2013). Bezpieczeństwo społeczno-ekonomiczne Polski z perspektywy czynnika demograficznego. *Przegląd Strategiczny* 2013, nr 1, ss. 175-184.
- Sciubba, J. D. (2011). *The future faces of war: population and national security*. Santa Barbara. California: Praeger.
- Searchinger, T. Hanson, C., Waite, R., Lipinski B., Leeson G., Harper, S. (2013). Achieving Replacement Level Fertility. *World Resources Institute*. Pobrane z: <https://www.wri.org/publication/achieving-replacement-level-fertility>. [dostęp: 19.11.2020].
- Szukalski, P. (2009). Czy w Polsce nastąpi powrót do prostej zastępowalności pokoleń?. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica* nr 231/2009, ss. 59-75.
- United Nations (UN). (2020). Our world is growing older: UN DESA releases new report on ageing. Pobrane z: <https://www.un.org/development/desa/en/news/population/our-world-is-growing-older.html>. [dostęp: 20.11.2020].
- United Nations Development Programme (UNDP). (2020). Human Development Index.

Pobrane z: <http://hdr.undp.org/en/content/human-development-index-hdi>.

Yakita, A. (2017). *Population Aging, Fertility and Social Security*. Nagoya: Springer

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). (2016). Prognoza wpływów i wydatków funduszu emerytalnego do 2060 roku. Pobrane z: <https://www.zus.pl/documents/10182/167761/Prognoza+FUS+do+2060+roku/40081ba6-175c-4b44-80f7-b-4580542cff8>. [dostęp: 18.11.2020].



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 2(2)/2020



DOI: 10.34813/pisc.2.2020.6

www.alcumena.fundacijapisc.pl

Pozyskiwanie zasobów z kosmosu – szansa czy konieczność?

Obtaining resources from space – an opportunity or a necessity?

Julia Licbarska

ORCID: 0000-0003-3982-603X

e-mail: licbarskajulia@gmail.com

Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni

At a time when the amount of natural resources on Earth is declining, the possibility of obtaining resources from space may play an important role. Private corporations use commercially the latest technologies to find an efficient way to extract raw materials from space. Therefore, there is a high probability that thanks to their application, in the near future, an economy of space resources will be created. The space can become a salvation for our civilization, although the use of its goods carries many threats and can cause many conflicts between states. The resolution of the United Nations General Assembly of 1963 regulates the issue of space resources and assumes that space and the celestial bodies are free for research and use by all states and are not subject to appropriation. However, the already established acts of international law do not seem to be sufficient for the approaching new reality. The international community faces the challenge of adjusting international law to protect the interests of states and prevent the risks associated with the distribution of goods. Naturally, the question arises whether we will be able to use space resources in a sustainable manner with such conflicting interests of states?

Key words: extraction of resources from space, space mining, space law, space policy.

Wprowadzenie

Aktualnie przed naszą cywilizacją stoi wiele wyzwań. Zmagamy się ze zmniejszaniem ilości zasobów naturalnych na Ziemi oraz z coraz większym zanieczyszczeniem środowiska. W obliczu tej rzeczywistości pozyskiwanie surowców z kosmosu staje się pożądanym rozwiązaniem. Dzięki poszukiwaniu i pobieraniu zasobów z przestrzeni kosmicznej poziom zanieczyszczenia środowiska na naszej planecie zmalałby, co w połączeniu z recyklingiem przyniosłoby efekt czystej ekologicznie Ziemi. Masowe pozyskiwanie surowców z kosmosu, póki co jest pojęciem hipotetycznym, aczkolwiek głównie dzięki zainteresowaniu amerykańskich przedsiębiorców istnieje realna szansa na rozwinięcie tej działalności (Skardzińska, 2019, s. 167). Celem niniejszego opracowania jest analiza zjawiska pozyskiwania zasobów z kosmosu oraz jego możliwych następstw i związanych z nim aspektów prawnych. Górnictwo kosmiczne na masową skalę w niedalekiej przyszłości stanie się faktem i konieczne będzie ustalenie zasad jego wykorzystywania. W tym celu warto zastanowić się jakie zagrożenia wiążą się z rozwojem tej dziedziny. Dostęp do zasobów z kosmosu oraz wiążący się z nim postęp techniczny będzie również wyzwaniem w sferze prawnej. W związku z tym konieczne będzie dostosowanie przepisów prawa tak, aby zabezpieczały środowisko kosmiczne oraz interesy państw.

Hipotezą naukową, postawioną w artykule jest twierdzenie, że eksploracja przestrzeni kosmicznej w aspekcie pozyskiwania surowców stanowi szeroką perspektywę możliwości w działaniach państw we współpracy z prywatnymi przedsiębiorstwami. Aczkolwiek na drodze do swobodnego wykorzystywania zasobów kosmosu stoją obowiązujące regulacje prawne, które w przyszłości musiałyby w wielu aspektach zostać zmienione, tak aby prawo zostało dostosowane do okoliczności, które mogą w pełni pojawić się wraz z coraz bardziej zaawansowanymi możliwościami technologicznymi w zakresie „podboju” kosmosu.

W sferze metodologicznej artykuł wpisuje się w badania z dyscypliny nauk prawnych. Oznacza to, że zostały tu wykorzystane metody przede wszystkim z tej dyscypliny, głównie w spektrum międzynarodowego prawa publicznego. Zastosowano tu metodę dogmatyczno-prawną w zakresie analizy wybranych tekstów prawnych (konwencji i rezolucji międzynarodowych) i metodę syntezy (prowadzącą do formułowania końcowych wniosków).

Niniejsze opracowanie składa się z trzech części, w których poddano analizie kolejno: aktualnie obowiązujące regulacje prawa kosmicznego (międzynarodowe-

go, unijnego i krajowego) dotyczące eksploracji kosmosu; aktywność i możliwości prywatnych firm w perspektywie górnictwa kosmicznego oraz w ostatniej części - zagrożenia związane z pozyskiwaniem surowców z kosmosu oraz ich aspekty prawne.

Aktualnie obowiązujące regulacje prawa kosmicznego

Zjawisko eksploracji kosmosu jest ściśle związane z postępem technicznym, co z początku nie wydaje się mieć dużo wspólnego z dziedziną prawa, jednak prawo okazało się być o tyle ważne w perspektywie zarządzania działalnością człowieka w kosmosie, o ile pozwoliło uniknąć chaosu w działaniach, które dały ludzkości nowe możliwości techniczne.

Kiedy rozwój naukowy i techniczny naszej cywilizacji zaczął postępować na tyle, aby wysłać człowieka w przestrzeń kosmiczną, uznano, w ramach współpracy międzynarodowej, że użytkowanie sfery kosmosu powinno być wykorzystywane dla dobra ogółu i wyłącznie w celach pokojowych. Rozwiązanie to miało na celu głównie zabezpieczenie państw przed dominacją jednego z podmiotów oraz militaryzację kosmosu. Przestrzeń kosmiczna określona została statusem Wspólnego Dziedzictwa Ludzkości (ang. *common heritage of mankind*). Oznacza to otwarty i wolny dla wszystkich państw dostęp do przestrzeni wspólnego dziedzictwa. Ten status również oznacza, że korzyści związane z eksploatacją zasobów z obszaru dobra wspólnego (łac. *Res communis*) powinny być aktywnie dzielone między państwa, a dostęp do przestrzeni kosmicznej powinien być wykorzystywany wyłącznie w celach pokojowych. Co równie ważne, przestrzeń kosmiczna powinna być chroniona i zostać zachowana w stanie nienaruszonym dla przyszłych pokoleń (Wierzbicki, 2008, s. 449).

Dnia 13 grudnia 1963 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło jednomyślnie rezolucję zatytułowaną „Deklaracja o zasadach prawnych działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej”, która określiła zasady korzystania z dostępu do kosmosu. W tym dokumencie wskazano, że użytkowanie przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi prowadzone jest dla dobra i w interesie wszystkich krajów oraz że przestrzeń kosmiczna nie może zostać w żaden sposób zawłaszczona. Ponadto w „Układzie normującym działalność Państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich” (Rezolucja 34/68 ONZ z dnia 5 XII 1979 r.) wskazano, że zasoby naturalne pochodzące z Księżyca nie mogą stać się własnością państw, międzynarodowych organizacji rządowych, pozarządowych, organizacji krajowych lub jednostek pozarządowych bądź osób fizycznych

(Wierzbicki, 2008, s. 445-447). Wyżej wymienione akty prawne regulują kwestie zasobów kosmicznych, przyjmując zasadę dostępności zasobów dla wszystkich oraz obowiązek podziału dóbr. Wobec tych praw ewentualne pozyskane surowce powinny trafić do tych obszarów, które aktualnie najbardziej ich potrzebują bez względu na stopień ich rozwoju gospodarczego lub naukowego.

Unia Europejska już od wielu lat prowadzi działania poprzez swoje organy polityki kosmicznej. W 1986 r. powołana została Europejska Organizacja Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych (ang. *European Organisation for the Exploitation of Meteorological Satellites*). Powstała ona w celu utrzymania obserwacji meteorologicznej państw Europy. W skład EUMETSAT wchodzi obecnie 30 państw europejskich, a wśród nich jest również Polska. Głównym zadaniem EUMETSAT jest śledzenie zmian atmosferycznych oraz obserwowanie środowiska naturalnego. „EUMETSAT jest właścicielem satelitów meteorologicznych w ramach konstelacji: MSG - Meteosat Second Generation oraz EPS - EUMETSAT Polar System i operatorem obsługującym dystrybucję danych z wielu misji satelitarnych np. realizowanych w ramach unijnego programu „Copernicus”. Program monitorowania Ziemi Copernicus jest systemem struktury satelitów dostarczających informacje z obserwacji naszego globu. Pierwszy satelita obserwacyjny Sentinel-1 został wypuszczony na orbitę 2 kwietnia 2014 r., z kolei drugi satelita Sentinel-1B znalazł się na orbicie 2 lata później. Druga para satelitów systemu Copernicus została wyniesiona w latach 2015 i 2017. Dzięki operacji Copernicus Unia Europejska ma bezpośredni dostęp do danych i informacji na temat powierzchni Ziemi, które dostarczają im satelity (Słomczyńska, 2017, s.386). 12 września 2017 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie strategii kosmicznej dla Europy. Europejska strategia kosmiczna na najbliższe lata skupia się na dążeniu do poprawy pozycji Europy w obszarze przestrzeni kosmicznej, wykorzystując przy tym technologie satelitarne w życiu codziennym oraz w celu ochrony środowiska naturalnego. Parlament Europejski przyjął założenie, że inwestycja w działania na rzecz eksploracji kosmosu będzie miała pozytywne następstwa dla gospodarki, środowiska i społeczeństwa europejskiego. Tak jak można przeczytać w dokumencie „Ambitna strategia kosmiczna może zapewnić UE autonomię i pozycję w strategicznym obszarze przestrzeni kosmicznej, a jednocześnie pobudzić wzrost gospodarczy, konkurencyjność i tworzenie miejsc pracy w produkcji, operacjach oraz usługach pochodnych związanych z przestrzenią kosmiczną”. zaangażowanie Unii Europejskiej na rzecz działań kosmicznych będzie miało również pozytywne skutki dla społeczeństwa, organizując nowe miejsca pracy. Wykorzystywanie technologii satelitarnych

stało się codziennością w życiu ludzi, wykorzystywane są one podczas korzystania z telefonów komórkowych, systemów nawigacyjnych, oglądania telewizji satelitarnej i pobierania gotówki (Malinowska, 2019, s.42). Satelity przekazują nam również informacje dotyczące pogody i tego co dzieje się w środowisku naturalnym. Dzięki rozwiązaniom satelitarnym mamy możliwość szerszej i bardziej efektywnej obserwacji naszej planety co pozwala nam na szybsze znajdowanie rozwiązań i sposobów na ochronę środowiska np. przy minimalizowaniu skutków klęsk żywiołowych. Te właśnie korzyści przeważały nad decyzją Parlamentu Europejskiego o ambitnym planie strategii kosmicznej. Na ten moment organy europejskie nie podejmują konkretnych działań w kierunku górnictwa kosmicznego. Europejska Agencja Kosmiczna (ang. European Space Agency) prowadzi głównie badania pozwalające na zdobycie nowych informacji na temat naszej planety, układu słonecznego oraz wszechświata. Dostarczanie ważnych informacji przez ESA może być bardzo pomocne w kwestii pozyskiwania zasobów z kosmosu. Projekt realizowany przez Europejską Agencję Kosmiczną we współpracy z Rosyjską Agencją pod nazwą ExoMars prowadzi szerokie badania na temat Marsa, który jest również jednym z głównych celów górnictwa kosmicznego (<https://www.esa.int/>).

Polska jest krajem, który nie bierze udziału w działaniach dążących do zapoczątkowania górnictwa kosmicznego. Do tej pory udział Polski w sektorze kosmicznych był niewielki, aczkolwiek teraz głównie dzięki współpracy z organami europejskimi może się to zmienić. Czy istnieje szansa, aby Polska również stała się państwem konkurencyjnym w sferze polityki kosmicznej? W przeciągu ostatnich kilku lat Polska wypracowała własną strategię kosmiczną, która zakłada osiągnięcie 3 podstawowych celów na przestrzeni 10 następnych lat. Osiągnięcie przez Polskę 3% udziału w ogólnych obrotach sektora kosmicznego na rynku europejskim, zapewnienie możliwości wykorzystywania danych satelitarnych przez administrację publiczną i przedsiębiorstwa krajowe oraz posiadanie przez Polskę infrastruktury satelitarnej adekwatnej do aktualnych potrzeb państwa (Malinowska, 2019, s.44). Polska Agencja Kosmiczna prowadzi działania w celu spełnienia wyżej wymienionych celów. Jednym z nich jest dołączenie POLSA 20 października 2020 r. do renomowanego Komitetu ds. Satelitów Obserwacyjnych Ziemi (ang. *Committee on Earth Observation Satellites*). Ta współpraca umożliwi polskim naukowcom szersze obserwacje naszej planety z kosmosu i pozwoli im na rozwój w tej dziedzinie. Tak jak możemy przeczytać w Polskiej Strategii Kosmicznej, wspieranie polskiego sektora kosmicznego doprowadzi państwo do szybszego rozwoju gospodarczego. Dostęp administracji publicznej do danych

satelitarnych usprawni kontrolę nad zasobami państwa i pomoże w efektywniejszym gospodarowaniu nimi. „Sektor kosmiczny jest ważnym elementem polskiej gospodarki opartej na wiedzy i innowacyjności, a jego powiązania z innymi obszarami gospodarki sprzyjają zwiększaniu ich konkurencyjności”. (Uchwała nr 6 Rady Ministrów z dnia 26.01.2016 r. w sprawie przyjęcia Polskiej Strategii Kosmicznej). Na potrzeby misji kosmicznych tworzone są nowe technologie, które często okazują się mieć zastosowanie w życiu codziennym. Postęp technologiczny oraz dostęp do innowacyjnych rozwiązań jest wyznacznikiem rozwoju państwa, dlatego ważne jest, aby polski rząd inwestował w sektor kosmiczny, gdyż wpłynie to na rozwój gospodarki naszego kraju i społeczeństwa polskiego.

Aktywności i możliwości prywatnych firm w perspektywie górnictwa kosmicznego

Ostatnie wydarzenia w świecie branży kosmicznej wskazują na to, że najbliższy czas będzie bardzo rozwojowy dla tej dziedziny. Jednym z najpopularniejszych wydarzeń ostatnich lat było wystrzelenie Tesli Roadster w kierunku orbity Marsa. To wydarzenie miało duży rozgłos medialny, dzięki czemu zwróciło uwagę wielu ludzi, nie tylko tych związanych z branżą kosmiczną. Wystrzelenie czerwonej tesli z załogą w postaci manekina przyciągnęło wzrok całego świata i przypomniało, że w branży kosmicznej mamy jeszcze wiele do zrobienia. Przedsiębiorstwo Space Exploration Technologies Corporation (w skrócie: Space X) zapoczątkowało nową erę w przemyśle kosmicznym, w której prywatna firma we współpracy z NASA (ang. *National Aeronautics and Space Administration*) i USAF (ang. *United States Armed Forces*) może rozwinąć skrzydła.

Firma Space X jest odpowiedzialna za wiele innowacyjnych rozwiązań dla lotów w kosmos. Stworzona przez Space X rakieta Falcon 9 to pierwszy na świecie orbitalny pojazd kosmiczny wielokrotnego użytku. Rakieta Falcon 9 służy do bezpiecznego transportu ludzi i ładunków. Dzięki temu, że rakieta zdolna jest do ponownego lotu, możliwa jest naprawa jej najdroższych części, co z kolei znacznie redukuje koszty lotów w kosmos. Powstanie rakiety wielokrotnego użytku jest istotnym postępowaniem w branży kosmicznej. Zmniejszenie kosztów dzięki ponownemu użyciu rakiety pozwala na zwiększenie ilości misji kosmicznych. Jest to istotna kwestia, jeżeli myślimy o długoterminowym pozyskiwaniu surowców z kosmosu. Kolejnym wynalazkiem Space X jest rakieta Falcon Heavy, która została nazwana najpotężniejszą raketą świata. Falcon Heavy składa się z trzech dziewięciosilnikowych rdzeni Falcon 9, któ-

rych silnik generuje ponad 5 milionów funtów ciągu podczas startu, co odpowiada około osiemnastu samolotom 747. Po sukcesach związanych z wypuszczeniem swoich bezzałogowych rakiet w kosmos firma Space X poszła o krok dalej i rozpoczęła misje ludzkich lotów kosmicznych. 30 maja 2020 roku Space X wysłało dwoje astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Była to przełomowa chwila szczególnie dlatego, że pierwszy raz lot w kosmos z załogą odbył się za pośrednictwem współpracującej z NASA prywatnej firmy. 16 listopada 2020 roku odbył się kolejny lot, tym razem z czteroosobową załogą i ponownie zakończył się pomyślnie. Kapsuła Crew Dragon dotarła do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej po 27 godzinach od startu. Kolejnym krokiem przedsięwzięcia są długo zapowiadane komercyjne loty kosmiczne, podczas których w kosmos będą wysyłani zwykli ludzie. Otwarcie kosmosu na komercyjne loty zwiększy działalność człowieka w przestrzeni kosmicznej i sprawi, że będziemy czuć się tam bardziej swobodnie. Komercyjne loty w kosmos mają odbywać się regularnie, a chętnych jest wielu, więc niewykluczone, że w przyszłości zostanie stworzone na orbicie miejsce typowo turystyczne.

W perspektywie górnictwa kosmicznego szczególnym wynalazkiem będzie połączenie statku kosmicznego Space X i rakiety super Heavy łącznie określanych jako Starship. Jest to system transportowy wielokrotnego użytku zaprojektowany w celu przewozu ładunków i ludzi na orbitę Ziemi, na Księżyc i na Marsa. Statek kosmiczny będzie zdolny do przeniesienia ponad 100 ton metrycznych na orbitę Ziemi i kiedy powstanie, będzie najpotężniejszym pojazdem startowym, jaki kiedykolwiek opracowano. Powstanie statku kosmicznego Starship otworzy drogę do eksploracji Księżyca i Marsa, które są interesujące pod względem zasobów surowcowych. Czerwona Planeta - Mars - jest obiecującym miejscem do poszukiwania zasobów, ze względu na obecność dużej ilości kraterów po asteroidach, które są bogate w rzadkie surowce. W marsjańskich meteorytach znalezionych na Ziemi stwierdzona została obecność surowców naturalnych takich jak m.in. magnez, aluminium, tytan, żelazo i chrom. NASA od wielu lat organizuje misje z udziałem robotów w celu badania powierzchni Marsa. Amerykańska Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej poprowadziła badania za pośrednictwem lądownika InSight, którego celem jest zbadanie obszaru głęboko pod powierzchnią Marsa. Na podstawie danych z robota InSight wynika, że Mars nie ma płyt tektonicznych takich jak Ziemia, a jego obszary są aktywne wulkanicznie. Wiedząc, że Mars jest bogaty w wartościowe zasoby, wiele przedsiębiorstw z nadzieją na zysk szuka sposobu, aby je pozyskać. W tym celu NASA stworzyło Rassor, maszynę, która ma posłużyć do wydobywania surow-

ców na Marsie. Zamyśl jest taki, że Rassor będzie wydobywał surowce z powierzchni Marsa, a następnie przynosił je do zakładu przetwórczego. Zakład przetwórczy będzie wydobywał użyteczne surowce takie jak woda, tlen i wodór do systemów podtrzymywania życia. Uczestnicy misji będą mogli pozyskiwać niezbędne surowce na Marsie, zamiast przynosić je w formie bagażu z Ziemi. Wydobywanie regolitu, który występuje na planetach skalistych, może być użyteczne w tworzeniu składników paliwa raketowego.

26 października 2020 roku potwierdzona została obecność wody na Księżycu, jest to istotna informacja w perspektywie powrotu człowieka na powierzchnię srebrnego globu. Dzięki wsparciu budżetowemu ze strony kongresu, NASA zaplanowało misję powrotu człowieka na Księżyc na 2024 rok pod nazwą Artemida (ang. *Artemis*), która będzie następstwem misji Apollo. Tym razem planowane są ambitniejsze aktywności człowieka na Księżycu. W tej misji zostaną wykorzystane rakieta SLS (ang. *Space Launch System*) i statek kosmiczny Orion. Pierwsza misja testowa Artemidy jest planowana na 2021 rok, kiedy SLS zostanie wystrzelony bez załogi. Tym razem cała misja Artemida nie będzie polegała na pozostawieniu flagi i powrocie na Ziemię. Astronauci będą zbierać próbki i przeprowadzać badania powierzchni Księżyca, również z pomocą robotów. Misja Artemida ma daleko idące plany przeprowadzenia serii lotów kosmicznych, w których astronauta będą eksplorować coraz dalsze obszary Księżyca. W ramach współpracy międzynarodowej ma powstać nowa stacja kosmiczna Gateway, która zostanie umieszczona w przestrzeni blisko Księżyca. Gateway pozwoli dwóm uczestnikom misji zostać na stacji kosmicznej, podczas gdy dwóch pozostałych będzie znajdować się na powierzchni Księżyca. Z czasem stacja kosmiczna będzie rozbudowywana o nowe moduły, dzięki czemu będą mogły zostać przeprowadzone długoterminowe misje. W kwestii wydobywania surowców głównym zapotrzebowaniem będzie woda, którą można przekształcić w tlen i paliwo. Surowce pozyskiwane na Księżycu mają służyć głównie stworzeniu zasobów niezbędnych do życia takich jak tlen i woda. Jeżeli Księżyc stanie się źródłem surowców umożliwiających ludziom pozostanie w kosmosie, misje kosmiczne będą mogły trwać dłużej. Księżyc może również stać się bazą dla astronautów podróżujących w przyszłości na inne planety i miejscem produkcji paliwa raketowego na dalsze misje.

Aktualnie głównym inicjatorem misji kosmicznych jest agencja rządu Stanów Zjednoczonych oraz współpracujące z nią przedsiębiorstwo Space X, aczkolwiek jest wiele innych prywatnych firm, które próbują stawiać kroki w przemyśle kosmicznym. Jednym z takich przedsiębiorstw jest amerykański Moon Express, firma specjalizująca się

w tworzeniu systemów eksploracyjnych. Moon Express jest pierwszą firmą, która otrzymała zgodę rządu na wysłanie zautomatyzowanego, bezzałogowego statku kosmicznego poza orbitę okołoziemską. Była to przełomowa chwila dla przemysłu kosmicznego. Orzeczenie rządu umożliwiające prywatnej firmie na badanie kosmosu otworzyło drzwi na nowe przedsięwzięcia w dziedzinie eksploracji kosmosu. Agencja rządu nadzorowała trzy misje wysłania robotów przedsiębiorstwa Moon Express na Księżyc.

W perspektywie przyszłych misji kosmicznych i komercyjnych lotów w kosmos można założyć, że w niedalekiej przyszłości znacznie wzrośnie liczba podróży kosmicznych. Ta zależność została zauważona przez przedsiębiorstwo Shackleton Energy Company pochodzące z Teksasu. Firma planuje stworzenie pierwszej stacji paliwa raketowego, która w zamyśle ma znajdować się na orbicie i zaopatrywać w paliwo statki kosmiczne. Kolejnym krokiem ma być zaopatrywanie Ziemi, Księżyca i Marsa w wodę, paliwo i energię słoneczną. Shackleton Energy Company planuje tworzyć paliwo z wody na Księżycu. Przenoszenie masy z Księżyca wymaga mniej paliwa niż z Ziemi, co oznacza, że jest również dużo tańsze. Transport paliwa z Księżyca jest bardziej opłacalny, więc będzie generował lepsze zyski.

Nie tylko Stany Zjednoczone poczynają kroki w stronę pozyskiwania zasobów z kosmosu. Aktywność w tej dziedzinie wykazują również podmioty pochodzące z Luksemburga. Jednym z nich była firma Planetary Resources założona w 2012 roku. Było to pierwsze prywatne przedsiębiorstwo planujące wydobywanie surowców z Kosmosu, ich celem była eksploracja ciał niebieskich, przede wszystkim asteroid. Wydobywanie wody z asteroid umożliwiałoby długoterminowe prace wydobywcze (Skardzińska, 2019, s. 167).

Zagrożenia związane z pozyskiwaniem surowców z kosmosu oraz ich aspekty prawne

W związku z szybkim rozwojem działalności człowieka w przestrzeni kosmicznej i planami dotyczącymi „podboju” kosmosu konieczne jest zweryfikowanie legalności planowanych działań oraz konfrontacja planów z aktualnie obowiązującym prawem. Do niedawna misje kosmiczne odbywały się wyłącznie w ramach działań agencji rządowych. Od kilku lat coraz bardziej popularna staje się działalność pozarządowych organów w przestrzeni kosmicznej. Ustalenia traktatu kosmicznego dopuszczają działalność kosmiczną prywatnych podmiotów, przy czym obligują organy rządowe do współpracy z podmiotami i do nadzorowania tej działalności.

W prawie kosmicznym obowiązuje dziewięć podstawowych zasad, do których zalicza się: wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej wyłącznie w celach pokojowych, ponoszenie odpowiedzialności przez państwa za działalność w kosmosie, otwarty dostęp do kosmosu i ciał niebieskich dla wszystkich państw, niezawłaszczanie przestrzeni kosmicznej i ciał niebieskich, jawność działań, międzynarodowa współpraca w działaniach kosmicznych oraz demilitaryzacja przestrzeni kosmicznej. Pomędzy niektórymi z zasad prawa kosmicznego zachodzą sprzeczności, jak na przykład w przypadku zasady niezawłaszczania przestrzeni kosmicznej a potencjalnym rozwojem górnictwa kosmicznego. Wszystkie zasady prawa kosmicznego mają charakter ogólny (łac. *lex generalis*) i wywodzą się z tego samego aktu prawnego, co wyklucza zastosowanie wobec nich reguł kolizyjnych stosowanych do usuwania sprzeczności w prawie. Reguły kolizyjne pozwalają na uznanie nadrzędności zasady na podstawie hierarchiczności, szczegółowości lub chronologiczności danej normy. W przypadku podstawowych zasad prawa kosmicznego niemożliwe jest wykorzystanie wyżej wymienionych kryteriów w celu usunięcia sprzeczności norm. W perspektywie rozwoju działalności człowieka w przestrzeni kosmicznej konieczne będzie stworzenie nowej filozofii umożliwiającej uznanie nadrzędności jednej z zasad w przypadku ich kolizji (Lewandowski, 2019, ss. 71-76). Kwestia rozwoju działalności człowieka w przestrzeni kosmicznej będzie wyzwaniem dla prawa. Konieczne będzie stworzenie nowego kodu pozwalającego na interpretacje prawa kosmicznego i dostosowanie go odpowiednio do okoliczności.

Podmioty planujące i realizujące misje kosmiczne muszą liczyć się z ograniczeniami, jakie nakładają na nie regulacje prawne. Według traktatu o przestrzeni kosmicznej z 1976 roku, przyjętego pod egidą ONZ, każda działalność kosmiczna musi być zgodna z międzynarodowym prawem ochrony środowiska. Ponadto wszystkie państwa zobowiązane są do nieprzyczyniania się powstawaniu niekorzystnych zmian środowiska ziemskiego oraz do unikania szkodliwego zanieczyszczenia przestrzeni kosmicznej, w tym także ciał niebieskich. Państwa, które organizują misje kosmiczne oraz biorą w nich udział, ponoszą odpowiedzialność za wszelkie szkody wynikające z ich działalności. Zasada odpowiedzialności państw za działalność w przestrzeni kosmicznej oraz zasada demilitaryzacji Kosmosu może być ograniczeniem dla wykorzystywania innowacyjnych technologii w sektorze kosmicznym. Przykładem jest projekt przedsiębiorstwa Space X dotyczący terraformowania Marsa w celu pozyskiwania surowców oraz zaludnienia planety. Realizacja projektu będzie wymagała analizy zgodności zaproponowanych działań z zasadami prawa kosmicznego. Do

zrealizowania projektu konieczne jest użycie ładunku nuklearnego. Zasady prawa kosmicznego zakazują używania broni jądrowej w przestrzeni kosmicznej, aczkolwiek zasada odnosi się do niewykorzystywania przestrzeni kosmosu w celach militarnych na przykład w celu tworzenia baz wojskowych. Plan terraformowania Marsa zakłada użycie ładunku nuklearnego w celach pokojowych, więc nie powinien spotkać się z ograniczeniami ze strony prawa. Wszystkie plany dotyczące misji kosmicznych muszą być również zgodne z międzynarodowym prawem ochrony środowiska. Integratorzy misji kosmicznych zobligowani są do przedstawienia możliwych negatywnych skutków misji dla środowiska naturalnego. Międzynarodowe prawo dotyczące ochrony środowiska zabrania wykonywania działań, które mogą przyczynić się do znacznych i nieodwracalnych zmian w środowisku naturalnym (Brzeziński i in., 2019).

Prawo kosmiczne reguluje kwestie eksploracji kosmosu, uznając, że przestrzeń kosmiczna ma pozostać w stanie nienaruszonym dla przyszłych pokoleń oraz nie może zostać w żaden sposób zawłaszczona. Prawo kosmiczne określa również status przestrzeni kosmicznej i ciał niebieskich jako wolne dla badań. Pozyskiwanie surowców z kosmosu w formie próbek do badań jest jak najbardziej zgodne z założeniami prawa kosmicznego. Odkrywanie i badanie obszarów kosmicznych, jako że prowadzi do postępu naukowego, jest działaniem dla dobra i korzyści ogółu ludzkości. Zjawisko komercyjnego pozyskiwania surowców z kosmosu jest nie lada wyzwaniem w sferze prawnej, które nie zostało jeszcze rozwiązane. Z jednej strony przestrzeń kosmiczna jest obszarem wspólnego dziedzictwa ludzkości, co oznacza, że ewentualne pozyskiwanie surowców z kosmosu powinno mieć korzyści dla wszystkich. Z drugiej strony prywatne przedsiębiorstwa podejmujące kroki w kierunku górnictwa kosmicznego działają co do zasady we własnym interesie, a nie w interesie całej ludzkości. Konieczne będzie uregulowanie przez państwa w ramach współpracy międzynarodowej kwestii własności i sposobu wykorzystywania surowców kosmicznych. Możliwe, że prywatne przedsiębiorstwa pozyskujące zasoby z kosmosu zostaną zobowiązane do spełnienia pewnych warunków wobec ogółu ludzkości. Z drugiej strony można też uznać, że sam wolny dla wszystkich dostęp do podjęcia działań lub skorzystania z usług dotyczących zasobów z kosmosu jest wystarczający do zabezpieczenia interesów państw (Nyka, 2019, ss. 239-248).

Zakończenie

Na przestrzeni ostatnich lat widać duży postęp sektora kosmicznego, który nabiera rozpędu z każdym następnym rokiem. Dzięki zaangażowaniu prywatnych przedsiębiorstw oraz wykorzystywaniu innowacyjnych technologii ludzkość jest coraz bliżej fizycznego poznania najbliższych Ziemi ciał niebieskich. Planowanie misji księżycowych i marsjańskich otwiera przed ludzkością drzwi do przełomowych odkryć. W tym tempie, w jakim zachodzi rozwój sektora kosmicznego zasadnym jest podjęcie kroków, aby w ramach porozumienia międzynarodowego ustalić postanowienia prawne w sprawie dalszych działalności człowieka w Kosmosie.

Warto również wykorzystać najlepszy moment dla Polski do podjęcia działań w kierunku rozwoju krajowego sektora kosmicznego. Najbliższe lata prawdopodobnie będą przełomowe, jeżeli chodzi o działalność człowieka w Kosmosie. Postęp sektora kosmicznego doprowadzi ludzkość do wielu korzyści związanych z dostępem do surowców, postępem technologicznym oraz przede wszystkim rozwojem naukowym. Dotarcie człowieka do nowych zakątków kosmosu i ciał niebieskich pozwoli na zbadanie tego co jeszcze nie zostało odkryte. Warto, aby Polska również skorzystała z nowych możliwości, jakie otworzą się przed ludzkością w niedalekiej przyszłości. W tym celu konieczne będzie poszerzenie inwestycji naszego kraju w tym kierunku.

Bibliografia

- Brzeziński, J. Chyc, P. Kostka-Legieć, A. (2019). Działalność człowieka w przestrzeni kosmicznej. Integratorzy misji kosmicznych. W: Z. Brodecki, K. Malinowska, M. Polkowska (red.), *Nowa cywilizacja kosmiczna - Satelity w służbie ziemi* (ss. 81-104). Warszawa: Instytut Wydawniczy EuroPrawo.
- ExoMars. Pobrane z: <https://www.esa.int/>. [dostęp: 16.02.2021]
- Lewandowski, P. (2019). Konflikt zasad w Kosmosie. W: Z. Brodecki, K. Malinowska, M. Polkowska (red.), *Nowa cywilizacja kosmiczna - Satelity w służbie ziemi* (ss. 70-78). Warszawa: Instytut Wydawniczy EuroPrawo.
- Malinowska, K. (2019). Zarządzanie czy rządzenie przestrzenią kosmiczną. W: Z. Brodecki, K. Malinowska, M. Polkowska (red.), *Nowa cywilizacja kosmiczna - Satelity w służbie ziemi* (ss. 37-52). Warszawa: Instytut Wydawniczy EuroPrawo.
- Moon Express. Pobrane z: <https://moonexpress.com/>. [dostęp: 12.11.2020].
- National Aeronautics and Space Administration. (2019). InSight. *Strona internetowa NASA*. Pobrane z: https://www.nasa.gov/mission_pages/insight/main/index.html. [dostęp: 13.11.2020].
- National Aeronautics and Space Administration. (2020). Artemida. *Strona internetowa NASA*. Pobrane z: <https://www.nasa.gov/press-release/nasa-publishes-artemis-plan-to-land-first-woman-next-man-on-moon-in-2024/>. [dostęp: 13.11.2020].
- National Aeronautics and Space Administration. (2020). Rassor. *Strona internetowa NASA*. Pobrane z: <https://blogs.nasa.gov/kennedy/2016/10/03/rassor-marco-polo-demonstrate-resource-utilization-on-mars/>. [dostęp: 13.11.2020].
- Nyka, M. (2019). Podział zasobów. W: Z. Brodecki, K. Malinowska, M. Polkowska (red.), *Nowa cywilizacja kosmiczna - Satelity w służbie ziemi* (ss. 231-255). Warszawa: Instytut Wydawniczy EuroPrawo.
- Parlament Europejski. (2017). Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie strategii kosmicznej dla Europy z 12.09.2017 r. *Strona internetowa Parlamentu Europejskiego*. Pobrane z: https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2017-0323_PL.html?redirect. [dostęp: 12.11.2020].
- Polska Agencja Kosmiczna. (2020). Polska Agencja Kosmiczna w CEOS. *Strona internetowa Polskiej Agencji Kosmicznej*. Pobrane z: <https://polsa.gov.pl/wydarzenia/13-ostatnie/1318-polska-agencja-kosmiczna-weszla-do-ceos>. [dostęp: 13.11.2020].
- Polska Agencja Kosmiczna. (2020). UMETSAT. *Strona internetowa Polskiej Agencji Kosmicznej*. Pobrane z: <https://polsa.gov.pl/projekty/eumetsat/europejska-organi>

- zacja-eumetsat. [dostęp: 13.11.2020].
- Rada Ministrów RP. (2017). *Uchwała nr 6 Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie przyjęcia Polskiej Strategii Kosmicznej*. Pobrane z: <https://www.infor.pl/akt-prawny/MPO.2017.032.0000203,uchwala-nr-6-rady-ministrow-w-sprawie-przyjecia-polskiej-strategii-kosmicznej.html>. [dostęp: 13.11.2020].
- Shackleton Energy Company*. (2020). Pobrane z: <http://www.shackletonenergy.com/>. [dostęp: 12.11.2020].
- Skardzińska, B. (2019). Górnictwo kosmiczne. W: P. Benedykt-Zientarski, E. Mreńca, K. Myszona-Kostrzewa, *Prawne aspekty działalności kosmicznej (ss.165-183)*. Warszawa: Kancelaria Senatu.
- Słomczyńska I. (2017). *Europejska Polityka Kosmiczna*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- SpaceX. (2020). *Falcon 9, Falcon Heavy i Starship*. Pobrane z: <https://www.spacex.com/>.
- Wierzbicki, B. (red.). (2008). *Prawo międzynarodowe*. Białystok: Temida 2.



Model wykorzystania systemów autonomicznych w działaniach SAR – charakterystyka działań poszukiwawczych

The model of using autonomous systems in SAR activities –
characteristics of exploration activities

Paulina Necel

e-mail: paulina.necel777@gmail.com

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich

The purpose of this article is to characterize the activities of the SAR service in terms of the possibility of using autonomous maritime (flying and surface) systems in its composition. The direct reference body of water is the Baltic Sea (The Polish SAR Responsibility Zone). The research problem has taken the form of a question: how autonomous maritime systems (air and surface) are able to increase the effectiveness of search and rescue operations and improve the safety of rescuers. A working hypothesis was formulated, which assumed that autonomous systems operating in the marine environment (both airborne and surface) present the potential to increase the effectiveness of SAR service operations by improving search and rescue operations (shortening their time) and increasing safety of operators (rescuers). The main research method used to solve the main problem and to verify the research hypothesis was the analysis of available domestic and foreign literature. For the purposes of the research, an interview with an employee of the SAR (Ministry of the Treasury in Władysławowo) was

conducted, and the contents of scientific articles and websites were also helpful. In the first part, the article discussed the tasks, area of activity and equipment of the SAR service. Next, the author focused on the presentation and comparison of surface and air units. In the next part, a model of combining the surface and air units in terms of increasing efficiency was presented.

Key words: autonomous system, water rescue, SAR.

Wstęp

Morskie szlaki komunikacyjne, pełniące funkcje swoistych światowych autostrad, odpowiadają za zdecydowaną większość międzykontynentalnej wymiany towarowej. Bezpieczeństwo morskie pozostaje jednym z kluczowych elementów rozwoju działalności ludzkiej na morzu. Zgodnie z Międzynarodową Konwencją o poszukiwaniu i ratownictwie morskim z dnia 27 kwietnia 1979 roku, nazywanej również Konwencją SAR, Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana do zapewnienia bezpieczeństwa jak również do poszukiwania i ratowania życia ludzkiego na morzu. Za zapewnienie bezpieczeństwa oraz szeroko rozumiane ratowanie życia i mienia, odpowiada Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa. Strefa odpowiedzialności służby SAR obejmuje polską strefę odpowiedzialności oraz polskie obszary morskie (morze terytorialne i morską strefę ekonomiczną) (Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Dzień Ratownika Morskiego Gdynia 25.05.2019).

W okresie od listopada do marca, kiedy to mogą wystąpić niskie temperatury powietrza, zwiększa się ryzyko wychłodzenia organizmu. Szybkość narastania objawów hipotermii wiąże się z tym, że w wodzie ciepło odprowadzane jest z całej zanurzonej powierzchni ciała wyłącznie drogą przewodzenia. W wodzie o temperaturze do 15°C czas przeżycia ludzi rozebranych wynosi 1,5 do 2 godzin, a dla normalnie ubranych wydłuża się do 4,5 godz. Natomiast temperatura wody poniżej 20°C nie pozwala na zrównoważenie bilansu cieplnego organizmu. Przy temperaturach wody bliskich 0°C należy się liczyć ze zgonem rozbitka przed upływem 60 minut (Michniewski, 2020).

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie charakterystyki działań służby SAR pod kątem możliwości wykorzystania w jej składzie morskich systemów autonomicznych (latających oraz nawodnych). Bezpośrednim akwenem referencyjnym jest Morze Bałtyckie (polska strefa odpowiedzialności SAR). Problem badawczy przyjął postać pytania: W jaki sposób morskie systemy autonomiczne (powietrzne i nawodne) są w stanie podnieść efektywność prowadzenia działań poszukiwawczo-ratowniczych oraz podnieść bezpieczeństwo ratowników. Sformułowano hipotezę roboczą, która założy-

ła, iż systemy autonomiczne operujące w środowisku morskim (zarówno powietrzne, jak i nawodne) prezentują potencjał umożliwiający podniesienie efektywności działań służby SAR, poprzez usprawnienie prowadzenia akcji poszukiwawczo-ratowniczych (skrócenie ich czasu) oraz podniesienie bezpieczeństwa operatorów (ratowników).

Główną metodą badawczą zastosowaną w celu rozwiązania problemu głównego oraz weryfikacji hipotezy badawczej była analiza dostępnej literatury fachowej krajowej, jak i zagranicznej. Na potrzeby badań przeprowadzony został wywiad z pracownikiem SAR (MSPiS we Władysławowie), pomocne okazały się także treści artykułów naukowych oraz stron internetowych. W pierwszej części artykuł omówiony został pod kątem zadań, obszaru działań oraz wyposażenia służby SAR. Następnie, autorka skupiła się na zaprezentowaniu i porównaniu jednostek nawodnych i powietrznych. W kolejnej części został zaprezentowany model połączenia jednostki nawodnej i powietrznej w aspekcie podniesienia efektywności działań.

Definicje

Dynamiczny rozwój technologiczny jednostek bezzałogowych powoduje powstawanie wielu nowych definicji. Termin „autonomia” wywodzi się z greckiego słowa *autónomos* – znaczącego samorządny, niezależny, którego źródłem są dwa wyrazy: *autós*, czyli sam, oraz *nomós*, czyli zwyczaj, prawo, zasada. Początkowo autonomia wskazywała na możliwość samodzielnego decydowania o konkretnych sprawach. Dziś łączy się ją z takimi elementami jak „samodzielność, niezależność zjawisk, podmiotów, często ujmowaną w relacji do innych zjawisk, podmiotów i wskazującą na ich odrębność lub wypełnianą przez nie samodzielną funkcję w społeczeństwie” (Brańka, 2018). Zaś autonomiczność w języku polskim oznacza „autonomię” systemów technicznych oraz tymczasowe wytyczne dotyczące prób statków autonomicznych. Stopnie autonomiczności podzielono na 4 stopnie; (,1. stopień: Statek ze zautomatyzowanymi procesami i systemami wsparcia decyzyjnego. Marynarze są na pokładzie, aby obsługiwać i nadzorować systemy pokładowe, maszynowe i ładunkowe. Niektóre operacje mogą być zautomatyzowane i przez pewien czas nienadzorowane, ale z marynarzami na pokładzie gotowymi do przejęcia kontroli. 2. stopień: Zdalnie sterowany statek z marynarzami na pokładzie. Statek jest monitorowany i obsługiwany zdalnie, ale marynarze są dostępni na pokładzie, aby przejąć kontrolę w sytuacjach awaryjnych. 3. stopień: Zdalnie sterowany statek bez marynarzy na pokładzie. Statek jest monitorowany i obsługiwany zdalnie. Na pokładzie nie ma marynarzy. 4. stopień: W pełni autonomiczny statek. System operacyjny statku jest w stanie

samodzielnie podejmować decyzje i wykonywać działania”) (Zalewski, 2020).

Bezzałogowe jednostki nawodne (*Unmanned Surface Vehicle* USV), to wszystkie jednostki operujące na powierzchni wody, które utrzymują z nią kontakt przez większą część misji (jednostki półzanurzalne), nieposiadające załogi na pokładzie oraz obsługi załogi pokładowej (Miętkiewicz, 2016, ss. 16-36). Posiadają zdalne sterowanie, bądź są całkowicie autonomiczne. USV wraz z jednostkami podwodnymi tworzą (*Unmanned Maritime Vehicle* UMV). Poniżej autor przedstawia podział UV.

- *Unmanned Vehicle* UV.
- *Unmanned Maritime Vehicle* UMV (bezzałogowy pojazd morski), (Global security.2020);
- *Unmanned Surface Vehicle* USV (pojazdy poruszające się na powierzchni wody), (Unmannedsystemstechnology, 2011-2020);
- *Unmanned Underwater Vehicle* UUV (bezzałogowe jednostki podwodne) (Military-aerospace.2019/);
- *Unmanned Ground Vehicles* UGV (bezzałogowe pojazdy naziemne) (Army-technology.com, 2020);
- *Unmanned Aerial Vehicles* (bezzałogowy statek powietrzny) (Special-ops.pl/).

Bezzałogowy statek powietrzny (*Unmanned Aerial Vehicle* UAV), to jednostka, która nie wymaga obecności załogi na pokładzie oraz może być pilotowana zdalnie lub może wykonywać lot autonomicznie (Bukowski, 2018, ss. 5-19). We Francji powstała klasyfikacja jednostek powietrznych (Urząd Lotnictwa Cywilnego, 2013, ss. 2-3):

- Modele latające (waga poniżej 25kg),
- UAV Klasa C (aerostaty),
- UAV Klasa D (masa mniejsza niż 2 kg),
- UAV Klasa E (masa od 2 do 25 kg),
- UAV Klasa F (masa od 25 kg do 150 kg).

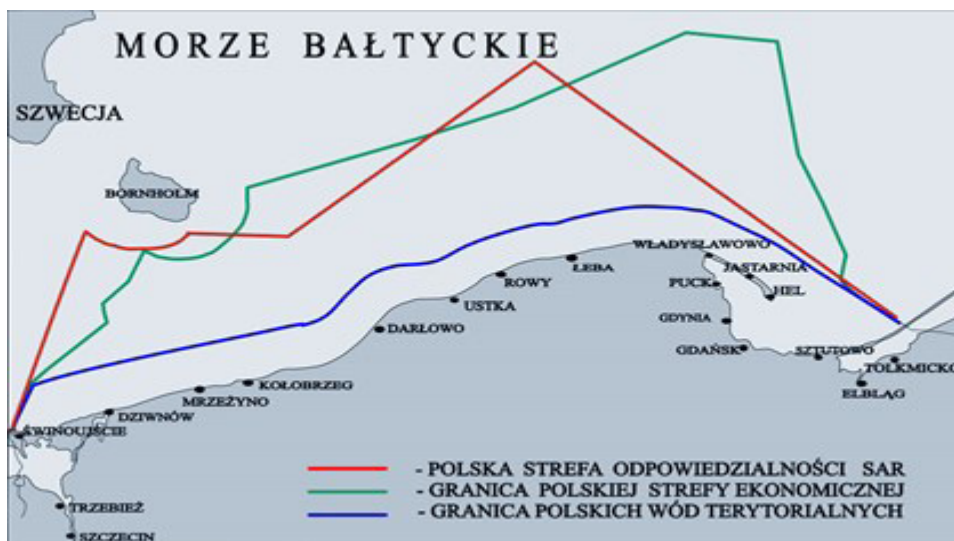
W podziale klas zostały również uwzględnione kategorie określające rodzaj i moc napędu, wymagania odnośnie wykorzystania w przestrzeni powietrznej oraz kwalifikacji personelu (Urząd Lotnictwa Cywilnego, 2013, ss. 2-3).

Zadania Morskiej Służby Poszukiwania i Ratowania - SAR

SAR wykonuje swoje zadania na podstawie Planu Akcji Poszukiwawczych i Ratowniczych oraz Krajowego Planu zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń środowiska morskiego (Krajowy Plan Zwalczania Zagrożeń i Zanieczyszczeń Środowiska Morskiego, 2005). Krajowy Plan powinien być opracowany zgodnie z wytycznymi Międzynarodowej Organizacji Morskiej oraz wymaganiami Komisji Helsińskiej. SAR działa na obszarach zwanych rejonem poszukiwania i ratowania, obejmujących polską strefę odpowiedzialności SAR (rys. 1) oraz polskie obszary morskie: (Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Dzień Ratownika Morskiego Gdynia 25.05.2019) 30.000 km obszaru Bałtyku Południowego. Jednostki organizacyjne Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, w celu niezwłocznego podjęcia działań poszukiwawczych i ratowniczych, pełnią całodobowe dyżury. W ramach pełnionego pogotowia są zobowiązane do przestrzegania założonych norm gotowości, ustalonych w regulaminie pogotowia Służby SAR. Określają one w szczególności kwestie wyposażenia w specjalistyczny sprzęt i urządzenia, minimum zapasów paliwa, wody i prowiantu oraz dopuszczalny najdłuższy czas od momentu otrzymania informacji o potrzebie udziału w akcji ratowniczej, do czasu opuszczenia portu pełnienia pogotowia bądź bazy przez jednostkę służby SAR. (Chańko, 2012). Do najważniejszych zadań Morskiej Służby Poszukiwania i Ratowania należy:

- utrzymywanie ciągłej gotowości do przyjmowania i analizowania zawiadomień o zagrożeniu życia oraz wystąpieniu zagrożeń i zanieczyszczeń na morzu;
- planowanie, prowadzenie i koordynowanie akcji poszukiwawczych, ratowniczych oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń;
- współdziałanie podczas akcji poszukiwawczych, ratowniczych oraz zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń z innymi jednostkami organizacyjnymi;
- współdziałanie z innymi systemami ratowniczymi funkcjonującymi na obszarze kraju;
- współdziałanie z odpowiednimi służbami innych państw, w zakresie realizacji zadań statutowych.

Rysunek nr 1 Strefa odpowiedzialności służby SAR



źródło: pobrane z: <https://sar.gov.pl/>. (20.11.2020)

Do realizacji swoich zadań Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa posiada obecnie 11 statków ratowniczych, 2 statki przeznaczone do zwalczania zanieczyszczeń oraz 8 brzegowych stacji ratowniczych wyposażonych w łodzie typu RIB, skutery, samochody (Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Dzień Ratownika Morskiego, 25.05.2019). W realizacji działań poszukiwawczych i ratowniczych, w których jest potrzeba zaangażowania śmigłowców, odpowiedzialna jest Marynarka Wojenna (Gdyńska Brygada Lotnictwa, BLMW), obecnie podlegająca Inspektoratowi Lotnictwa Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Zadania realizowane przez Gdyńską Brygadę Lotnictwa Marynarki Wojennej obejmują: misje poszukiwawczo-ratownicze w ramach zabezpieczenia polskiej strefy SAR; monitoring ekologiczny polskiej strefy ekonomicznej (PSE) na Bałtyku; transport ludzi i sprzętu. Obecnie BLMW, dysponuje maszynami w wersji ratowniczej W-3RM Anakonda i większymi Mi-14PŁ/R. Śmigłowce W-3RM Anakonda i Mi-14PŁ/R w stosunku do Anakond, mogą przyjąć na pokład ponad dwukrotnie większą liczbę rozbitków (W-3RM do 8 osób, Mi-14PŁ/R do 19 osób), mają większy zasięg i czas lotu, co ma zasadnicze znaczenie dla prowadzenia misji ratowniczych (Chamier-Gliszczyński, Fiuk, 2018, s. 40).

Systemy autonomiczne w środowisku morskim

Morska technologia bezzałogowa, a w szczególności autonomiczne (bezzałogowe) jednostki powietrzne oraz nawodne znajdują szerokie zastosowanie w wielu dziedzinach działalności ludzkiej na morzu. Istotnymi obszarami wykorzystania są: badanie i mapowanie dna morskiego oraz likwidacja rozlewów olejowych. Morskie systemy autonomiczne wykorzystywane są także do działań militarnych i paramilitarnych (ochrona obiektów morskiej infrastruktury). Przykłady wykorzystania takich jednostek na całym świecie scharakteryzowane zostały w tabelach nr 1 i 2.

Analiza danych zawartych w tabeli nr 1 uwidacznia, jak szeroki zakres działań prezentują przedstawione jednostki powietrzne. Defikopter, czyli dron, który jest latającym defibrylatorem, może w realny sposób wpłynąć na bezpieczeństwo i życie ludzkie. Jednostka porusza się z prędkością 100 km/h, po namierzeniu osoby dzwoniącej, nawigacja GPS lokalizuje poszkodowanego (Zawadzak, 2014). Jest w stanie dotrzeć z pomocą od momentu startu w 1 do 3 minut. Jak większość jednostek powietrznych bezzałogowych posiada kamerę, która wysyła obraz w czasie rzeczywistym. Dron ma jedną wadę, jaką jest fakt, że sama jednostka nie udzieli nikomu pomocy, służy wyłącznie jako defibrylator. Poprzez wbudowane głośniki operator drona może pokierować osobą, która udziela pierwszej pomocy, jednocześnie obserwując poszkodowanego. Bez wątpienia jednostka tego typu prezentuje potencjał do działań w obszarze polskich plaży wybrzeża Bałtyku. Zamiast przedzierać się przez zatłoczone plaże, ratownik pokierowałby Defikopter to poszkodowanego. Natomiast irański oktokopter Pars, który ma zasięg 4,5 km jest na tyle duży, by zabrać ze sobą trzy koła ratunkowe (Michalik). Niezależnie od warunków pogodowych, dron jest w stanie dotrzeć do osoby tonącej ponad trzy razy szybciej niż ratownik. Tego typu dron byłby idealny do działań polskiego SAR, ze względu na wykorzystanie w sytuacji, gdy osoba tonąca znajduje się daleko od brzegu lub w miejscu, gdzie dotarcie drogą wodną stanowi problem np. terenu Zalewu Szczecińskiego. Posiadający również kamerę termowizyjną oraz czujniki dnia i nocy *Black Eagle* (Steadicopter), dostarcza informacji morskich i lądowych, posiada możliwości pionowego startu i zawisu w powietrzu. Dzięki swojemu imponującemu zasięgowi 150 km oraz prędkości 126 km/h również sprawdziliby się przy akcji poszukiwawczo-ratowniczej w obszarze znacznie oddalonym od lądu. Jednostką, która jest przystosowana do pracy na lądzie, w powietrzu jak i w wodzie jest *Loon Copter* (Snoch, 2016). Posiada komorę balastową, która po napełnieniu zmienia drona w jednostkę podwodną. Pod wodą porusza się przy użyciu

tego samego napędu, jednak jest on podzielony na śmigła, co powoduje, że amfibia jest znacznie zwinniejsza pod wodą niż w powietrzu. *Loon Copter* posiada zasięg zaledwie kilku metrów, co uniemożliwia wysłanie drona na większe odległości (Snoch, 2016). Oprócz jednostek powstało również oprogramowanie współpracujące z np. dronami, które koordynuje akcje ratownicze. *Keyhelp* (Aplikacja *Search and Rescue*) odczytuje współrzędne GPS osoby poszkodowanej i automatycznie przesyła je drogą elektroniczną lub SMS do centrum dowodzenia. Pozwala to załogom na szybkie zlokalizowanie ofiary. Aplikacja uwzględnia każdy typ terenu i planuje najkrótszą trasę, aby szybciej, łatwiej i bezpieczniej patrolować zadany obszar (Berner, Chojnacki, 2016). *Keyhelp* usprawnia i przyspiesza przeprowadzenie akcji przez ratowników, tym samym wzrastają szanse na odniesienie sukcesu. Biorąc pod uwagę zatłoczone plaże i kąpieliska, taki system usprawniłby prace służbom SAR.

Działania SAR, obejmują również współdziałanie z innymi systemami ratowniczymi funkcjonującymi na obszarze kraju oraz z odpowiednimi służbami innych państw, w zakresie realizacji zadań statutowych. Do takich zadań powstał bezzałogowy system latający (UAS) USR 700, który oferuje najlepszą wytrzymałość spośród wszystkich statków powietrznych. Jest przystosowany do startu i lądowania w pionie oraz może przenosić pełny ładunek taktyczny. Jego niewielkie rozmiary (długość – 6,2 m, wysokość – 2,28m) pozwalają na stacjonowanie na pokładzie fregat i niszczycieli (AIRBUS).

Tabela nr 1 Przykłady bezzałogowych jednostek powietrznych

	Wyposażenie	Autonomiczność	Zasięg	Prędkość	Zadania
VSR 700  (Francja) (helikopter)	-	10 godzin	700m	185km/h	Uzupełnienie misji bezpieczeństwa morskigo, poszukiwania i ratownictwa oraz działania przeciw okrętom podwodnym i powierzchniowym.
Black Eagle (RUAV)  (Izrael) (STUAS)	-komputer, sterujący lotem -kamera dzień i noc.	4 godziny	150 km	126 km/h	Misje bezpieczeństwa cywilnego, wojskowego, obserwacja i rozpoznanie; Dostawa ładunków na morzu, poszukiwanie i ratownictwo.
Dron Pars  (Iran) (oktokopter)	-trzy koła ratunkowe, - kamerę termiczną.	10 min	4,5 km	7,5 m/s	Ratowanie ludzi przed utonięciem.
Loon Copter  (Oakland) (amfibia)	-kamera balastowa, -napęd podzielony na śmigła.	-	-	-	Operacje poszukiwawczo-ratownicze, śledzenie wycieków ropy na różnych głębokościach, badanie życia morskigo.
Oprogramowanie: Aplikacja Search and Rescue, współpracujące z dronem	-GPS; -kamera termowizyjna.	40 min	1 km	-	Koordinowanie akcji ratowniczych.
Ambulance dron  (defikopter) (Belgia)	-GPS, -kamera, -głośniki, -defibrylator AED (<i>Automated External Defibrillator</i>).	1-3 min	12 km	100 km/h	W przyszłości może posłużyć jako mobilna apteczka.

źródło: Opracowanie własne, na podstawie: Michał Zawadzak, Joachim Snoch, Łukasz Michalik, Bogusław Berner, Jerzy Chojnacki, Steadicopter, Jerzy Merkisz, Agata Nykaza, AIRBUS.

Tabela nr 2 Przykłady bezzałogowych jednostek nawodnych

	Wposażenie	Autonomiczność	Zasięg	Prędkość	Zadania
RALamander  (Norwegia)	- armatki wodne, - wytwornica piany.	-	-	18km/h	- gaszenie pożarów obiektów morskich (zagrożonych wybuchem).
L30B  (Chiny)	- urządzenie nawigacyjne, - działko wodne, - urządzenie nawigacyjne.	-	50km	85km/h	- misje SAR, - inspekcja miejsc katastrof, - działania gaśniczo-ratownicze.
U-Ranger  (Włochy)	- dwa sonary, - kamera termowizyjna, - radar.	8 godzin	33km	74km/h	- wyszukiwanie min, - badania hydrograficzne na płytkich wodach, - ochrona portów i statków.
Bonefish  (Indonezja, Szwecja)	- pompy - monitory przeciwpożarowe.	-	-	74km/h	- rozmieszczenie sprzętu ratowniczego i zaopatrzenia, - monitorowanie wybrzeża, - poszukiwanie i ratownictwo.
Dolphin 1  (Hiszpania)	- lampy błyskowe	30 min	500m	7,4km/h	- przenoszenie ofiar w bezpieczne miejsce, - ratownictwo.
EMILY  (USA) <i>(Emergency Integrated Lifesaving Lanyard)</i>	- jasne światła nawigacyjne i reflektory LED, - kołowrotek ratunkowy, - sonar montowany na dziobie, - boja ratownicza.	35 min z pełną mocą 18 min	148km	63km/h	- bezpośrednie niesienie pomocy tonącym.

źródło: opracowanie własne, na podstawie OceanAlpha Group, Tony Slinn, Keffe, EMILYROBOT, HYDRONALIX, MLC consulting unmanned expert, LOMocean, NavalDrones, Unmanned Maritime Systems for Search and Rescue.

Wsparciem dla jednostek powietrznych mogą być autonomiczne jednostki nawodne. Do zadań, które obejmują ratownictwo i likwidację zagrożeń wykorzystywana jest jednostka RALamander (Keefe). Bezzałogowa jednostka strażacka specjalizuje się w gaszeniu pożarów obiektów morskich (w tym portowych), obejmujących konstrukcje przybrzeżne, kontenery, materiały petrochemiczne czy statki. W swoim wyposażeniu posiada armatki wodne i wytwornice do piany oraz czujnik wiatru (Keefe, 2018). Do zwalczania pożarów oraz wsparcia misji SAR powstała platforma L30B (OeanAlpha Group), która w swoim wyposażeniu posiada specjalistyczny sprzęt ratowniczy i strażacki. Jednostka jest w stanie wziąć na pokład dwie tratwy lub koła ratunkowe sterowane zdalnie. L30B jak i RALamander są stworzone do gaszenia pożarów i zwalczania zagrożeń z bliska. Różnicą pomiędzy tymi dwoma jednostkami jest ich długość, która znacznie wpływa na prędkość. L30B przy długości 7,5 m osiąga prędkość 85 km/h, zaś norweski RALamander przy długości aż 20 m, 18 km/h (Slinn, 2018). Bonefish to 12-metrowa jednostka bezzałogowa stworzona do zwalczania piractwa, obserwacji oraz wsparcia w akcjach poszukiwawczych i ratowniczych. Jednostka nie przekracza 74 km/h, jednak posiada zdolność do realizacji dalekich patroli przy małych prędkościach. Bonefish może być rozmieszczony wraz ze sprzętem ratowniczym w warunkach uznawanych za zbyt niebezpieczne dla statku z załogą (LOMocean). W odróżnieniu od większości bezzałogowych pojazdów nawodnych Bonefish jest zbudowany na kadłubie trimarana, przez co zyskuje doskonałą stabilność i kontrolę ruchu, co z kolei poprawia właściwości obserwacyjne (NavalDrones). Kolejną jednostką bezzałogową o długości 7 m i autonomiczności do 8 godzin jest U-Ranger. W porównaniu do mniejszych łodzi U-Ranger może wykonywać misje nawet do 6 stopni w skali Beauforta. To zdalnie sterowany pojazd USV przystosowany do ochrony portów i statków oraz do patrolowania obszarów morskich (Aníbal Matos, Eduardo Silva). Został on wyposażony w czujnik do kontroli środowiska oraz kamery i radary do monitorowania powierzchni morza. Hiszpański Dolphin 1 to znacznie mniejszy bezzałogowiec, który służy do bezpośrednich akcji ratunkowych. Jest lekki, waży zaledwie 13 kg, zwiększa o 80% szanse na dotarcie do ofiary w porównaniu do tradycyjnego koła ratunkowego. Może być wykorzystywany w każdych warunkach wodnych i pogodowych, uruchamia się w kilka sekund. Jego maksymalna prędkość wynosi 4 m/s, zaś zasięg 500 m, może przenosić ofiary z powrotem w bezpieczne miejsce (MLC consulting unmanned expert). Kolejnym przykładem jest EMILY. Jej podstawowym wyposażeniem jest boja ratownicza oraz sonar montowany na dziobie (EMILYROBOT), który jest przeznaczony do poszukiwania osób w wodzie. Jednost-

ka jest w stanie holować linę ratowniczą pięciu rozbitków do 730 m przez silne prądy i duże fale (HYDRONALIX). Mniejsze jednostki mogą być wykorzystywane w warunkach ekstremalnych, przy znacznym wietrze i dużych falach oraz niekorzystnych obszarach dla ratowników np. skały, szuwary. Biorąc pod uwagę specyficzny charakter Morza Bałtyckiego oraz trudny dostęp do wielu miejsc (zatoki, zalewy, mielizny), mniejsze jednostki usprawniłyby prace polskiego oddziału SAR. Jednakże jednostki o większych gabarytach i zasięgu objęłyby duży obszar poszukiwań na Bałtyku oraz pomogłyby w szybkim dotarciu do miejsc zagrożenia, które są oddalone od lądu.

Model wykorzystania systemów autonomicznych w SAR

Słowo „model”, definiowane według słownika PWN oznacza wzór, według którego coś jest lub ma być wykonane; typ lub fason czegoś; konstrukcja schemat lub opis ukazujący działanie, budowę, cechy, zależność jakiegoś zjawiska lub obiektu (Słownik języka polskiego PWN, 2020). Na podstawie powyższych przykładów jednostek nawodnych i powietrznych został opracowany model wykorzystania bezzałogowca, który musi być zgodny z wytycznymi Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. Z rozmowy z ratownikiem SAR wynika, że pora roku ma bardzo duże znaczenie w częstotliwości występowania akcji poszukiwawczych. Największe natężenie występuje wraz z napływem turystów nad Morze Bałtyckie. Weekendy majowe, długie weekendy związane ze świętami, a przede wszystkim wakacje zachęcają ludzi z całego kraju, ale i również lokalnych mieszkańców do spędzania czasu wolnego nad wodą. Pogoda nad morzem często ulega drastycznej zmianie, a nie wszyscy urlopowicze zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, często podchodząc lekceważąco i nierozważnie. W tabeli nr 3 zostały przedstawione statystyki akcji ratowniczych w trzech kwartałach 2020 roku.

Tabela nr 3 Statystyka działań SAR w trzech kwartałach 2020

Informacja	Dane liczbowe
Akcje ratowania życia ludzkiego na morzu	167
Akcje zwalczania rozlewów	13
Akcje statków ratowniczych MSPiR	139
Ludzie uratowani	52
Łączne akcje	319

źródło: Maziarz. Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa. Pobrane z: <https://www.sar.gov.pl/pl/news/2/type> (25.11.2020).

W działaniach SAR zdecydowanie przeważają akcje ratowania życia ludzkiego na morzu, które stanowią 95% ogółu wszystkich interwencji podejmowanych przez omawianą służbę. Dzięki nim udało się uratować łącznie 52 osoby w trzech kwartałach 2020 roku. Niecałe 5% natomiast stanowią akcje zwalczania rozlewów, które są również istotnie w zapewnianiu bezpieczeństwa. Ratownicy wzywani są również do akcji w dużej odległości od brzegu. By przybliżyć średnie czasy dotarcia jednostek ratowniczych do miejsca zdarzenia, przedstawione zostaną kalkulacje dla konkretnych jednostek na platformie wiertniczej Lotos Petrobaltic, która znajduje się około 78 km na północ od Władysławowa (Dudziński, 2014). Przyjęto za punkt początkowy (stacja brzegowa) port Władysławowo w tym samym momencie. Autor bierze pod uwagę śmigłowiec Anakonda, Mi-14, łódź ratunkową SAR 1500 oraz jednostkę bezzałogową. Obliczenia zostały wykonane zgodnie ze wzorem zależności drogi od czasu, gdy prędkość jest stała ($v=s/t$).

Tabela nr 4 Porównanie danych technicznych

Anakonda	230km/h	78km	0,33h
Mi-14	230km/h	78km	0,33h
SAR 1500	70km/h	78km	1,11h
RALamander	19km/h	78km	4,10h

źródło: tabela stworzona na podstawie komunikacji osobistej (15.11.2020) oraz „Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Dzień Ratownika Morskiego” Gdynia 25.05.2019

Tabela nr 4 przedstawia znaczną różnicę czasową w dotarciu do platformy pomiędzy jednostką bezzałogową, łodzią typu „SAR 1500”, a śmigłowcami Anakonda oraz Mi-14.

Biorąc pod uwagę czas, najkorzystniejsze byłoby wykorzystanie do akcji ratunkowej śmigłowców, ponieważ dotrą do platformy w około 30 min. Łódź typu SAR 1500 będzie na miejscu zagrożenia później o około 30 minut. Norweska jednostka bezzałogowa podana w tabeli ma najdłuższy czas dotarcia, jednak nie naraża życia i zdrowia ratowników. Jednostki do akcji SAR są wybierane ze względu na kryteria: potencjał jednostki (wielkość jednostki, jej wyposażenie oraz autonomiczność, stan rozbitków oraz możliwość udzielenia im pomocy medycznej, warunki pogodowe na miejscu akcji oraz bezpieczeństwo ratowników i jednostek biorących udział w akcji (Chańko, 2012)).

Systemy powietrzne

W wyniku przeprowadzonych wywiadów z pracownikiem SAR (MSPiS we Władysławowie), których celem było określenie potrzeb w zakresie podniesienia efektywności działań, poprzez wykorzystanie systemów autonomicznych ustalono, że największe utrudnienia w prowadzeniu akcji występują na obszarze Zalewu Wiślanego i Szczecińskiego, ze względu na niski poziom wody i szuwary. Gęsto zarośnięte brzegi utrudniają w dużym stopniu poszukiwania i uniemożliwiają szybkie dopłynięcie łodzią, a wysłanie człowieka do osoby poszkodowanej wiąże się z dużym niebezpieczeństwem. Dron powinien być obsługiwany przez jednego operatora i posiadać duży zasięg, by mógł wytrzymać do 6 godzin pracy oraz prędkość około 80 km/h. Będzie to dużym ułatwieniem ze względu na to, że śmigłowiec może pracować maksymalnie do 3 godzin, a akcje ratunkowe mogą trwać nawet 12 godzin. Kolejnym ważnym aspektem jest wytrzymałość na niekorzystne warunki pogodowe. Jednostka powinna utrzymać stabilność w zawisie do 8° wg skali Beauforta. Trzecią najważniejszą cechą jest możliwość wykrywania ciała lub obiektu w wodzie. Dron powinien być wyposażony w specjalistyczny sensor, umożliwiający obserwacje w dzień i w nocy. Jego wymiary nie powinny przekraczać 1 m długości i 80 cm szerokości, ze względu na jego możliwość stacjonowania na platformie nawodnej. Dzięki tym cechom oraz danym przedstawionym w tabeli nr 5 dron mógłby monitorować wybrzeże, zwłaszcza obszary, gdzie dotarcie łodzią byłoby niemożliwe. Jednostka pomagałaby również w akcjach dalekobieżnych, gdzie miejsce zagrożenia jest znacznie oddalone od bazy. Zadaniem jednostki powietrznej byłyby akcje ratowniczo-poszukiwawcze, współpraca z jednostkami nawodnymi oraz patrolowanie wybrzeży.

Tabela nr 5 Dane modelu jednostki powietrznej

Prędkość	Szerokość	Długość	Autonomiczność
80km/h	80cm	50cm	Do 6 godzin

źródło: opracowanie własne.

Systemy nawodne

W akcjach poszukiwawczych czy ratunkowych ratownicy SAR nie zawsze mają możliwość podpłynięcia do osoby poszkodowanej na taką odległość, by udzielić pomocy i zadbać o swoje bezpieczeństwo. W takich sytuacjach wysyłana całkowicie autonomiczna jednostka bezzałogowa nawodna byłaby sterowana przez operatora

z lądu, z pokładu statku, bądź sama byłaby jednostką prowadzącą poszukiwania. Posiadałaby kamerę termowizyjną, koło ratunkowe i tratwę, która otwierałaby się dopiero przy rozbitku i za pośrednictwem operatora. Dzięki specjalnej budowie jednostka mogłaby być również wysyłana do akcji w niekorzystnych warunkach pogodowych i w nocy. Jedną z najważniejszych zalet nowego systemu byłoby zasilanie. Przez wzgląd na znaczne zanieczyszczenie środowiska oraz Bałtyku, który jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych mórz świata, najkorzystniej sprawdziłby się napęd hybrydowy. Przy wypłynięciu z bazy jednostka poruszałaby się na silniku elektrycznym, w zależności od czasu przeprowadzonej akcji. Jeżeli zasilanie elektryczne byłoby na wyczerpaniu, włączony zostałby silnik spalinowy, również przez operatora. Większe jednostki posiadałyby panele słoneczne, dzięki temu zastosowaniu udało się wykluczyć silniki spalinowe, a jednostki bezzałogowe stałyby się całkowicie ekologiczne. Prędkość jednostki byłaby stała dla obu rodzajów silników (około 50 km/h). Zadaniem jednostki nawodnej byłyby akcje ratowniczo-poszukiwawcze, współpraca z jednostkami powietrznymi, patrolowanie wybrzeży oraz bezpośrednia pomoc.

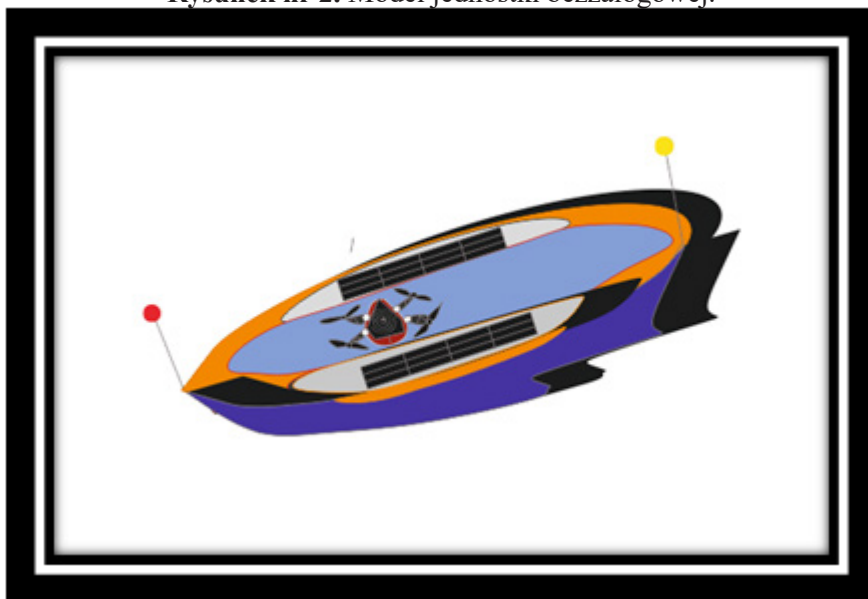
Tabela nr 6 Dane techniczne jednostki nawodnej

Prędkość	Szerokość	Długość	Autonomiczność
50km/h	1,5m	2m	Do 6 godzin

źródło: opracowanie własne.

Systemy nawodne, jak i powietrzne mogą ze sobą współpracować, dzięki instalacji specjalnych dronów na pokładzie jednostki autonomicznej. Podczas akcji jednostka nawodna umożliwi szybsze dotarcie nawet w złych warunkach pogodowych do miejsca, gdzie dalej w razie konieczności będzie kierowana jednostka powietrzna. Znajdujący się na platformie dron będzie wysyłany do miejsca zagrożenia lub patrolowania obszaru, gdzie jednostka nawodna nie będzie w stanie dotrzeć. Ratownik przystępujący do akcji miałby już pełny obraz sytuacji, ilu jest poszkodowanych i w jakim są stanie.

Rysunek nr 2. Model jednostki bezzałogowej.



źródło: projekt własny.

Dyskusja

Przedstawione jednostki nawodne jak i powietrzne, wraz z modelem (Rys nr 2) umożliwiają zobrazowanie dynamicznego rozwoju technologii. Widać, jakie są teraźniejsze zapotrzebowania i jak odpowiada na to nauka. Dzięki wprowadzeniu systemów autonomicznych, akcje prowadzone przez SAR są bardziej skuteczne i bezpieczne, nie tylko dla ratowników, ale również dla osób poszkodowanych. Ratownicy przede wszystkim dzięki autonomicznym jednostkom nie muszą już narażać zdrowia. Mogą szybciej i łatwiej dotrzeć do miejsca zagrożenia oraz do osoby potrzebującej pomocy. Na miejscu zdarzenia bądź katastrofy znajduje się wówczas wyłącznie rozbitek i jednostka pływająca. Nie wiemy, jak zachowa się osoba, która od pewnego czasu przebywa w wodzie, jest przerażona i wyziębiona. Ratownik podejmuje w takiej sytuacji pomoc werbalną, motywuje rozbitek, argumentuje i podejmuje dialog, dzięki czemu ma możliwość oceny stanu zdrowotnego i psychicznego rozbitek. Autor artykułu zaproponował nowy model jednostki autonomicznej, który sprostaa wszelkim oczekiwaniom. Może być wykorzystywany w trudnych warunkach jak i znacznej odległości, a dzięki wbudowanym głośnikom, ratownik ma ciągły kontakt z osobą poszkodowaną. Zgodnie ze Strategiczną Koncepcją Bezpieczeństwa Morskiego Rzeczypospolitej Polskiej, jak również Polityki Morskiej, Polska zobowiązana jest do zapewnienia bezpieczeństwa jak i również do poszukiwania i ratowania życia ludzkiego

na morzu, które znajduje się w niebezpieczeństwie, bez względu na okoliczności, w wyniku których się w nim znalazła. Jednak nic nie zastąpi fizycznej obecności ratownika na miejscu zdarzenia.

Podniesienie efektywności poszukiwań

Po zapoznaniu się z tekstami źródłowymi, jak i wnioskami płynącymi z wywiadu, można stwierdzić, że rozwój bezzałogowych jednostek nawodnych jak i powietrznych w dużym stopniu przyczynił się do podniesienia efektywności poszukiwań. Możliwość wykorzystania przez ratowników SAR nowoczesnego bezzałogowca, skutkuje zwiększeniu skuteczności wykrywania osoby poszkodowanej bądź obiektu. Umożliwi to również prowadzenie akcji na zwiększonym obszarze. Zaletą powietrznych jednostek bezzałogowych jest przede wszystkim czas dotarcia na miejsce zdarzenia. Jednak przy niekorzystnych warunkach pogodowych mogą współpracować z jednostkami nawodnymi. Oddziały SAR dzięki takim rozwiązaniom podnoszą efektywność w prowadzonych akcjach.

Podsumowanie

Należy się zgodzić ze słowami Mikaela Makinen, President Rolls-Royce Marine, który stwierdza, iż „Autonomiczna żegluga to przyszłość przemysłu morskiego. Podobnie rewolucyjna jak inteligentny telefon, statek inteligentny zrewolucjonizuje całokształt działań i projektowania statków” (Laurinen, 2016, s. 3). Wprowadzenie bezzałogowych jednostek do środowiska morskiego, a przede wszystkim do ratownictwa, bez wątpienia stanowiłoby krok milowy dla polskiej służby SAR. Coraz więcej państw i organizacji wprowadza rozwiązania oparte o systemy autonomiczne wykorzystujące elementy sztucznej inteligencji. Warto zauważyć, iż systemy autonomiczne ze względu na swoje cechy mogą wpływać na zwiększenie efektywności poszukiwań, a tym samym skrócenie czasu ich trwania. Wykorzystanie takich systemów minimalizuje również ryzyko dla ratownika niosącego pomoc w ekstremalnych warunkach pogodowych oraz wyeliminowanie ryzyka dla personelu pokładowego (zwiększenie odległości między źródłem zagrożeń, a obsługą operatorską).

Uznać należy, iż systemy autonomiczne operujące w środowisku morskim, zarówno latające, jak i pływające, prezentują wysoki poziom zaawansowania technologicznego i z powodzeniem mogą być stosowane w realizacji szerokiej palety działań służby SAR. Tym samym uznać należy, iż cel niniejszego opracowania został osiągnięty, problem główny został rozwiązany, a hipoteza robocza została zweryfikowana pozytywnie.

Bibliografia

- „Helcom”, „State of the Baltic sea” (2011-2015).
- 11.7m-Bonefish USV. LOMocean, NAVAL ARCHITECTURE AND YACHT DESIGN.
Pobrane z: <http://www.lomocean.com/projects/defence/11.7m+-+bonefish+usv#>
[dostęp: 16.12.2020].
- Berner, B. Chojnacki, J. (2016). Koncepcja wykorzystania dronów w ratownictwie drogowym. *Autobusy* (7-8) ss. 53-56.
- Bezzałogowe statki powietrzne w Polsce. (2013). Warszawa.
- Chamier-Gliszczyński, N. Fiuk, J. (2018). *Wybrane aspekty kształtowania systemu na przykładzie służby SAR*. Koszalin: Politechnika Koszalińska, Wydział Technologii i Edukacji.
- Chańko, P. (2012). Przebieg morskich akcji ratowniczych z perspektywy podstawowych zadań koordynatora MRCK. *Zeszyty naukowe Akademii Morskiej w Gdyni*, nr 77, 2012.
- Exclusive Content on Unmanned Naval Systems. *NavalDrones*. Pobrane z: <http://www.navaldrones.com/Bonefish.html> [dostęp: 16.12.2020].
- Giełdziński, K. (2013). Robotyka podwodna, *Forum młodych* s. 90-94.
- Jankowski, L. (2015). *Przyszłość Morza Bałtyckiego- tendencje rozwojowe. Program WWF na rzecz ochrony Ekoregionu Bałtyckiego*.
- KEY FEATURES. HYDRONALIX. Pobrane z: <https://www.emilyrobot.com.au/key-feature> [dostęp: 12.12.2020].
- Kongsberg. Robert Allan Drive the Future of Marine Firefighting. [dostęp: 30.11.2020].
- Krajowy Plan Zwalczania Zagrożeń i Zanieczyszczeń Środowiska Morskiego.
- Krajowy Plan Zwalczania Zagrożeń i Zanieczyszczeń Środowiska Morskiego. (2005). Gdynia 2005.
- Laurinen, M. (2016). *Statki zdalnie sterowane i autonomiczne – następne kroki*. Londyn: Ship Intelligence.
- Michniewski, P. (2014). *Rozważania nad problemem hipotermii*.
- Miętkiewicz, R. (2016). Bezzałogowe jednostki nawodne w działaniach WOPR- próba prezentacji możliwości. *Bezpieczeństwo, zdrowie i kultura fizyczna, wybrane zagadnienia*. Tom 2, ss. 16-35.
- MOBE (Man Over Board EMILY). EMILY. Pobrane z: <https://www.emilyrobot.com/> [dostęp: 12.12.2020].
- Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, *Dzień Ratownika Morskiego*. (2009). Gdynia 25.05.2019.

- OCEAN ALPHA DOLPHIN 1 FINALLY AVAILABLE IN SPAIN WITH MLC CONSULTING. MLC CONSULTING UNMANNED EXPERT.* Pobrane z: <https://www.unmannedexpert.com/dolphin-1/> [dostęp: 16.12.2020].
- Poikonen J. (2016). *Statki zdalnie sterowane i autonomiczne – następne kroki.*
- Polityka Morska Rzeczypospolitej Polskiej do roku 2020 (z perspektywą do roku 2030).* (2015). Warszawa 2015.
- Postępy w Inżynierii Mechanicznej. (2018). *Czasopismo naukowo-techniczne - Scientific - Technical Journal 11(06)/2018.*
- Slinn, T. (2018). *RALamander to the Rescue. Nautic EXPO e-mag.* Pobrane z: <http://emag.nauticexpo.com/ralamander-to-the-rescue/> [dostęp: 14.12.2020].
- Słownik języka polskiego PWN.* (2020). Pobrane ze strony: www.sjp.pwn.pl [dostęp: 26.12.2020].
- Snoch, J. (2016). Loon Copter – dron, który pływa, lata i nurkuje. *Komputer Świat.* Pobrane z: <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/sprzet/loon-copter-dron-kto-ry-plywa-lata-i-nurkuje/xqlrfjf>. [dostęp: 15.12.2020].
- Strategiczna Koncepcja Bezpieczeństwa Morskiego Rzeczypospolitej Polskiej.* Pobrane z: www.portalmorski.pl. [dostęp: 15.11.2020].
- Temperatura wody morskiej we Władysławowie. *Temperatura morza w kurortach na świecie.* Pobrane ze strony: <https://temperaturamorza.pl/miasto/polska/wladyslawn>o. [dostęp: 15.11.2020].
- The Navy Unmanned Surface Vehicle (USV) Master Plan* (2007).
- Unmanned Aerial Vehicles (bezzałogowy statek powietrzny) Bezpilotowe środki latające.* Pobrane ze strony: <https://www.special-ops.pl/>. [dostęp: 25.11.2020].
- Unmanned capsule autonomous robot for search and rescue operations. *INESCTEC technology & science.*
- Unmanned Ground Vehicles UGV (bezzałogowe pojazdy naziemne). Unmanned Ground Vehicles: Timeline.* (2020). Pobrane z: <https://www.army-technology.com>. [dostęp: 25.11.2020].
- Unmanned Maritime Systems for Search and Rescue August 2017.* (2017).
- Unmanned Maritime Vehicle (UMV). (2000-2020).* Pobrane z: <https://www.globalsecurity.org/>. [dostęp: 25.11.2020].
- Unmanned submarines seen as key to dominating the world's oceans.* Pobrane z: militaryaerospace.com [dostęp: 25.11.2020].
- Unmanned Vehicles & Platforms.* (2011-2020). Pobrane z: <https://www.unmannedsystemstechnology.com/>. [dostęp: 25.11.2020].

- VSR 700 The multi- mission naval UAS. *AIRBUS*. Pobrane z: <https://www.airbus.com/helicopters/UAS/VSR700.html> [dostęp: 11.12.2020].
- Zalewski, P. (2020). *Problemy rozwoju statków autonomicznych*. Szczecin: Akademia Morska w Szczecinie.
- Zawadzak, M. (2014) Pars- irański dron ratuje tonących. *Świat Dronów*. Pobrane z: <http://www.swiatdronow.pl/pars-iranski-dron-ratuje-tonacych>. [dostęp: 16.12.2020].
- Zawadzak, M. (2014). Dron ratowniczy – latający defibrylator Aleca Momonta. *Świat Dronów* Pobrane z: <http://www.swiatdronow.pl/dron-ratowniczy-latajacy-defibrylator-aleca-momonta>. [dostęp: 14.12.2020].
- Zawadzak, M. (2016). Keyhelp – dron do koordynacji akcji ratowniczych. *Świat Dronów* Pobrane z: <http://www.swiatdronow.pl/keyhelp-dron-koordynacji-akcji-ratowniczych>. [dostęp: 15.12.2020].
- Zawadzak, M. (2015). Dron Gimball firmy Flybility. *Świat Dronów* Pobrane z: <http://www.swiatdronow.pl/dron-gimball-firmy-flyability>. [dostęp: 15.12.2020].



Polityka energetyczna Chin wobec Wenezueli

China's energy policy towards Venezuela

Karolina Kaczmarczyk

ORCID: 0000-0002-0801-9799

e-mail: karolinakaczmarczyk97@gmail.com

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

The subject of the research in this article is China's energy policy towards Venezuela. The aim is to analyse cooperation in this area from the 1990s to the present day. The article will outline the energy policy of the Middle Kingdom. Then in the next part, Sino-Venezuelan economic relations will be presented, with particular emphasis on the role of crude oil as a resource of most importance. The methods used include document analysis, historical analysis and factor analysis. Hypotheses are: 1) Venezuela was an important partner for China in terms of importing raw materials, but its importance is declining due to internal problems and changes in China's energy policy. 2) Sino-Venezuelan relations are a good example of fulfilling the general goals and objectives of China's policy.

Key words: China, Venezuela, Chinese energy policy, crude oil.

Prezydent Chávez o stosunkach między Wenezuelą a Chinami mówił, że współpraca zaczyna się pod ziemią i rozciąga aż do stratosfery. Był to polityczny slogan, który znajdował swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. W momencie, gdy relacje między tymi państwami były najsilniejsze, Chiny i Wenezuela prowadziły bliską współpracę zarówno w zakresie wydobycia i produkcji ropy naftowej, jak i technologii satelitarnej (Pez, 2011, s. 223). Jednakże podstawą stosunków zawsze była i do dziś pozostaje ropa naftowa, dlatego to ten stanowiąc będzie stanowić główny przedmiot analiz w niniejszym artykule.

Celem artykułu jest prześledzenie polityki energetycznej Chin względem Wenezueli od momentu zbliżenia tych państw w końcu lat 90. XX do czasów obecnych. Istotne jest znalezienie odpowiedzi na pytania, jaką rolę pełni Wenezuela w polityce energetycznej Chin oraz czy prowadzona przez nie polityka wobec Wenezueli odbiega od ogólnych założeń. Wobec tego autorka stawia dwie hipotezy: 1) Wenezuela była ważnym partnerem Chin w zakresie importu surowców, jednak jej znaczenie na skutek problemów wewnętrznych oraz zmian w polityce energetycznej Chin maleje; 2) Stosunki chińsko-wenezuelskie stanowią dobry przykład realizacji ogólnych celów i założeń polityki energetycznej Chin.

Stosunki chińsko-wenezuelskie nie są przedmiotem szczegółowych badań, tym samym brak jest analiz dotyczących konkretnych aspektów tych relacji, w tym współpracy z zakresu energii. Wśród publikacji, gdzie głównym tematem są gospodarcze stosunki chińsko-wenezuelskie należy wskazać: Peng W., *China-Venezuelan relations during the Chávez reign*, [w:] S. He (red.), *China-Latin America Relations: Review and Analysis*; Pez G. S., *China and Venezuela: Oil, Technology, and Socialism*, [w:] Hearn A.H., León-Manríquez J.L. (red.), *China Engages Latin America: Tracing the Trajectory*; oraz Kaplan S., Penfold M., *China-Venezuela Economic Relations: Hedging Venezuelan Bets with Chinese Characteristics*. Obszernej wiedzy z zakresu sektora petrochemicznego w Wenezueli dostarcza monografia Smyrgały D. *Oś naftowa. Latynoamerykańskie imperium Hugo Chaveza*.

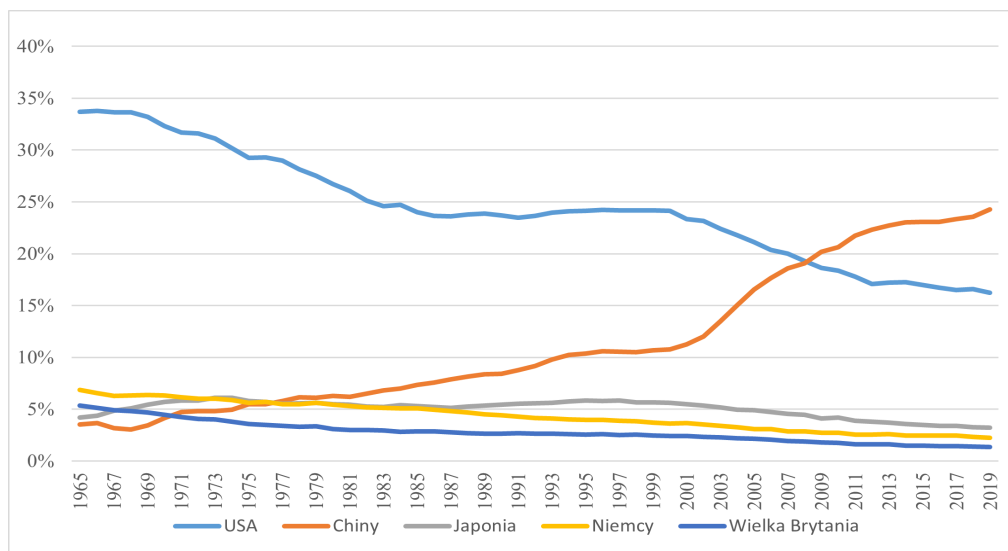
Pierwsza część niniejszego artykułu poświęcona została roli Chin jako państwa będącego największym konsumentem energii na świecie. Wskazane zostały trendy zużycia energii oraz wydarzenia, które prowadziły do zmian w zakresie polityki energetycznej. W dalszej części przedstawione zostały stosunki chińsko-wenezuelskie na tym tle.

Gospodarka Chin pozostaje od dekad jedną z najbardziej dynamicznych gospodarek na świecie. Zajmuje miejsca w czołówce nie tylko pod względem wielkości

(International Monetary Fund, 2020), ale również i stopy wzrostu (International Monetary Fund, 2020). Przemysł odpowiada za 39% udziału w PKB (The World Bank, 2020) oraz za 66% udziału w ogólnym zużyciu energii (China Statistical Yearbook, 2019). Takie determinanty implikują duże zapotrzebowanie na energię.

Dane umieszczone na Wykresie 1. wskazują, że wśród największych światowych gospodarek duże wahania w zużyciu pojawiły się w Stanach Zjednoczonych i Chińskiej Republice Ludowej. Udział Chin w roku 1965 wynosił 3,5% w skali globalnej, zaś w roku 2019 było to 24,3%. Jest to jedyne państwa z przedstawionych, w którym nastąpił wzrost. Następował on stopniowo od lat 70. XX wieku. Najbardziej dynamiczny stał się z początkiem XXI wieku. Przyczyn tak dużego wzrostu należy szukać w zjawiskach, jakie wystąpiły w latach 90. XX wieku oraz decyzjach podjętych w ich wyniku.

Wykres 1. Udział 5 największych gospodarek w zużyciu energii w latach 1965-2019



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Statistical Review of World Energy – all data 1965-2019

Miały wtedy miejsce dwa wydarzenia, które wyznaczają początek zmian w polityce energetycznej Chińskiej Republiki Ludowej. Ich podłożem stały się zachwiania bilansu energetycznego oraz w konsekwencji wizja utraty bezpieczeństwa energetycznego. (Andrews-Speed i in., 2002 s.11). Nie chodziło tu o ogólny niedobór energii, bowiem już w roku 1994 rezerwy węgla szacowane były na 114 miliardów ton (China - Energy Reserves. (1995). Energy Exploration & Exploitation, 13(1), s.83). Obecnie wysokość podawana jest na poziomie 142 miliardów ton, co stanowi 13,2% zasobów światowych (BP, 2020, s.44), co wskazuje na duże znane zasoby tego surowca, za-

równy w latach 90. XX wieku, jak i obecnie. Problemem stały się braki określonego rodzaju surowca, konkretnie ropy naftowej. W roku 1995 po raz pierwszy w historii tego państwa konsumpcja tego surowca przekroczyła jego produkcję. Było to tym bardziej znaczące, że do tego roku Chiny były jednym z największych eksporterów ropy naftowej. Zmiana z eksportera na importera spowodowana była rosnącym zapotrzebowaniem na produkty olejowe, głównie w transporcie oraz niepowodzeniem w próbach zwiększenia produkcji krajowej. Drugie zjawisko miało miejsce w latach 1998 i 1999. Nastąpił wtedy dwuletni spadek zużycia energii. W tym samym czasie zgromadzone zapasy węgla urosły do rekordowego poziomu na skutek nadprodukcji. Na spadek konsumpcji wpłynęło kilka czynników: spowolnienie gospodarcze będące efektem kryzysu azjatyckiego w roku 1997, obniżenie produkcji w przemyśle energochłonnym, zamykanie nieefektywnych fabryk państwowych oraz częściowe zastępowanie węgla przez gaz (Andrews-Speed i in., 2002 s. 21-22).

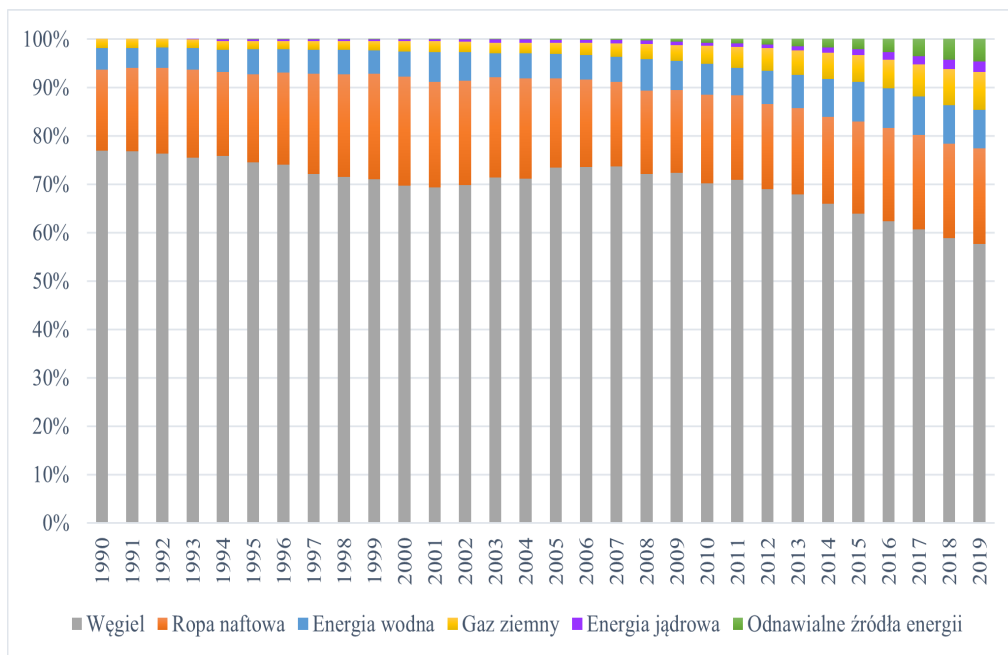
Polityka energetyczna jest istotna nie tylko ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa, a tym samym rozwoju gospodarki, ale pełni także istotną rolę w polityce zagranicznej. Międzynarodowe stosunki gospodarcze są wysoko zglobalizowane, co sprzyja wykorzystywaniu surowców jako elementu politycznego. Szczególnie widoczne jest to w zakresie handlu ropą naftową i gazem ziemnym. Przejawami polityki energetycznej jako polityki zagranicznej mogą być różne zachowania państw-importerów i państw-eksporterów. Te znajdujące się w pierwszej grupie mogą aktywnie kształtować swoją politykę, posuwając się nawet do użycia siły jak Stany Zjednoczone lub wręcz przeciwnie opierać ją o umowy handlowe oraz bazować na samym rynku jak Unia Europejska. Państwa dysponujące surowcami mogą je z kolei wykorzystywać jako źródło utrzymania wpływów lub wywierania nacisku (Młynarski, 2011, s.34-36).

Szczególne znaczenie ropy naftowej dla Chin nie wynika jedynie z faktu, że to za jej pośrednictwem zaczęły dokonywać się rozległe zmiany w polityce energetycznej, ale także z faktu dużego zapotrzebowania na ten surowiec. Państwo Środka jest największym importerem ropy naftowej. Import na rok 2019 stanowi 22,5% globalnego importu (International Trade Center, 2020). Zużycie ropy w latach 2000-2009 wzrastało średnio o 7,5% w skali roku. Siedem razy szybciej niż w państwie będącym wtedy największym importerem – Stanach Zjednoczonych. Jest to tym bardziej znaczące, że surowiec ten Chiny zaczęły importować dopiero w roku 1993 (Młynarski, 2011, s.218).

Z Wykresu 2 wynika, że w Państwie Środka pierwsze miejsce w zaspokajaniu konsumpcji zajmuje niezmiennie węgiel. Jego szerokie wykorzystywanie związane

jest z faktem, że chińskie złoża są czwartymi pod względem wielkości (po Stanach Zjednoczonych, Rosji i Australii) (BP, 2020, s.44-46). Dla porównania zasoby ropy naftowej, czyli surowca, który jest drugi pod względem, udziału wynoszą w zaledwie 1,5% (BP, 2020, s.14). Zasoby gazu ziemnego, który wykorzystywany w mniejszym stopniu niż ropa wynoszą 4,2%, czyli prawie trzy razy więcej.

Wykres 2. Mix energetyczny Chin w latach 1990-2019



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Statistical Review of World Energy – all data 1965-2019

Na skutek opisanych okoliczności bezpieczeństwo dostaw energii, zwłaszcza ropy naftowej zaczęło być coraz bardziej poważną kwestią. Od połowy lat 90. XX wieku głównymi celami w zakresie polityki energetycznej Chin stały się: maksymalizacja krajowej produkcji ropy i gazu, dywersyfikacja dostaw ropy naftowej, inwestycje zagraniczne przy udziale chińskich narodowych koncernów naftowych ze szczególnym uwzględnieniem regionu Azji i Bliskiego Wschodu, budowa infrastruktury umożliwiającej szybsze oraz tańsze transportowanie ropy i gazu (Andrews-Speed i in., 2002 s.25).

W kolejnych latach kwestie związane z energetyką stanowiły ważny punkt. W X Planie Pięcioletnim na lata 2001-2005 po raz pierwszy w publicznym dokumencie dotyczącym polityki energetycznej pojawił się termin „bezpieczeństwo energetyczne”. Sformułowane zostały też założenia dla chińskiej strategii naftowej na wiek XXI (Młynarski, 2011, s. 221). Określono w nim, że energia,

a w szczególności ropa naftowa mają strategiczne znaczenie. Wskazano na brak możliwości krajowego zaspokojenia jej zapotrzebowania konieczność podjęcia wszelkich dostępnych środków, aby oszczędzać i zastępować ropę, przyspieszyć eksploatację złóż oraz ustanowić system ochrony najważniejszych zasobów (The National People's Congress of the People's Republic of China, 2001). W XI Planie Pięcioletnim na lata 2006-2010 zaznaczono potrzebę dywersyfikacji źródeł energii. Wyodrębniono kluczowe punkty dotyczące energii na kolejne lata m.in. wzmocnienie eksploracji złóż i usprawnienie wydobywania węgla przy jednoczesnym zmniejszeniu jego wpływu na środowisko, rozwój nowych technologii, rozwój i współpraca z zagranicą w sprawie wydobywania i dostaw ropy oraz gazu, rozwój energii odnawialnej (The National People's Congress of the People's Republic of China, 2006, ss.15-16). W kolejnych planach zagadnienia dotyczące energii pozostawały żywotną kwestią, która była kształtowana w zależności od przewidywanych potrzeb. Przykładowo w XIII Planie Pięcioletnim na lata 2016-2020 wielokrotnie poruszane są kwestie ochrony środowiska w związku z produkcją i konsumpcją energii (The National People's Congress of the People's Republic of China, 2016).

Lata 90. XX wieku to czas zmian również w Wenezueli. W roku 1999 prezydentem został Hugo Chávez, dzięki któremu państwo to wkroczyło na zupełnie nową ścieżkę. Idee zapoczątkowanej przez niego rewolucji boliwariańskiej wywarły wpływ na życie polityczne, społeczne i kulturalne. Istotne reformy dotyczyły też gospodarki. Wcześniej ważną rolę pełniły zalecenia Konsensusu Waszyngtońskiego, które postulowały prowadzenie gospodarki na wzór zachodni w duchu neoliberalnym. Zalecenia te spotykały się już wcześniej z falą krytyki ze strony państw rozwijających się. Podnosiły one, że wytyczne nie są dostosowane do wyzwań i problemów, z jakimi muszą się mierzyć państwa rozwijające się. Tym samym państwa te poszukiwały innych, alternatywnych ścieżek rozwoju. Atrakcyjnym przykładem stały się Chiny. Te w przeciwieństwie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego czy państw wysokorozwiniętych nie warunkują współpracy od stopnia wolności gospodarczej i reform. Nie bez znaczenia pozostawało też przekonanie, że Chiny jako państwo należące do grupy państw rozwijających się, jest w stanie lepiej zrozumieć potrzeby i problemy tych państw (Armony, 2011, ss. 28-31).

Po objęciu władzy przez nowego prezydenta stosunki między Państwem Środka a Wenezuelą zaczęły się gwałtownie rozwijać. Kwitła współpraca polityczna, naukowa, technologiczna czy kulturowa. Znacząco zwiększyła się też wymiana handlowa, która z czasem zaczęła obejmować coraz więcej towarów (Peng, 2011, ss. 142-143).

Fundamentem kooperacji była jednak od zawsze ropa naftowa. Chiny dostrzegły w Wenezueli nie tylko możliwość uzyskania tanich i regularnych dostaw tego surowca na korzystnych warunkach, ale także szerokie pole do inwestycji. Stopniowo współpraca przestawała polegać jedynie na wymianie handlowej, a zaczynała obejmować cały łańcuch produkcji ropy. W 1996 r. podczas wizyty premiera Chin Li Penga podpisano porozumienie dotyczące rozwoju współpracy w zakresie ropy naftowej. Rok później China National Petroleum Corporation uzyskała prawa górnicze do eksploatacji dwóch pól naftowych. Były to: pole naftowe Intercampo oraz pole naftowe Caracoles. Produkcja zaczęła się już w następnym roku (Peng, 2012, s. 144, Smyrgała, 2012, s. 97). Był to ówczesnie największy chiński projekt inwestycyjny w regionie Ameryki Łacińskiej, a równocześnie pierwsza znacząca chińska inwestycja w wenezuelski sektor energetyczny (Yanran, 2016, s. 100; Peng, 2012, s. 145). Już w roku 2003 wspomniany koncern zainwestował w badania, mające na celu poszukiwanie złóż ropy i gazu w Wenezueli 660 milionów USD. Na przełomie roku 2004 i 2005 chińskim koncernom przyznane zostały prawa do eksploatacji 15 pól naftowych. W kolejnym roku powstał plan budowy tankowców, które miałyby dostarczać ropę na rynek chiński o łącznej wartości 1,3 miliarda dolarów. W 2009 r. podpisany został kontrakt inwestycyjny dotyczący zagospodarowania kolejnych złóż oraz, w tym samym roku umowa pożyczki dla Wenezueli na eksploatację złóż w wysokości 20 miliardów dolarów (Smyrgała, 2012, 97-98). Do roku 2015 zawarto ponad 450 umów dwustronnych i ponad 80 projektów, które zostały przełożone na pożyczki i inwestycje (Yaran, 2016, s. 101).

Z zagadnieniem kooperacji naftowej silnie związana jest chińsko-wenezuelska współpraca finansowa. W roku 2007 r. ustanowiono wspólny fundusz Venezuelan Chinese Joint Fund (FCCV) na kwotę 6 miliardów USD jako rezerwa dla bilateralnej współpracy. 4 miliardy pochodziły z Chin, pozostałe środki zapewniała Wenezuela. W 2009 r. ogólna kwota została zwiększona do 12 miliardów USD. W 2011 r. miało miejsce kolejne zwiększenie do łącznej kwoty 18 miliardów USD. Środki z tego funduszu przeznaczone są m.in. na rozwój społeczny, infrastrukturę, rozwój energetyczny, integrację przemysłową (Peng, 2012, s. 146). Spośród państw latynoamerykańskich, Wenezuela otrzymała najwięcej pożyczek udzielonych przez China Development Bank (CDB) oraz China Export-Import Bank (Ex-Im Bank). Ich liczba wynosi 17, a kwota to łącznie 62,2 miliardy USD. Dla porównania kwota ta w Brazylii wynosi 28,9 miliardów, Ekwadorze 18,4 miliardów, a Argentynie 17,1 miliardów (The Dialogue, 2020).

Umowy dotyczące współpracy finansowej czy pożyczek z Chinami mają inny charakter niż te, którymi posługują się instytucje międzynarodowe czy państwa wy-

sokorozwinięte. Jest w nich mniej warunków politycznych oraz brak w nich nacisku na rzetelność budżetową. Umowy te obarczone są więc większym ryzykiem, które poprzez zastosowanie odpowiednich mechanizmów jest zmniejszane. W Wenezueli umowy zabezpieczane są dostawami ropy naftowej. Są to tzw. umowy *loan for oil*. Na takie porozumienie składają się dwa kontrakty. Pierwszy ma charakter finansowy, w którym chińskie instytucje zgadzają się pożyczyć rządowi określoną kwotę. Drugi to umowa handlowa dotycząca sprzedaży i importu ropy od PDVSA (Petróleos de Venezuela, S.A), czyli państwowego przedsiębiorstwa zajmującego się wydobywaniem i produkcją ropy. W ten sposób umowa handlowa zabezpiecza pożyczkę (Kaplan, Penfold, 2019, ss. 3-4).

Przykładem działania tego mechanizmu może być podpisane w roku 2010 porozumienie o długotrwałej współpracy Large Volume and Long Term Financing (FGVLP). Na jego mocy Państwo Środka zapewniało udzielanie przez 10 lat pożyczek opiewających na łączną kwotę 20 miliardów USD. Drugą część porozumienia stanowiła umowa podpisana przez The Petroleos de Venezuela SA oraz the Petrochina Co Ltd. dotycząca sprzedaży ropy naftowej jako zabezpieczenia spłaty udzielanych pożyczek (Peng, 2012, s.146).

Duże zasoby surowców niosą za sobą tak zarówno duże potencjalne korzyści, jak i zagrożenia. W polityce zagranicznej nieumiejętne zarządzanie nimi może prowadzić do przeceniania ich i nadmiernego polegania na eksporcie surowców jako źródle dochodu. Gospodarka zaczyna być wtedy nieefektywna. Może dojść do zahamowania rozwoju pozostałych sektorów i tym samym dużego spadku produkcji krajowej na skutek względnej nieopłacalności dalszego jej rozwijania. Sytuacja ulega pogorszeniu, gdy pojawiają się skutki nierozważnej polityki w postaci wysokiej inflacji. Z powodu wysokich cen waluty lub wysokiej inflacji zyski uzyskane na eksporcie surowca przeznaczane są na import brakujących dóbr. Ceny surowców energetycznych na rynkach światowych bywają bardzo zmienne, więc ich nagły lub duży spadek może wywołać kryzys całego państwa (Smyrgała, 2012, ss. 16-18). Wykres 3. obrazuje, jak duże i gwałtowne mogą być wahania cen ropy.

Wykres 3. Zmiany cen ropy naftowej na świecie w latach 1945-2020



Źródło: Macrotrends, *Crude Oil Prices - 70 Year Historical Chart* <https://www.macrotrends.net/1369/crude-oil-price-history-chart>

Opisane zjawisko miało niejednokrotnie miejsce w historii Wenezueli. Państwo to posiada największe odkryte do tej pory złoża tego surowca na świecie (OPEC, 2018), co od zawsze stanowiło istotny element prowadzonej przez nią polityki gospodarczej i zagranicznej. Jednakże obecnie trwający kryzys gospodarczy, a także będący jego następstwem kryzys polityczny przybrał niespotykaną dotychczas skalę. Rodzi to szeroko idące konsekwencje. Produkcja ropy w Wenezueli spada z roku na rok, jej udział w eksporcie natomiast rośnie. Inflacja osiąga rekordowe poziomy. To w połączeniu z niekorzystnymi zjawiskami społecznymi m.in. wysoką przestępczością oraz korupcją zagraża interesom Chin w Wenezueli. Przede wszystkim zagrożone są regularne dostawy, spłata zaciągniętych zobowiązań oraz opłacalność dalszych i już trwających inwestycji.

Ograniczenie lub nawet brak dostaw wenezuelskiej ropy nie stanowi poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego Chin, ponieważ postulat dywersyfikacji dostaw udało się w pełni zrealizować. Największymi eksporterami dla Chin są Arabia Saudyjska – 17%, Rosja – 15% oraz Irak i Angola – po 10%. Import z pozostałych 37 państw waha się od 1% do 8%. W przypadku Wenezueli jest to zaledwie 2% (International Trade Center, 2020).

W kwestii współpracy finansowej oraz w zakresie inwestycji można wskazać na jej rozluźnienie od roku 2013. Konkretnym przykładem tego może być udział Wenezueli w nowym wsparciu finansowych, jakie trafia do państw Ameryki Łacińskiej

w postaci np. kredytów. W latach 2010-13 było to 64%, a w latach 2014-2017 już tylko 18%. Proponowane środki oraz rozwiązania są więc bardzo ograniczone i mają na celu głównie podtrzymanie gospodarki państwa, by nie weszła ona w stan zupełnej zapaści, a rząd mógł spłacać swoje długi (Kaplan, Penfold, 2019, ss.2-3).

Rosnąca rola odnawialnych źródeł energii może w przyszłości stać się istotna dla stosunków, które nawiązują Chiny. Za rozwojem tego rodzaju energii stoi potrzeba ograniczenia zanieczyszczenia środowiska w Chinach, która ma przełożenie na stabilność społeczno-gospodarczą. Jest to także istotne w kontekście inwestycji oraz polityki zagranicznej (Chiu, 2020 s.4-5). Popyt na węgiel w Chinach pozostaje wysoki, a państwo to pozostaje jego największym producentem i konsumentem. Przemysł węglowy jest wysokorozwinięty i wydajny, a przechodzenie na gaz w przemyśle wymaga odpowiedniego dostosowania (International Energy Agency, 2020).

Polityka energetyczna jest nieodłącznym elementem każdego państwa. Decyzje podejmowane w tym zakresie mogą mieć przełożenie na wiele aspektów politycznych i gospodarczych. W przypadku Chin prowadziły m.in. do poszukiwania i zacieśniania współpracy z państwami, z którymi wcześniej utrzymywały jedynie bardzo ograniczone stosunki. Taki scenariusz miał miejsce w przypadku państw Ameryki Łacińskiej, w szczególności Wenezueli. Fundamentem współpracy, która z czasem wkraczała na coraz nowsze pola, był import ropy naftowej. Nawiązanie współpracy w tym zakresie umożliwiło Chinom uzyskanie dostaw, które były dla nich kluczowe oraz pozwalało na zmniejszenie zależności od głównych dotychczasowych importerów. W pierwszej dekadzie w Wenezueli ulokowanych było wiele chińskich inwestycji oraz dynamicznie rozwijała się wymiana handlowa. Dlatego można stwierdzić, że Wenezuela była ważnym partnerem dla Chin, nie tylko w zakresie importu surowców. Jednak założenie dywersyfikacji zakładało, że import wenezuelskiej ropy nie może stać się dominujący. Takie okoliczności pozostały jednak wyłącznie w warstwie teoretycznej. Wenezuela borykała się z poważnymi problemami wewnętrznymi, które odbijały się też na najważniejszym dla niej produkcie, czyli ropie. Obecny kryzys jest wyrazem ich nagromadzenia oraz wyboru określonej polityki.

Na tle przytoczonych faktów należy uznać pierwszą z hipotez - 1) Wenezuela była ważnym partnerem Chin w zakresie importu surowców, jednak jej znaczenie na skutek problemów wewnętrznych oraz zmian w polityce energetycznej Chin maleje za częściowo prawdziwą. Państwo Środka za jeden z podstawowych celów w dalszym rozwoju stawia sobie zwiększenie w bilansie energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. Szczególną uwagę zwraca się na ograniczenie roli węgla, jako przyczyniającej

go się w największym stopniu do powstawania zanieczyszczeń oraz skutków tego dla społeczeństwa i gospodarki. Jednakże są to procesy kosztowne, wymagające odpowiedniego przygotowania, dlatego ich wprowadzanie jest działaniem długotrwałym. Przykładem może być plan Chin, aby do roku 2060 uzyskać neutralność węglową. Obecnie nie można stwierdzić, że istnieje powiązanie między zwiększaniem udziału energii ze źródeł odnawialnych a rozluźnianiem się współpracy. Bardziej doniosłe znaczenie ma tutaj niestabilność Wenezueli oraz liczne problemy wewnętrzne tego państwa.

W latach 90. XX wieku Chiny stanęły przed koniecznością wprowadzenia szeroko zakrojonych reform w swojej energetyce. Podjęto wówczas decyzję o poszukiwaniu korzystnych dostaw surowców. Postulaty te zbiegły się z gwałtownymi zmianami w państwach latynoamerykańskich, których początek miał miejsce w Wenezueli. Chiny dostrzegły możliwość współpracy z tym państwem w zakresie energetyki. Wenezuela była w stanie nie tylko zapewnić tanie dostawy dla Państwa Środka, ale posiadała także duży potencjał do szeroko zakrojonej współpracy naftowej. Biorąc pod uwagę podjęte działania oraz założenia i cele zawarte w Planach Pięcioletnich – początkowo uznanie ropy naftowej za surowiec o znaczeniu strategicznym i zapoczątkowanie importu tego surowca, a następnie podjęcie współpracy z innymi państwami w zakresie eksploatacji złóż i produkcji ropy naftowej hipotezę 2) Stosunki chińsko-wenezuelskie stanowią dobry przykład realizacji ogólnych celów i założeń polityki energetycznej Chin, należy uznać za prawdziwą.

Bibliografia

- Andrew-Speed, P., Liao, X., Dannreuther, R. (2002). *The Strategic Implications of China's Energy Needs*. Abingdon: Routledge.
- Armony, A.C. (2011). The China-Latin America Relationship: Convergences and Divergences. W: A.H. Hearn, J.L. León-Manríquez (red.), *China Engages Latin America: Tracing the Trajectory* (ss. 23-51). Boulder: Lynne Rienner Publishers.
- BP. (2020). Energy Outlook Edition.
- BP. (2020). Statistical Review of World Energy – all data 1965-2019.
- China - Energy Reserves. (1995). *Energy Exploration & Exploitation*, 13(1), 83-83.
- China Statistical Yearbook. (2019). 9-9 Consumption of Energy by Sector.
- Chiu, D. (2020). The East Is Green: China's Global Leadership in Renewable Energy. *Centre for International and Strategic Studies*. Pobrane z: <https://www.csis.org/east-green-chinas-global-leadership-renewable-energy>. [dostęp: 20.11.2020].
- International Energy Agency. (2020). China. Pobrane z: <https://www.iea.org/countries/china> [dostęp: 21.11.2020].
- International Monetary Fund. (2020). GDP Current prices. Pobrane z: <https://www.imf.org/external/datamapper/NGDPD@WEO/OEMDC/ADVEC/WEOWORLD>. [dostęp: 30.10.2020].
- International Monetary Fund. (2020). Real GDP Growth. Pobrane z: https://www.imf.org/external/datamapper/NGDP_RPCH@WEO/OEMDC/ADVEC/WEOWORLD. [dostęp: 30.10.2020].
- International Trade Centre. (2020). List of supplying markets for a product imported by China Metadata Product: 2709 Petroleum oils and oils obtained from bituminous minerals, crude. Pobrane z: https://www.trademap.org/tradestat/Country_SelProductCountry_TS.aspx?nvpm=1%7c156%7c%7c%7c2709%7c%7c%7c4%7c1%7c1%7c1%7c2%7c1%7c2%7c1%7c1%7c1. [dostęp: 5.11.2020].
- Kaplan, S. Penfold, M. (2019). *China-Venezuela Economic Relations: Hedging Venezuelan Bets with Chinese Characteristics*. Waszyngton: Kissinger Institute on China and the United States.
- Młynarski, T. (2011). *Bezpieczeństwo energetyczne w pierwszej dekadzie XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- OPEC. (2018). Share of world crude oil reserves. Pobrane z: https://www.opec.org/opec_web/en/data_graphs/330.htm. [dostęp: 16.11.2020].
- Peng, W. (2012). China-Venezuelan relations during the Chávez reign, W: S. He (red.).

- China-Latin America Relations: Review and Analysis (ss. 142-149)*. Reading: Paths International Ltd.
- Pez, G. S. (2011). *China and Venezuela: Oil, Technology, and Socialism*, W: A. H. Hearn, J. L. León-Manríquez (red.). *China Engages Latin America: Tracing the Trajectory (ss. 221-234)*. Boulder: Lynne Rienner Publishers.
- Smyrgała, D. (2012). *Oś naftowa. Latynoamerykańskie imperium Hugo Cháveza*. Warszawa: Difin.
- The Dialogue*. (2020). China-Latin America Finance Database. Pobrane z: https://www.thedialogue.org/map_list/. [dostęp: 12.11.2020].
- The National People's Congress of the People's Republic of China*. (2001). Report on the Outline of the Tenth Five-Year Plan for National Economic and Social Development.
- The National People's Congress of the People's Republic of China*. (2006). Guidelines of the Eleventh Five-Year Plan for National Economic and Social Development.
- The National People's Congress of the People's Republic of China*. (2016). 13th Five-Year Plan (2016-2020) for National Economic and Social Development.
- The World Bank*. (2020). Industry (including construction), value added (% of GDP) – China. Pobrane z: <https://data.worldbank.org/indicator/NV.IND.TOTL.ZS?locations=CN&view=chart>. [dostęp: 31.10.2020].
- Yanran, X. (2016) *China's Strategic Partnerships in Latin America: Case Studies of China's Oil Diplomacy in Argentina, Brazil, Mexico and Venezuela, 1991 to 2015*. *Open Access Dissertations 1577*.



Bezpieczeństwo w czasie epidemii

Safety during an epidemic

Przemysław Rakowski

ORCID: 0000-0002-3123-9757

e-mail: rakowski.przemyslaw@interia.pl

Akademia Marynarki Wojennej

Over the centuries, mankind has been confronted with many threats of various natures, both local and global. One of them is the epidemic of an infectious disease, which modern civilization is currently undertaking many efforts to face. In the past, epidemics such as plagues, Spanish flu or A/ H1N1 flu put the safety of the societies of that time to a very hard test. Similarly, the current Sars-Cov-2 epidemic is undermining the security of all countries in the world. Undoubtedly, functioning at this time is difficult. In order to prevent and control infections, it is essential to follow the recommendations and guidelines issued by the relevant authorities. Any physical contact with third parties should also be restricted. In this difficult period for all, fears and concerns about life and health of one's own and one's loved ones may appear. This is also a time when uncertainties and doubts about your future arise. Finally, the duration of the epidemic may favour the emergence of other threats, such as include widespread disinformation about the coronavirus. It is easy to see that the current situation significantly reduces the level of feeling of safety. The aim of this article is to examine how the current coronavirus epidemic affects the safety of Polish citizens. The article consists of a theoretical part, which raises the issue of safety as a need, presents information on the new coronavirus, presents measures to protect against infection and points to disinformation as one of the important threats spread during the ongoing

epidemic. The second part has a research character, because it presents the results of the research on safety in the context of the coronavirus epidemic, which were carried out among the citizens of Poland.

Key words: security, epidemic, coronavirus, security risks, disinformation.

Wstęp

Na przestrzeni wieków ludzkość miała do czynienia z wieloma zagrożeniami różnej natury, zarówno o zasięgu lokalnym, jak i globalnym. Jedno z nich stanowi epidemia choroby zakaźnej, której współczesna cywilizacja właśnie podejmuje wiele wysiłków, aby stawić jej czoła. W przeszłości epidemie m.in. dżumy, grypy „hiszpanki” czy grypy A/H1N1 wystawiały bezpieczeństwo ówczesnych społeczeństw na bardzo ciężką próbę. Analogicznie obecnie panująca epidemia wirusa Sars-Cov-2 godzi w bezpieczeństwa wszystkich państw na świecie. Niewątpliwie funkcjonowanie w tym czasie jest trudne. W celu zapobiegania i zwalczania zakażeń należy bezwzględnie stosować się do zaleceń i wytycznych wydawanych przez odpowiednie organy. W tym czasie ważne jest również ograniczanie wszelkich kontaktów fizycznych z osobami trzecimi. W tym trudnym dla wszystkich okresie pojawiać się mogą lęki i obawy dotyczące życia i zdrowia własnego, jak i swoich najbliższych. Jest to również czas, w którym pojawiają się niepewności i wątpliwości co do swojej przyszłości. W końcu okres trwania epidemii może sprzyjać powstawaniu innych zagrożeń, do których m.in. zaliczyć można rozpowszechnianie dezinformację na temat koronawirusa. Bez trudu można dostrzec, iż obecna sytuacja znacząco wpływa na obniżenie poziomu poczucia bezpieczeństwa. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie jak panująca obecnie epidemia koronawirusa wpływa na bezpieczeństwo obywateli RP. Artykuł składa się z części teoretycznej, która porusza kwestię bezpieczeństwa jako potrzeby, prezentuje informacje dotyczące nowego koronawirusa, przedstawia środki ochrony przed zakażeniem oraz wskazuje na dezinformację jako jednego z istotnych zagrożeń szerzonych podczas trwającej epidemii. Druga część posiada charakter badawczy, bowiem zaprezentowane w niej zostały wyniki badań dotyczące bezpieczeństwa w kontekście epidemii koronawirusa, które przeprowadzone zostały wśród obywateli RP.

Bezpieczeństwo - wartość i potrzeba

Niewątpliwie, bezpieczeństwo stanowi istotną wartość w życiu każdego człowieka. Wśród wartości takich, jak: wolność, dobro, prawda, sprawiedliwość, szczęście,

miłość itp., bezpieczeństwo traktowane jest w sposób nadrzędny bowiem osiągnięcie go stanowi powinność elementarną, stojącą ponad społeczno-ekonomicznymi i kulturowymi przejawami aktywności społecznej. Dzięki wartościom kształtowana jest odpowiedzialna postawa człowieka. Bezpieczeństwo jest również fundamentalną potrzebą, której zaspokojenie warunkuje pomyślny byt, a w efekcie tego także rozwój. Swym zakresem bezpieczeństwo obejmuje wiele innych potrzeb m.in.: istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, wolności od zagrożeń czy wreszcie ochrony poziomu i jakości życia. Brak zaspokojenia tych potrzeb w konsekwencji wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia (Gdula, 2010, s.2).

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele klasyfikacji ludzkich potrzeb, jednakże najbardziej popularna jest ta, która stworzona została przez Abrahama Masłowa. Amerykański psycholog Abraham Maslow stworzył teorię, w której wysnuł twierdzenie, iż potrzeby ludzkie posiadają ściśle określoną hierarchię i tylko zaspokojenie tej jednej z niższego szczebla może spowodować spełnienie kolejnej (Nęcki, 2018). Hierarchia ta określana jest również jako piramida potrzeb. Schemat tej piramidy przedstawia rysunek 1.



Rysunek 1. Piramida potrzeb Masłowa

źródło: <https://poradnikpracownika.pl/-na-czym-polega-hierarchia-potrzeb-maslowa> (dostęp 23.03.2020).

Zgodnie z zaprezentowanym rysunkiem:

- potrzeby fizjologiczne odnoszą się do takich kwestii, jak sen, zaspokojenie głodu

lub pragnienia; potrzeby fizjologiczne to te fizyczne wymagania, które są niezbędne do przetrwania,

- potrzeby bezpieczeństwa dotyczą m.in. zapewnienia poczucia stabilizacji, wolności od lęku, strachu czy obaw dotyczących egzystencji zarówno własnej, jak i swoich bliskich,

- potrzeby przynależności stanowią o nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi, miłości, przyjaźni czy o uczestnictwie w życiu jakiejś grupy społecznej,

- potrzeby uznania dotyczą potrzeby bycia szanowanym, jak i poczucia własnej wartości,

- potrzeby samorealizacji przejawiają się w postaci dążenia człowieka do rozwoju swoich zdolności i możliwości (Nęcki, 2018).

Przytoczona powyżej hierarchia potrzeb ukazuje, jak istotną rolę w życiu człowieka odgrywa potrzeba bezpieczeństwa. Odpowiednie zaspokojenie tej potrzeby umożliwia z kolei rozwój danego podmiotu. Warto w tym miejscu dodać, iż potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa nie dotyczy tylko i wyłącznie pojedynczej jednostki. Jest ona również przedmiotem zainteresowania całych grup społecznych, narodów, państw czy w końcu społeczności i systemów międzynarodowych.

W skrócie można powiedzieć, że celem bezpieczeństwa jest zaistnienie poczucia równowagi, dobrobytu, stabilności, zadowolenia, co w dalszej perspektywie umożliwia zaspokojenie potrzeby trwania, wszechstronnego rozwoju i wewnętrznego spokoju (Gdula, 2010, s. 3). My, ludzie dosyć często nie zdajemy sobie sprawy, czym tak naprawdę jest dla nas bezpieczeństwo, dopóki nie zaistnieje jakiegoś rodzaju zagrożenie, które istotnie zachwieje naszym poziomem poczucia stabilności, równowagi czy spokoju.

Epidemia a bezpieczeństwo

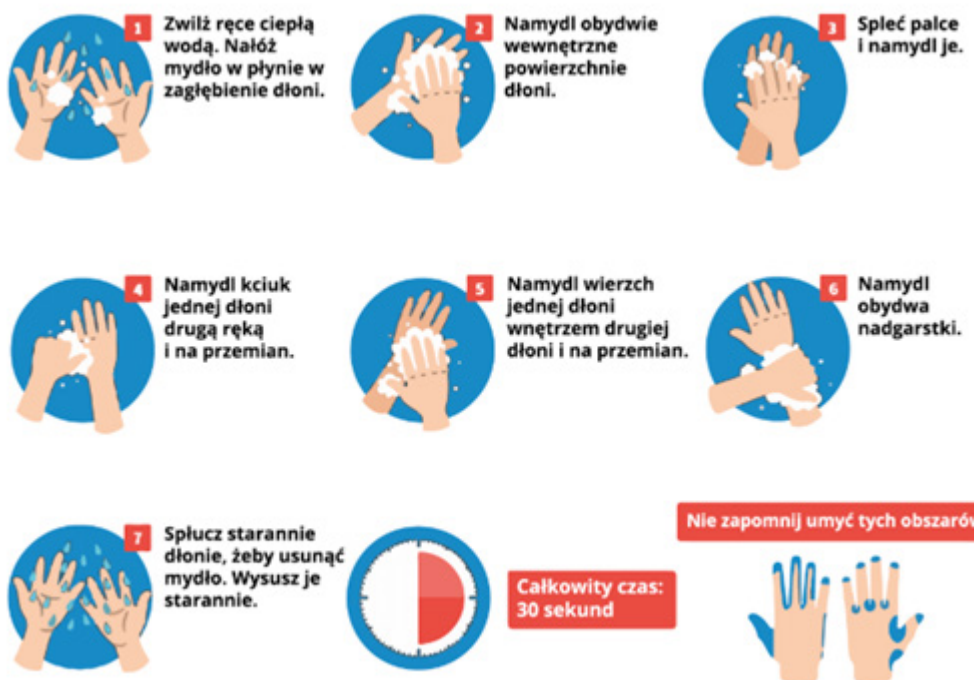
Jednym z istotnych zagrożeń, które godzi w bezpieczeństwo podmiotu jest epidemia choroby zakaźnej. Zgodnie z definicją epidemia to masowe i jednoczesne zachorowanie dużej liczby osób z danego obszaru na określoną chorobę (Ekologia.pl, 2020). Epidemię o dużym zasięgu i skali oddziaływania zaś określa się mianem pandemii. Można śmiało stwierdzić, że obecnie mamy do czynienia z pandemią wirusa Sars-Cov-2, który swym zasięgiem objął niemalże wszystkie państwa na globie ziemskim.

Nowy koronawirus (specjalistycznie określany jako SARS-Cov-2), który należy

do rodziny koronawirusów (*coronaviridae*), wywołuje chorobę o nazwie COVID-19 (z ang. Coronavirus Disease) (MZ, 2020). Koronawirusy występują głównie u zwierząt, powodując u nich różnego rodzaju choroby np. układu oddechowego. Wirusy te posiadają jednakże pewną zdolność do mutacji i tym samym mogą one zakażać coraz to nowe gatunki (w tym gatunek ludzki). Choroba przez nie wywoływana objawia się w postaci gorączki, suchego kaszlu, powoduje problemy z oddychaniem, utratę węchu i smaku, bóle mięśni i ogólne zmęczenie (MZ, 2020). Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Ministerstwo Zdrowia najbardziej narażone na rozwinięcie ciężkiej choroby, jak i śmierć z tego tytułu, są osoby w podeszłym wieku, z obniżoną odpornością, które posiadają choroby współistniejące, w szczególności te przewlekłe, wśród których wymienić można np. cukrzycę. Do zakażenia koronawirusem dochodzi przede wszystkim drogą kropelkową, a więc w sytuacji kiedy osoba zakażona mówi, kaszle lub kicha. Dodatkowo zakażenie może nastąpić poprzez dotknięcie przedmiotu lub powierzchni, na której znajduje się wirus, a następnie dotknięcie twarzy w okolicy ust, nosa bądź oczu, co spowoduje przedostanie się wirusa bezpośrednio do organizmu.

Czas epidemii to bez wątpienia trudny okres dla całego społeczeństwa. W szczególności epidemia stanowi poważne wyzwanie dla całego personelu medycznego, który znajduje się na tzw. pierwszej linii ognia w walce z tym zagrożeniem. W takiej sytuacji istotne jest zagwarantowanie, aby personel medyczny był wyposażony we wszelkie niezbędne środki ochrony osobistej, do których zaliczyć można m.in.: maski twarzowe z filtrem P2 lub wyższym, nieprzemakalne fartuchy, gogle ochronne, przyłbice, rękawice czy kombinezony (Krawczyk, 2020). W zaistniałej sytuacji środki ochrony osobistej odgrywają niezwykle ważną i elementarną rolę, ponieważ istotnie zabezpieczają przed zakażeniem. W efekcie tego nie zaistnieje potrzeba poddania się kwarantannie przez daną osobę z personelu medycznego. W czasie epidemii życie i zdrowie każdego lekarza, ratownika medycznego, jak i pielęgniarki jest na wadze złota, więc zapewnienie im bezpieczeństwa powinno mieć charakter priorytetowy.

W czasie epidemii, aby skutecznie zminimalizować ryzyko zakażenia, bezwzględnie należy stosować się do odpowiednich zaleceń, wśród których naczelną rolę odgrywa higiena osobista. Fundamentalnym działaniem profilaktycznym jest możliwe najczęstsze mycie rąk przy użyciu wody i mydła. W sytuacji, gdy brak jest do nich dostępu, należy użyć specjalnych płynów bądź żeli, których skład bazuje na alkoholu (co najmniej 60-procentowym) (MZ, 2020).



Rysunek 2. Instrukcja poprawnego mycia rąk

źródło: <https://www.gov.pl/web/zdrowie/co-musisz-wiedziec-o-koronawirusie> (dostęp 25.03.2020).

Drugie z kolei zalecenie odnosi się do stosowania odpowiednich zasad podczas kaszlu i kichania. Kaszląc lub kichając należy obligatoryjnie pamiętać, aby zakryć usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką. W tej drugiej sytuacji zużytą chusteczkę należy natychmiast wyrzucić do zamykanego kosza, po czym dokładnie umyć ręce. Zakrywanie ust i nosa podczas kichania i kaszlu jest istotne, ponieważ zapobiega rozprzestrzenianiu się wirusów i zarazków (MZ, 2020). Oprócz tego istotną kwestię stanowi zachowywanie bezpiecznej odległości (co najmniej 1,5 metra) od innych osób, w szczególności tych, które wykazują objawy choroby. W sytuacji epidemii ważną rolę pełni również kwarantanna i ściśle przestrzeganie jej zasad. Mowa tu o kwarantannie obowiązkowej, jak i tej o charakterze dobrowolnym. Kwarantanna stanowi bowiem kluczowe narzędzie w kwestii zahamowania rozprzestrzeniania się wirusa. Jako że obecnie nie ma szczepionki, która zapobiegałaby zachorowaniu, ważne jest stosowanie się do wyżej wskazanych zaleceń, aby możliwie jak najskuteczniej zminimalizować ryzyko zakażenia i tym samym zapewnić bezpieczeństwo sobie i innym.

Epidemia choroby zakaźnej to również okres, w którym pojawia się lęk o przyszłość i bezpieczeństwo. Wśród tego rodzaju lęków miejsce ma przede wszystkim

strach o życie i zdrowie, zarówno własne, jak i swoich najbliższych (rodziny, przyjaciół) (Korzycki, 2020). Konieczność pozostania i funkcjonowania w izolacji może budzić poważny niepokój i niepewność. Dla znacznej części osób doświadczenie to ma charakter niecodzienny, w związku z czym poprzez ograniczone możliwości pracy i uzyskiwania z tego tytułu dochodów, pojawiać zaczynają się obawy dotyczące sytuacji materialnej i bytowania w przyszłości. Człowiek jest istotą społeczną, a więc konieczność pozostania w izolacji od świata zewnętrznego może generować wiele obaw, niepokoju czy lęków, jak i być przyczyną znacznego obniżenia nastroju i wzmoczonego przygnębienia. Zaniżony poziom poczucia bezpieczeństwa w związku z panującą epidemią koronawirusa w konsekwencji odbija się na zdrowiu psychicznym. Ten trudny dla wszystkich czas może w szczególności wpłynąć na wzrost doświadczania niekontrolowanych wybuchów złości, wzmóc pojawianie się stanów depresyjnych, doprowadzić do paniki, a w niektórych skrajnych przypadkach prowadzić nawet do myśli samobójczych. Co więcej, u niektórych osób mogą zacząć przejawiać się objawy PTSD, czyli zespołu stresu pourazowego (z ang. *post-traumatic stress disorder*) (Korzycki, 2020). W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się osoby, które wykazują uogólniony lęk, jak i osoby samotne. Tego rodzaju osoby są najbardziej narażone na nadmierny stres i eskalację stanów depresyjnych. Warto zwrócić uwagę na to, iż w sytuacji wzmożonego napięcia i stresu rośnie tendencja do zredukowania tych dwóch stanów rzeczy za pomocą alkoholu i innego rodzaju używek. Należy zatem podkreślić, że wszelkiego rodzaju używki nie stanowią żadnego sposobu rozwiązania problemów, lecz prowadzą jedynie do ich pogłębienia i jeszcze bardziej „dewastują” zdrowie psychiczne.

W polskich realiach wzmożone obawy o przyszłość dotyczą w szczególności dzieci w wieku szkolnym oraz pracowników małych i średnich przedsiębiorstw. Epidemia koronawirusa dotkliwie godzi w globalną gospodarkę. Wiele osób posiadających umowy na zlecenie bądź umowy o dzieło z dnia na dzień zostały pozbawione pracy. Liczne przedsiębiorstwa wskutek braku zysków są zmuszone do zwalniania swoich pracowników. Wiele firm i przedsiębiorstw również staje przed koniecznością zakończenia swojej działalności gospodarczej ze względu na brak popytu na ich produkty i świadczone przez nie usługi. Najbardziej dotknięte epidemią koronawirusa są branże turystyczne, kulturowe, rekreacyjne i transportowe. Pozbawienie pracy generuje w następstwie pytania odnośnie swej przyszłej sytuacji materialnej i w związku z tym może prowadzić do wielu negatywnych konsekwencji na gruncie zdrowia psychicznego.

Wśród dzieci w wieku szkolnym i ich rodziców rodzą się wątpliwości odnośnie zbliżających się egzaminów ósmoklasisty, jak i egzaminów maturalnych. Krajowy system edukacji również został wystawiony przez epidemię koronawirusa na ciężką próbę. Zamknięcie szkół w celu zapobieżenia rozprzestrzeniania się koronawirusa spowodowało zaistnienie konieczności nauczania na odległość (z ang. *e-learning*). Można zauważyć, że pomimo wszelkich starań, nie wszyscy nauczyciele zostali do tego odpowiednio przygotowani. Należy też dodać, że nie każdy uczeń ma dostęp do szybkiego Internetu bądź zaawansowanego technologicznie komputera. Niektóre rodziny dysponują tylko jednym komputerem, więc w tym miejscu znów pojawiają się pytania o to, w jaki sposób sporządzić harmonogram zajęć, aby każdy członek rodziny mógł swoje obowiązki poprzez komputer wypełnić. Ważny element stanowi również odpowiednie dostosowanie metod pracy i liczby materiałów dla uczniów, ponieważ każdy z nich posiada inne możliwości psychofizyczne. Wskazane czynniki rodzą wiele pytań i wątpliwości. Zapewne dla większości społeczeństwa stanowią one źródło obaw i niepewności.

Dezinformacja w czasie epidemii

Obecna sytuacja sprzyja rozsiewaniu tzw. fake newsów, czyli nieprawdziwych informacji, a wręcz dezinformacji na temat trwającej epidemii koronawirusa. W Internecie można znaleźć stwierdzenie, że epidemia koronawirusa przeistoczyła się w epidemię dezinformacji. Często fałszywe informacje w sposób ekspresowy „zalewają” media, a w szczególności tak popularne dziś media społecznościowe. Celem szerzenia dezinformacji jest w tym przypadku wzbudzenie sensacji, która ma wywoływać negatywne reakcje wśród jej odbiorców (w.Gospodarce, 2020). Panująca epidemia stanowi znakomity pretekst do zasiania wśród społeczeństwa ziarna paniki. Zaobserwować można, że coraz większa liczba osób poszukuje wyjaśnień na temat zaistniałej sytuacji, co jest całkowicie zrozumiałe, jednakże podczas tych poszukiwań wiele z nich natrafia przy tym na fake newsy, fałszywe teorie spiskowe bądź plotki. Niestety część odbiorców tych nieprawdziwych informacji uznaje je za wiarygodne, ponieważ wpisują się one w ich stan emocjonalny, który przejawia się w postaci wzmożonego lęku, niepewności, poczuciu braku kontroli i bezpieczeństwa. Rozprzestrzenianiu fałszywych informacji sprzyja przede wszystkim nadmiar informacji (swoisty chaos informacyjny) dotyczących koronawirusa. Należy zatem mieć świadomość, iż nie wszystko, co zobaczymy bądź usłyszymy w środkach masowego przekazu, musi być

zgodne z prawdą. Jednakże istnieje kilka stosunkowo prostych zasad, którymi warto się kierować podczas analizy i weryfikacji poszczególnych informacji. Po pierwsze, w kontekście fake newsów, warto sprawdzić źródło takiej informacji, jak i zweryfikować jej autora lub autorów (CyberDefence24, 2020). Należy również każdorazowo zwracać uwagę na datę publikacji danej informacji, jak i pierwotną treść źródła. Zdarzają się bowiem sytuacje, w których analogicznie jak podczas zabawy w głuchy telefon, pewne treści zaczynają żyć własnym życiem i przeobrażają się w nieprawdziwe informacje (CyberDefence24, 2020). Wiadomości i informacje dotyczące koronawirusa warto pozyskiwać ze sprawdzonych źródeł, np. z rządowych stron, na których zamieszczone zostały specjalne zakładki z najważniejszymi informacjami o SARS-Cov-2. Informacje o bieżących wydarzeniach z kraju przedstawia Ministerstwo Zdrowia, czy to podczas konferencji, czy poprzez wpisy na swoim koncie na Twitterze. Wśród źródeł zagranicznych, wiarygodne i rzetelne informacje prezentowane są przez Światową Organizację Zdrowia (z ang. *World Health Organization*).

Problematyka dezinformacji nie jest zjawiskiem nowym. Na przestrzeni czasu często po nią sięgano, gdyż stanowi ona skuteczne narzędzie manipulacji i szerzenia kontroli nad społeczeństwem. Fałszywe informacje zazwyczaj przybierają taką treść i formę, aby jak najintensywniej oddziaływały na ludzkie emocje. W celu chronienia się przed dezinformacją należy przede wszystkim pamiętać o zachowaniu zdrowego rozsądku, jak i o uruchomieniu swojej ciekawości. Dokładne sprawdzanie źródeł i tworzenie opinii w oparciu o informacje pochodzące z tzw. „pierwszej ręki” stanowi najlepsze remedium w walce z dezinformacją.



Rysunek 3. Przykład fake news'a

źródło: <https://www.gov.pl/web/rodzina/uwazajmy-na-internetowych-oszustow> (dostęp 26.03.2020).

Powyższy przykład dezinformacji dotyczy wyprowadzenia wojsk na ulice miast. Jest to jedna z wielu fałszywych informacji, którą można znaleźć w sieci. Inny przykład stanowi informacja dotycząca tego, że podczas zmagania się państw z epidemią koronawirusa, Chiny przejęły kontrolę nad całym światem. Z treści tej informacji wynika, że rządy i parlamenty wszystkich państw na świecie znalazły się pod całkowitą kontrolą Chin poprzez wykorzystanie najnowszych technologii, które są produkowane w ich kraju, a następnie dystrybuowane do wszystkich państw na globie ziemskim (CyberDefence24, 2020). Następny przykład dotyczy próby wyłudzenia płatności pod pretekstem obowiązkowego szczepienia na koronawirusa. Wyłudzenie to realizowane jest za pośrednictwem SMS o treści „RP informuje o obowiązkowych szczepieniach na koronawirusa. Szczepienia zaczną się 20.03.2020 r. Koszt 10 zł, opłać w celu uniknięcia kolejek” (CyberDefence24, 2020). Rzecz jasna informacja ta jest fałszywa. Przestępcy są świadomi obecnego zagrożenia i w związku z tym, poprzez wykorzystanie zaistniałego niepokoju, próbują wyłudzać pieniądze od społeczeństwa. Drugim przykładem wyłudzenia jest rozsyłane, również za pośrednictwem SMS, ostrzeżenie dotyczące płatności za dezynfekcję przesyłki. SMS o treści „z powodu dezynfekcji przesyłka nr 002877399111 wymaga dopłaty 1,20 zł. Opłać, aby otrzymać dostawę”

(CyberDefence24, 2020) jest znów bez cienia wątpliwości fałszywy, a płatność jest skierowana na konta przestępców. Kolejnym przykładem dezinformacji jest powiadomienie o tym, że wojsko ma przeprowadzić dezynfekcję ze śmigłowców. Treść tego powiadomienia wygląda w sposób następujący: „minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak informuje, że w dniu dzisiejszym w godzinach 23:00 - 5:00 na terenie Polski wojsko przeprowadzi dezynfekcję ze śmigłowców, więc proszę zamknąć okna” (CyberDefence24, 2020). Informacja ta mogłaby wydawać się prawdopodobna, lecz Ministerstwo Obrony Narodowej bez zwłoki zdementowało informacje o rzekomych opryskach (CyberDefence24, 2020). Ostatni przytoczony przykład dotyczy informacji, zgodnie z którą koronawirus sprowadzi zagładę na cały świat. Rzecz jasna, konsekwencje pandemii koronawirusa będą dotkliwe dla wszystkich państw, lecz na pewno nie doprowadzą do apokalipsy i całkowitego wyginięcia gatunku ludzkiego.

Dezinformacja może stanowić realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego. Każda z pozoru nieszkodliwa fałszywa informacja może doprowadzić do wielu negatywnych konsekwencji. Wielu dezinformacjom dajemy wiarę, ponieważ wpisują się one w nasze przekonania, jak i nasz stan emocjonalny. Twórcy fałszywych informacji zdają sobie z tego sprawę i ten aspekt sprytnie wykorzystują, aby wzmocnić ich przekaz i odbiór. Czas epidemii to także okres, w którym nasilać się mogą określone przestępstwa, jak np. wyłudzenia na koronawirusa. Jak pokazują wyżej wskazane przykłady, wielu przestępców żeruje na niepokojach i lękach wywołanych przez epidemię koronawirusa. Stoi za tym, rzecz jasna, chęć łatwego i szybkiego zarobku. Należy zatem zwracać uwagę na wszelkie odbierane treści, które wzbudzają w nas pewne podejrzenia. Pamiętać należy również, że nie wszystkie informacje, które odbieramy, są zgodne z rzeczywistością. Wiele z nich jest narzędziem do manipulacji, a z tego kategorię trzeba zdawać sobie sprawę.

Solidarność społeczna w czasie epidemii

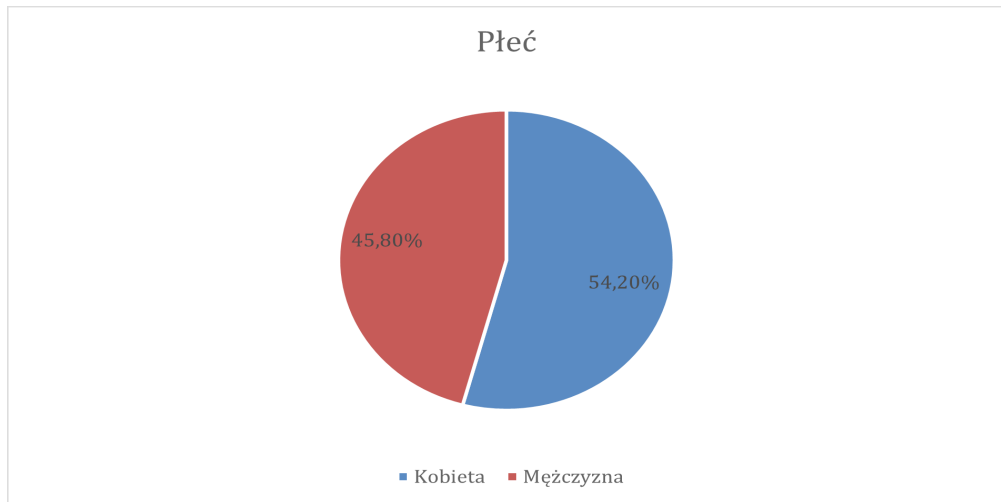
Zaobserwować można, że epidemia koronawirusa przyczyniła się do wzrostu znaczenia zasady solidarności społecznej. Solidarność ta charakteryzuje się podjęciem działania, które wykracza poza własne interesy, a zorientowana jest na dobro wspólnoty lub na poprawę sytuacji całych grup, jak i jednostek znajdujących się w trudniejszym, bardziej wymagającym położeniu (Równość.info, 2020). Obecnie solidarność społeczna przejawia się w takich inicjatywach, jak: masowe szycie maseczek ochronnych, przygotowywanie posiłków dla lekarzy, prowadzenie zbiórek pieniędzy

na walkę z koronawirusem czy oferowanie pomocy w robieniu zakupów dla osób starszych. W tego rodzaju akcji wsparcia włączają się pojedynczy obywatele, całe firmy, jak i osoby publiczne. Przejaw solidarności społecznej stanowi również świadczenie darmowej pomocy psychologicznej. W ramach wspólnej inicjatywy psychologów i psychoterapeutów o nazwie „Psychologowie dla społeczeństwa” oferowane jest nieodpłatne wsparcie dla osób, które zmagają się z problemami natury psychicznej w związku z sytuacją zagrożenia epidemicznego. Pomocy tej udzielają wysoko wykwalifikowani specjaliści od psychologów i psychoterapeutów poprzez interwencje kryzysowe, którzy na co dzień pracują w szpitalach, przychodniach, poradniach, jak i gabinetach prywatnych (Leśniewicz, 2020). Wskazane powyżej przykłady solidarności społecznej pokazują, że obywatele RP są świadomi, że tylko działając wspólnie, pomagając sobie i dbając o słabszych, możliwe jest pokonanie epidemii.

Badania - „Bezpieczeństwo Obywateli RP w Kontekście Epidemii Koronawirusa”

W celu bardziej dogłębnego zbadania problematyki bezpieczeństwa w czasie epidemii, przy pomocy elektronicznego kwestionariusza ankiety, przeprowadzono badania wśród społeczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Wspomniany kwestionariusz ankiety stanowi załącznik do niniejszego artykułu.

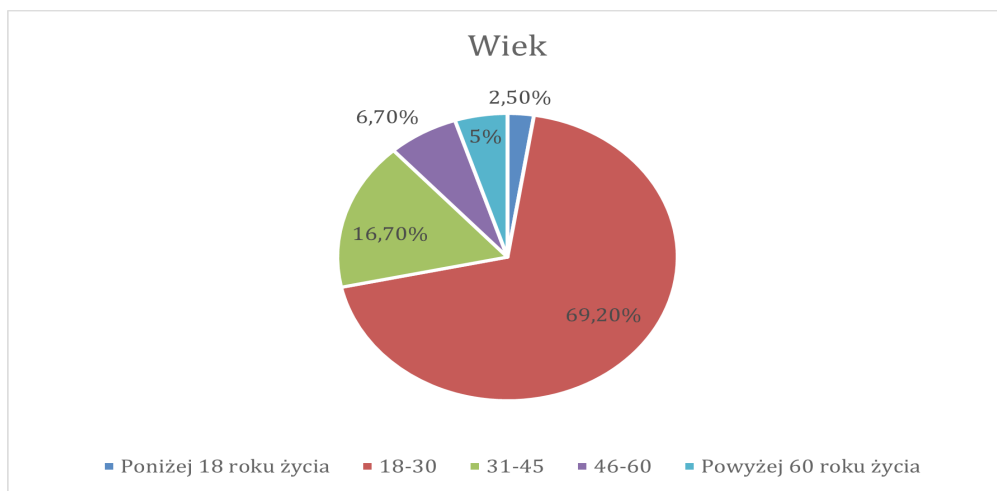
W badaniu łącznie udział wzięło 120 osób, z czego 55 to mężczyźni, a pozostałe 65 to kobiety.



Wykres 1. Płeć respondentów

źródło: badania własne.

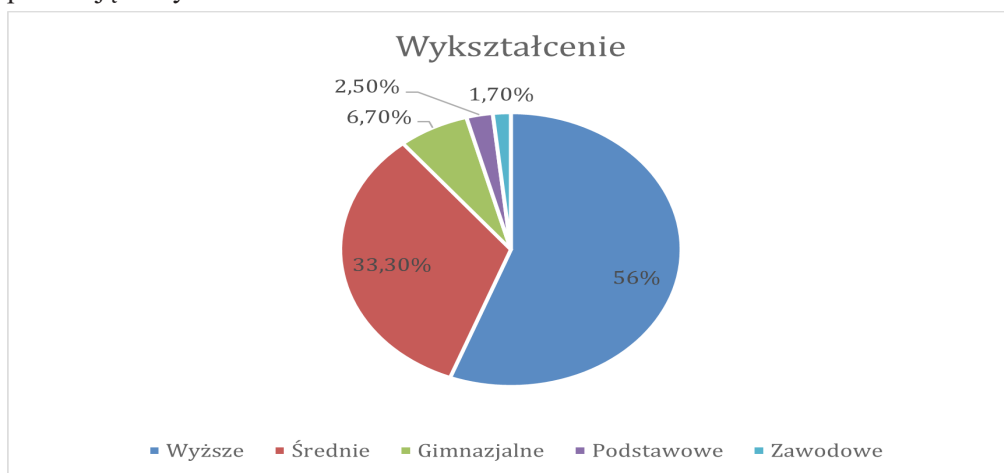
Pośród respondentów, 69,2% (83 osoby) jest w przedziale wiekowym 18-30 lat, 16,7% (20 osób) to osoby w przedziale wiekowym 31-45 lat, 6,7% (8 osób) to osoby w przedziale wiekowym 46-60 lat, 5% (6 osób) to osoby powyżej 60. roku życia, a pozostałe 2,5% (3 osoby) to osoby poniżej 18. roku życia.



Wykres 2. Wiek respondentów

źródło: badania własne.

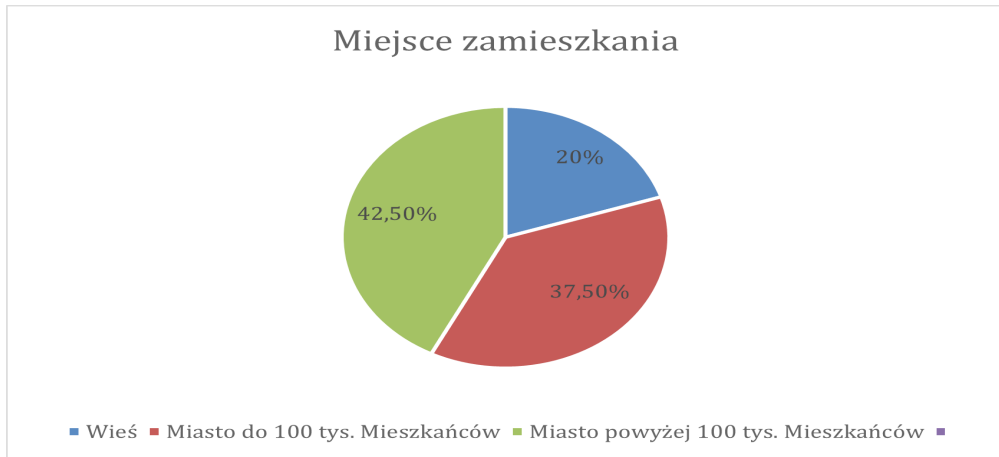
Wśród respondentów, 56% to osoby posiadające wyższe wykształcenie, 33,3% to osoby z wykształceniem średnim, 6,7% stanowią osoby z wykształceniem gimnazjalnym, 2,5% to osoby z wykształceniem podstawowym, a pozostałe 1,7% to osoby posiadające wykształcenie zawodowe.



Wykres 3. Wykształcenie respondentów

źródło: badania własne.

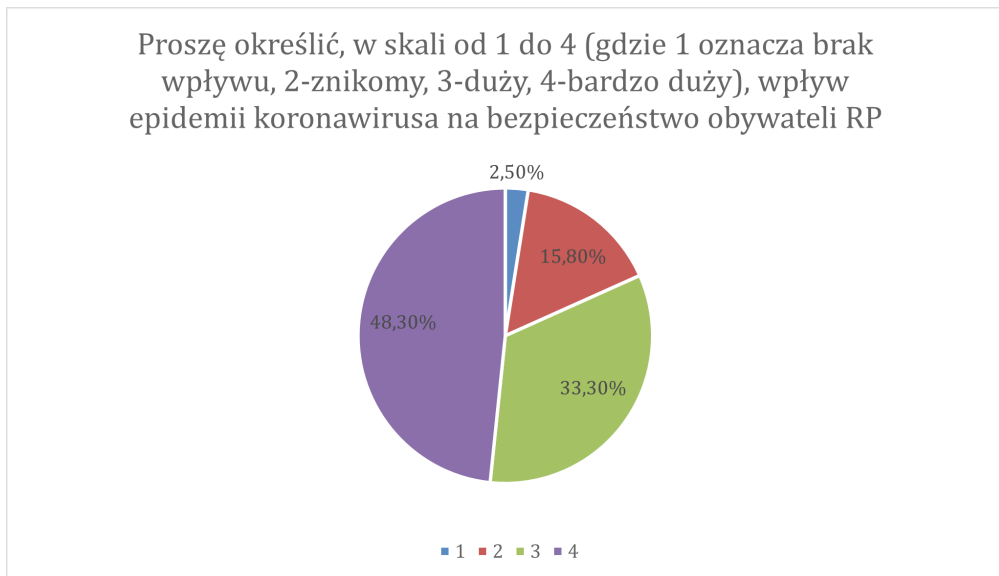
Grupa 42,5% respondentów to osoby zamieszkujące miasto, w którym liczba mieszkańców wynosi więcej niż 100 tysięcy. Następna grupa 37,5% respondentów mieszka w miastach do 100 tysięcy mieszkańców, a pozostała część (20%) mieszka na wsi.



Wykres 4. Miejsce zamieszkania respondentów

źródło: badania własne.

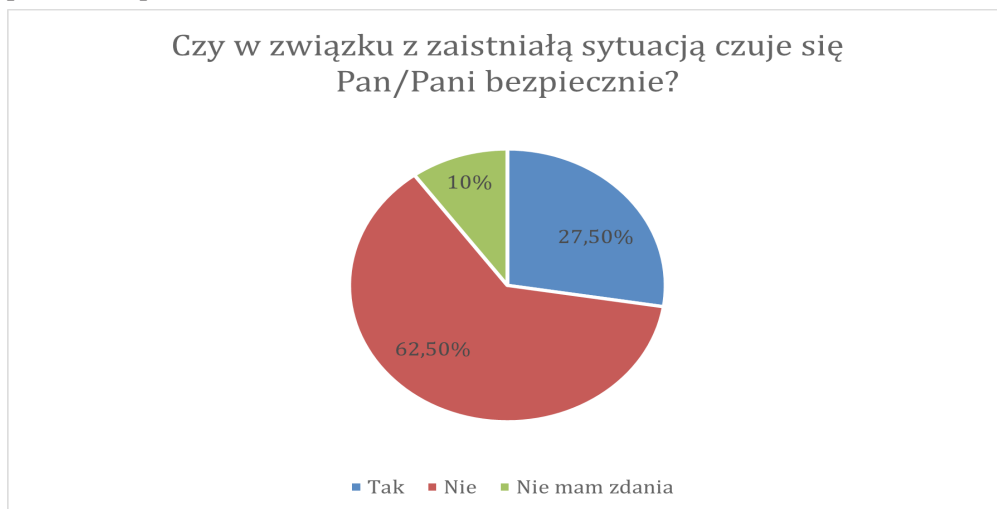
Następne pytania będą związane bezpośrednio z problematyką bezpieczeństwa w czasie panującej epidemii koronawirusa. W pytaniu dotyczącym określenia, w skali od 1 do 4, wpływu epidemii koronawirusa na bezpieczeństwo obywateli RP, 48,3% respondentów określiło ten wpływ jako bardzo duży, 33,3% zakwalifikowało ten wpływ jako duży, 15,8% osób uznało, że wpływ epidemii na bezpieczeństwo obywateli RP jest znikomy, pozostałe 2,5% osób zaś stwierdziło, że epidemia koronawirusa nie ma żadnego wpływu na ich bezpieczeństwo.



Wykres 5. Stopień wpływu epidemii koronawirusa na bezpieczeństwo obywateli RP

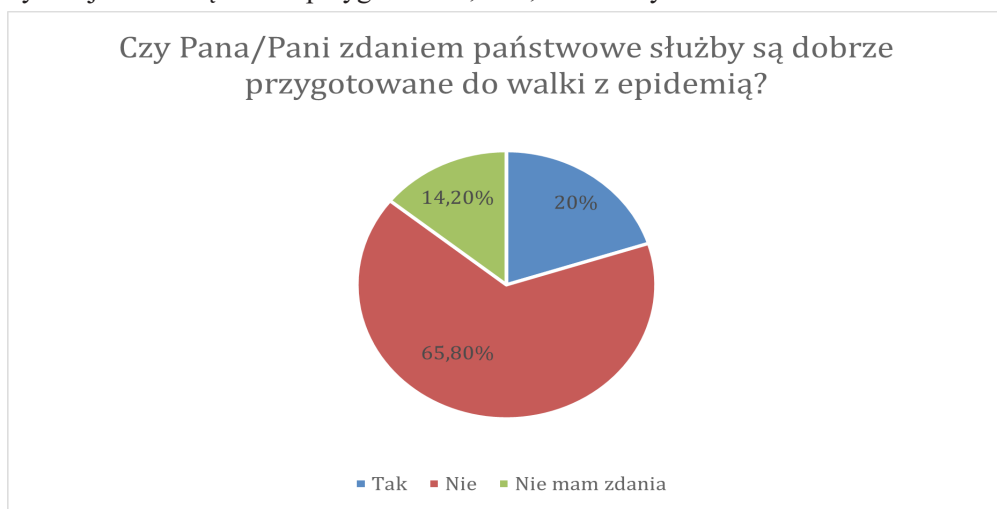
źródło: badania własne.

Na pytanie „czy w związku z zaistniałą sytuacją czuje się Pan/Pani bezpiecznie?”, znacząca większość badanych (62,5%) odpowiedziała przecząco. Grupa stanowiąca 27,5% respondentów odpowiedziała, że w związku z zaistniałą sytuacją czuje się bezpiecznie, a pozostałe 10% osób nie ma na ten temat zdania.



Wykres 6. Poczucie bezpieczeństwa obywateli RP w związku z panującą epidemią koronawirusa
źródło: badania własne.

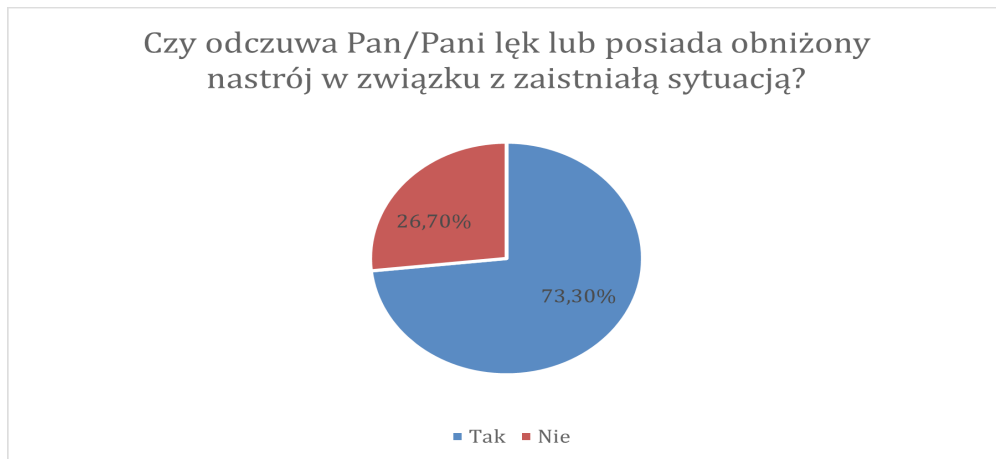
Następne pytanie dotyczyło kwestii, czy według respondentów polskie służby są dobrze przygotowane do poradzenia sobie z epidemią koronawirusa. Na to pytanie 65,8% badanych odpowiedziało przecząco. Kolejna część osób (20%) uważa, że polskie służby w tej kwestii są dobrze przygotowane, a 14,2% badanych nie ma na ten temat zdania.



Wykres 7. Opinie obywateli RP dotyczące przygotowania polskich służb do walki z epidemią koronawirusa

źródło: badania własne.

Kolejne dwa pytania dotyczyły stanu emocjonalnego i zdrowia psychicznego obywateli RP w związku z zaistniałą sytuacją. Większość respondentów (73,3%) odpowiedziało, że w związku z panującą epidemią koronawirusa odczuwa lęk i posiada obniżony nastrój. Pozostała część osób (26,7%) stwierdziła, że nie odczuwa z tego tytułu lęku i nie jest przybita bądź przygnębiona.



Wykres 8. Lęk lub obniżony nastrój w związku z panującą epidemią koronawirusa

źródło: badania własne.

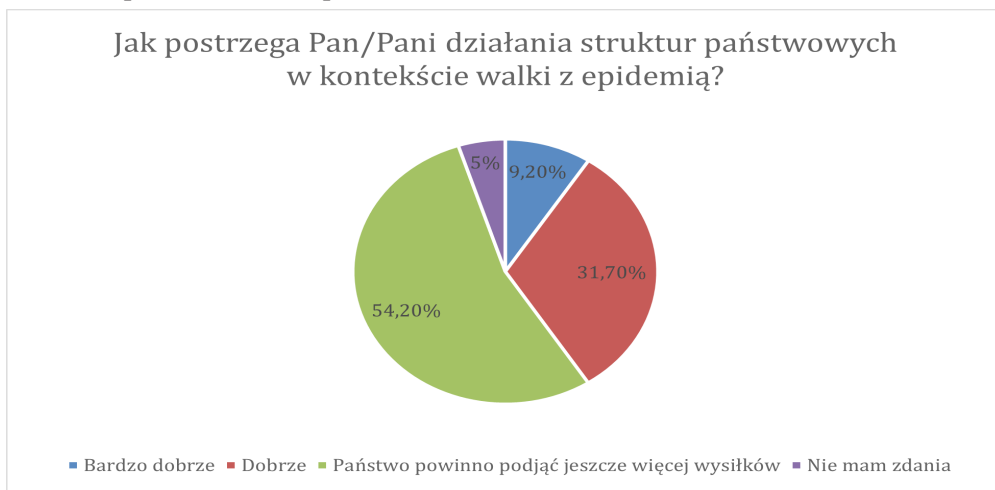
Na pytanie dotyczące wzmożonych obaw lub lęku dotyczącego przyszłości, 68,3% respondentów odpowiedziało, że takowy lęk lub obawy posiada. Pozostała część osób (31,7%) zadeklarowała, że nie odczuwa lęku bądź obaw odnośnie przyszłości.



Wykres 9. Lęk lub wzmożone obawy obywateli RP dotyczące przyszłości

źródło: badania własne.

Na pytanie „jak postrzega Pan/Pani działania struktur państwowych w kontekście walki z epidemią?”, 54,2% respondentów stwierdziło, że państwo powinno podjąć jeszcze więcej wysiłków w tej kwestii. Grupa stanowiąca 31,7% badanych odpowiedziała, że w tym aspekcie dobrze postrzega działania struktur państwowych. Idąc dalej, 9,2% badanych bardzo dobrze postrzega działania struktur państwowych w tej materii, a pozostałe 5% respondentów nie ma na ten temat zdania.

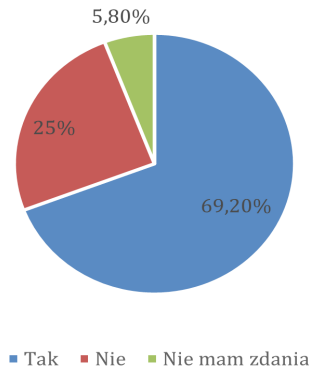


Wykres 10. Sposób postrzegania działań struktur państwowych w kontekście walki z epidemią koronawirusa

źródło: badania własne.

W pytaniu dotyczącym uwag odnoszących się do wprowadzenia jeszcze większej liczby restrykcji i ograniczeń w celu zahamowania rozprzestrzeniania się koronawirusa większość respondentów (69,2%) jest zdania, że liczba ta powinna się zwiększyć. Grupa stanowiąca 25% badanych nie uważa, że należałoby wprowadzić jeszcze więcej ograniczeń, natomiast pozostałe 5,8% respondentów nie ma na ten temat zdania.

Czy Pana/Pani zdaniem należałoby wprowadzić jeszcze więcej restrykcji i ograniczeń celem zahamowania rozprzestrzeniania się koronawirusa?

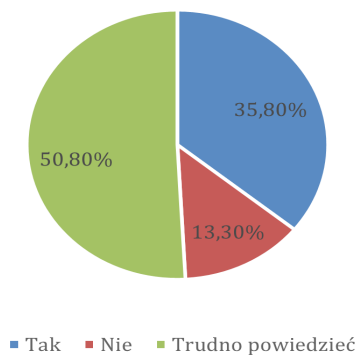


Wykres 11. Opinie dotyczące zwiększenia liczby ograniczeń i restrykcji celem powstrzymania rozprzestrzeniania się koronawirusa

źródło: badania własne.

Na pytanie „czy w Pana/Pani miejscu zamieszkania przestrzegane są zasady kwarantanny?”, nieco ponad połowie respondentów trudno jest się wypowiedzieć na ten temat. Grupa stanowiąca 35,8% badanych odpowiedziała, że w ich miejscu zamieszkania zasady te są przestrzegane, natomiast pozostała część respondentów (13,3%) stwierdziła, że w ich miejscu zamieszkania zasad tych się nie przestrzega.

Czy w Pana/Pani miejscu zamieszkania przestrzegane są zasady kwarantanny?



Wykres 12. Przestrzeganie zasad kwarantanny

źródło: badania własne.

Następne pytanie dotyczyło korzystania z pomocy psychologicznej w związku z zaistniałą sytuacją. Niemalże wszyscy respondenci (98,3%) odpowiedzieli, że

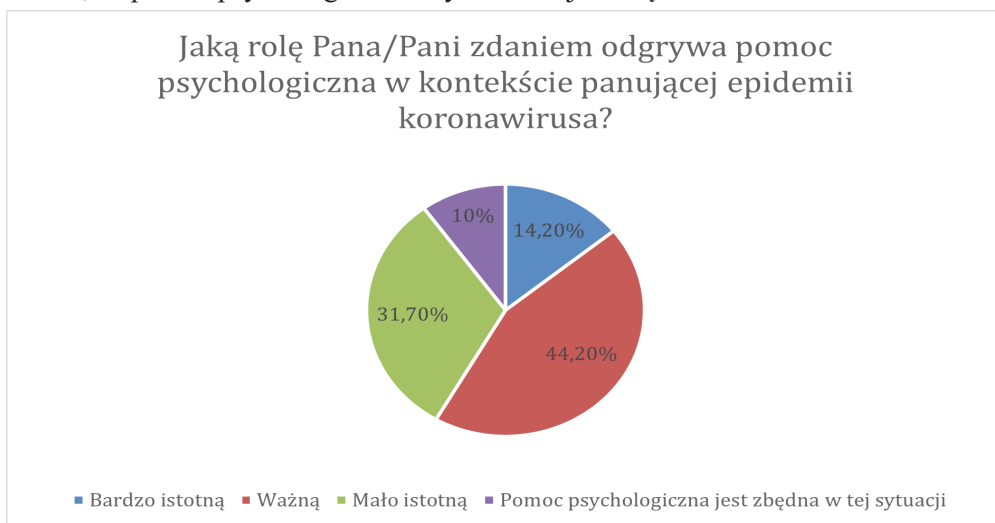
z takiej pomocy nie korzystają. Z pomocy psychologicznej korzysta jedynie 1,7% badanych.



Wykres 13. Korzystanie z pomocy psychologicznej w związku z zaistniałą sytuacją.

źródło: badania własne.

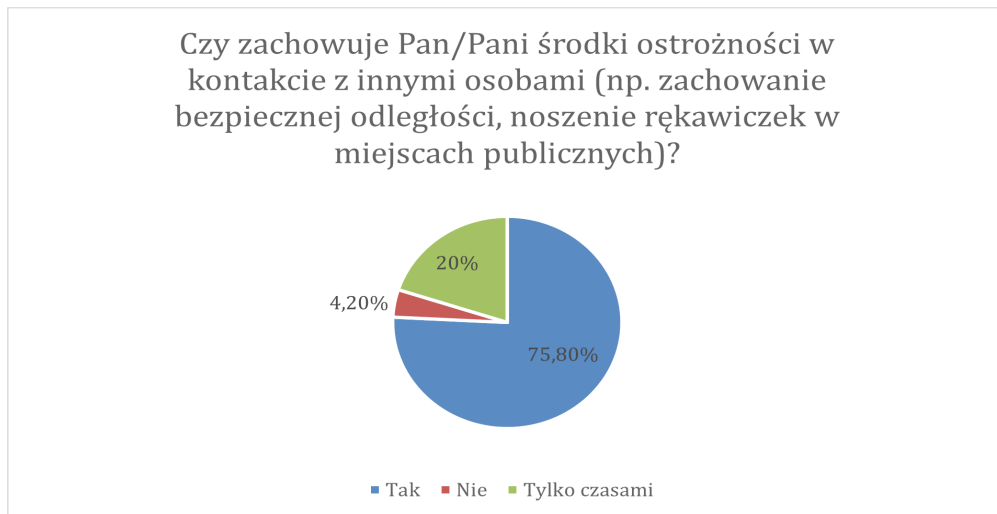
W pytaniu dotyczącym roli, jaką pełni pomoc psychologiczna w czasie epidemii koronawirusa, 44,2% respondentów odpowiedziało, że pomoc ta w zaistniałej sytuacji jest ważna. Grupa stanowiąca 31,7% badanych uważa, że pomoc psychologiczna w tym momencie pełni mało istotną rolę. Następnie, 14,2% badanych stwierdziło, że ta forma pomocy w obecnej sytuacji jest bardzo ważna, a pozostałe 10% osób jest zdania, że pomoc psychologiczna w tym czasie jest zbędna.



Wykres 14. Opinie dotyczące roli pomocy psychologicznej podczas panującej epidemii koronawirusa

źródło: badania własne.

W kwestii zachowywania środków ostrożności w kontakcie z osobami trzecimi znaczna większość respondentów (75,8%) odpowiedziała, że do tych środków się stosuje. Grupa stanowiąca 20% badanych odpowiedziała, że stosuje te środki tylko czasami, a pozostała część osób (4,2%) odpowiedziała, że nie zachowuje środków ostrożności w kontakcie z innymi osobami.



Wykres 15. Zachowywanie środków ostrożności w kontaktach z innymi osobami

źródło: badania własne.

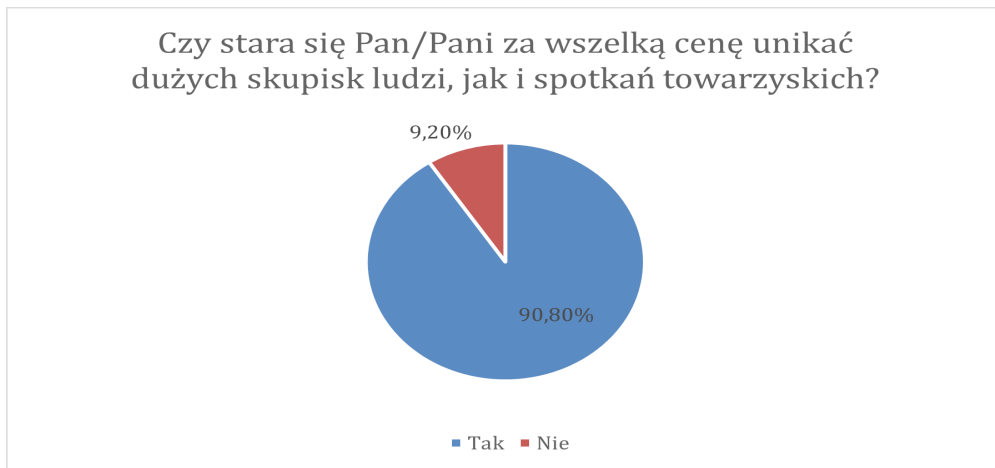
W pytaniu dotyczącym bezwzględnego przestrzegania zasad higieny osobistej prawie wszyscy respondenci (97,5%) odpowiedzieli, że absolutnie do tych zasad się stosuje. Pozostała grupa osób (2,5%) zadeklarowała, że tych zasad nie przestrzega.



Wykres 16. Bezwzględne przestrzeganie zasad higieny osobistej

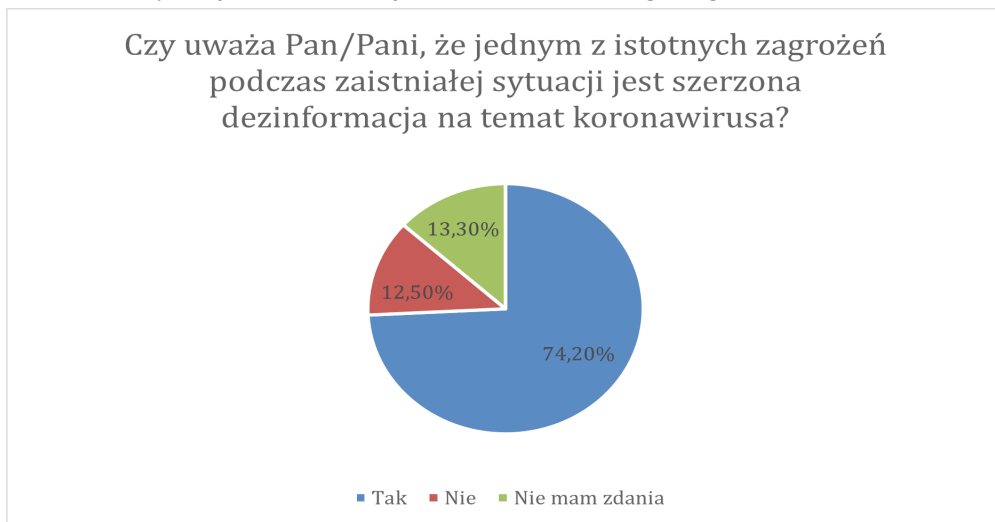
źródło: badania własne.

Na pytanie „czy stara się Pan/Pani za wszelką cenę unikać dużych skupisk ludzi, jak i spotkań towarzyskich?”, znów zdecydowana większość respondentów (90,8%) odpowiedziała, że takich sytuacji i spotkań unika. Pozostała grupa badanych (9,2%) stwierdziła, że nie unika dużych skupisk ludzi, jak i spotkań towarzyskich.



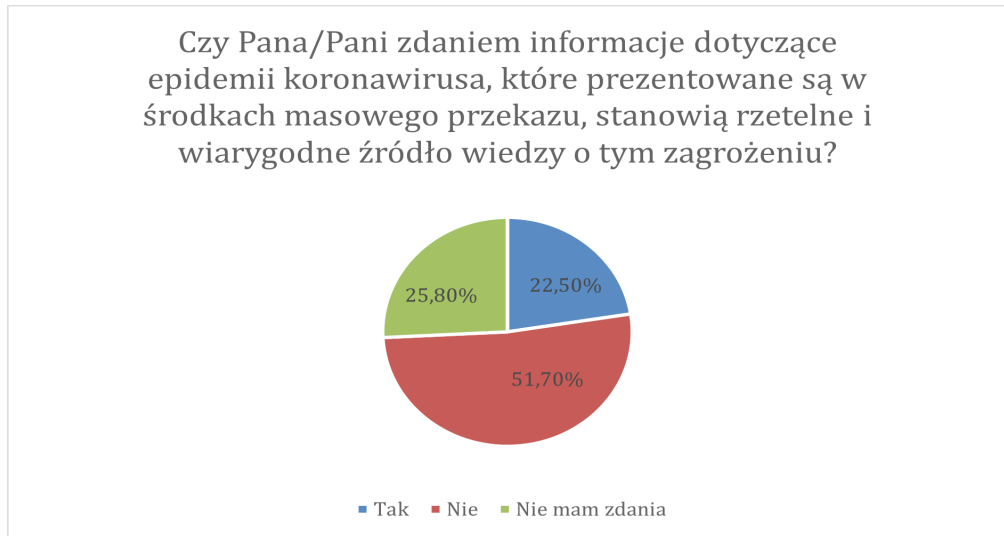
Wykres 17. Unikanie dużych skupisk ludzi i spotkań towarzyskich podczas panującej epidemii
źródło: badania własne.

Następne pytanie dotyczyło istotnego zagrożenia, które ma miejsce w zaistniałej sytuacji, a mianowicie dezinformacji. Większość respondentów (74,2%) uważa, że dezinformacja stanowi poważne zagrożenie. Grupa stanowiąca 13,3% badanych nie ma na ten temat zdania, a pozostała część osób (12,5%) jest zdania, że w związku z zaistniałą sytuacją dezinformacja nie stanowi istotnego zagrożenia.



Wykres 18. Postrzeganie dezinformacji jako zagrożenia w związku z panującą epidemią koronawirusa
źródło: badania własne.

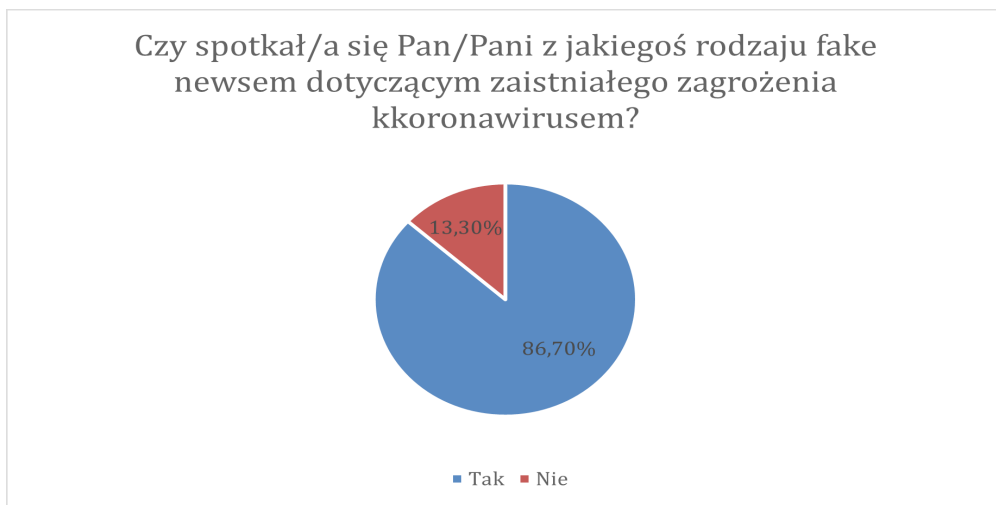
W kwestii wiarygodności i rzetelności prezentowanych w środkach masowego przekazu informacji dotyczących epidemii koronawirusa nieco ponad połowa badanych (51,7%) jest zdania, że informacje te nie stanowią rzetelnego i wiarygodnego źródła wiedzy o zaistniałej sytuacji. Grupa stanowiąca 25,8% respondentów nie ma na ten temat zdania, natomiast pozostała część osób (22,5%) uważa, że informacje prezentowane przez środki masowego przekazu są rzetelne i wiarygodne.



Wykres 19. Opinie dotyczące wiarygodności i rzetelności informacji dotyczących epidemii koronawirusa prezentowanych przez środki masowego przekazu

źródło: badania własne.

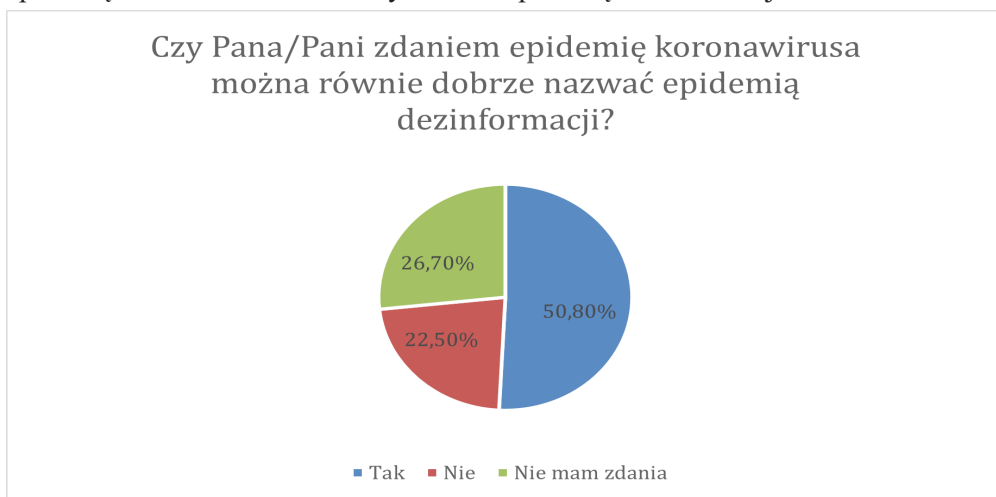
Kolejne pytanie miało na celu zbadać, czy respondenci spotkali się jakiegoś rodzaju fake newsem dotyczącym obecnie panującej epidemii koronawirusa. Zdecydowana większość badanych (86,7%) odpowiedziała, że z tego rodzaju fałszywą informacją się spotkało. Pozostała część osób (13,3%) nie miała styczności z żadnym fake newsem dotyczącym zaistniałej sytuacji.



Wykres 20. Stycznosc z fake news'em dotyczącym epidemii koronawirusa

źródło: badania własne.

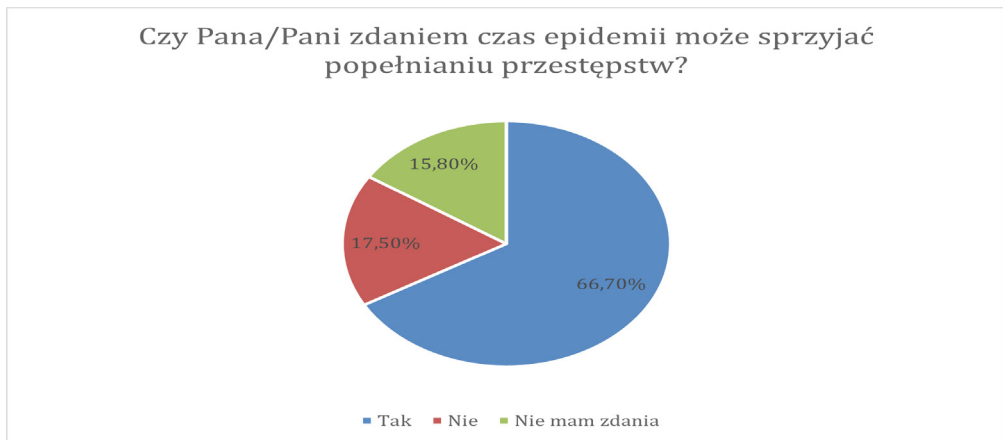
Na pytanie „czy Pana/Pani zdaniem epidemię koronawirusa można równie dobrze nazwać epidemią dezinformacji?”, nieco ponad połowa respondentów (50,8%) odpowiedziała na to pytanie twierdząco. Grupa stanowiąca 26,7% badanych nie ma na ten temat zdania, a pozostała grupa osób (22,5%) nie uważa, jakoby obecnie panującą epidemię koronawirusa można by nazwać epidemią dezinformacji.



Wykres 21. Opinie dotyczące utożsamiania epidemii koronawirusa z epidemią dezinformacji

źródło: badania własne.

W następnym pytaniu chciano zbadać, czy zdaniem respondentów okres epidemii to czas sprzyjający popełnianiu przestępstw. Na to pytanie 66,7% badanych odpowiedziało twierdząco. Grupa stanowiąca 17,5% respondentów uważa, że okres epidemii nie sprzyja popełnianiu przestępstw, a pozostała część osób (15,8%) nie ma na ten temat zdania.



Wykres 22. Opinie dotyczące okresu epidemii jako czasu, który sprzyja popełnianiu przestępstw

źródło: badania własne.

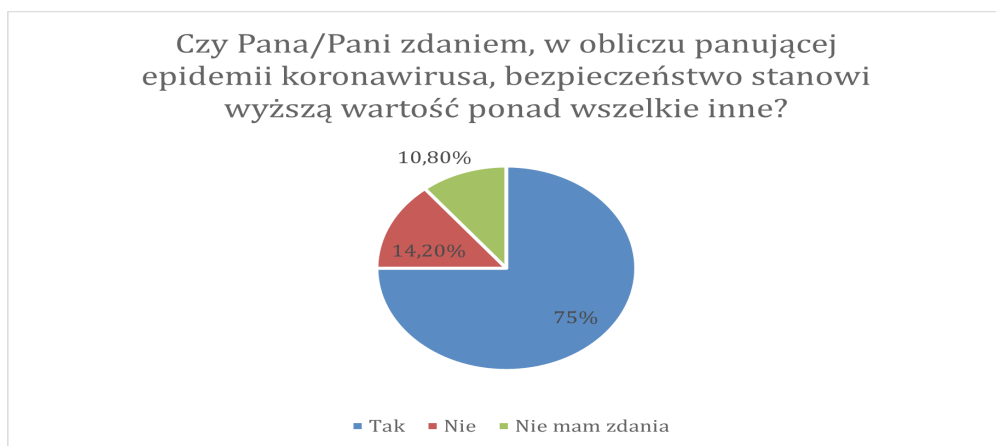
W pytaniu dotyczącym bycia świadkiem przestępstwa, które motywowane było falą niepokoju w związku z epidemią koronawirusa, większość respondentów (91,7%) odpowiedziała, że z tego rodzaju przestępstwem się nie zetknęło. Jedynie 8,3% badanych z takim przestępstwem miało do czynienia.



Wykres 23. Bycie świadkiem przestępstwa motywowanego falą niepokoju związaną z epidemią koronawirusa

źródło: badania własne.

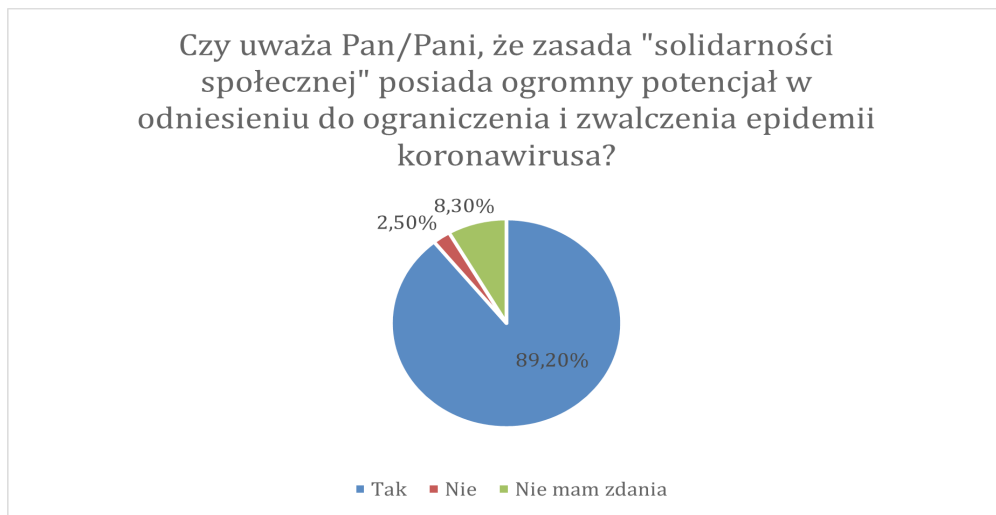
Następne pytanie dotyczyło kwestii, czy w obliczu panującej epidemii bezpieczeństwo stanowi wyższą wartość ponad wszelkie inne. Na to pytanie 75% respondentów odpowiedziało twierdząco. Grupa stanowiąca 14,2% badanych jest zdania, że w obliczu zaistniałej sytuacji bezpieczeństwo nie stanowi nadrzędnej wartości, a pozostała grupa osób (10,8%) nie ma na ten temat zdania.



Wykres 24. Opinie dotyczące traktowania bezpieczeństwa jako nadrzędnej wartości w stosunku do pozostałych

źródło: badania własne.

Ostatnie pytanie miało na celu zbadać jaką rolę pełni zasada „solidarności społecznej” w kontekście ograniczenia i pokonania epidemii koronawirusa. Zdecydowana większość respondentów (89,2%) uważa, że zasada ta posiada w tej kwestii ogromny potencjał. Jedynie 2,5% badanych odpowiedziało na to pytanie przecząco, a pozostała grupa osób (8,3%) nie ma na ten temat zdania.



Wykres 25. Sposób postrzegania zasady „solidarności społecznej” w kontekście ograniczenia i zwalczania epidemii koronawirusa

źródło: badania własne.

Podsumowanie

Z zaprezentowanych wyników badań wynika, że w związku z panującą epidemią koronawirusa respondenci w większości nie czują się bezpiecznie. Zauważyć można negatywny oddziaływanie epidemii koronawirusa na poczucie bezpieczeństwa obywateli RP. Jednocześnie wśród respondentów panuje przekonanie, że bezpieczeństwo stanowi istotną wartość, którą należy się kierować w związku z panującą epidemią koronawirusa.

Zdecydowana większość badanych, będąc świadomym zagrożenia, dba o swoje bezpieczeństwo w szczególności poprzez obligatoryjne przestrzeganie zasad higieny osobistej. Jest to bardzo ważne, ponieważ higiena osobista posiada największy potencjał profilaktyczny w zakresie ochrony przed zakażeniem. Większość badanych zadeklarowała również, że stosuje się do środków ochrony osobistej (takich jak. m.in. zachowywanie bezpiecznej odległości od innych osób).

W kwestii działań struktur państwowych podejmowanych w celu zwalczania epidemii spora część respondentów jest zdania, że państwo powinno podjąć jeszcze więcej wysiłków w tej kwestii. Z jednej strony może to być prawda, jednakże może to wynikać również z tego, iż jako społeczeństwo nie posiadamy pełnych informacji co do pracy poszczególnych służb.

Na uwagę zasługuje fakt, iż obywatele RP są świadomi tego, że dezinformacja w czasie panującej epidemii stanowi realne zagrożenie. Dodatkowo o wzmożonym rozprzestrzenianiu się dezinformacji w obecnej sytuacji świadczy to, że większość respondentów spotkała się z jakiegoś rodzaju fake newsem. Co więcej, około połowa respondentów jest zdania, że prezentowane przez środki masowego przekazu informacje dotyczące koronawirusa nie stanowią rzetelnego i wiarygodnego źródła wiedzy o tym zagrożeniu. Zatem tu również można mówić o dużej świadomości społeczeństwa RP w zakresie, że nie wszystkie treści przekazywane przez media muszą być zgodne z prawdą.

Spora część badanych jest również świadoma tego, że okres trwania epidemii to czas, w którym nasilać się mogą czyny przestępcze. Choć większość badanych nie miała styczności z przestępstwem motywowanym falą zaistniałego niepokoju, to z pewnością zachowają oni rozwagę i ostrożność jeśli z taką sytuacją będą mieli do czynienia.

Wyniki badań pokazują, że w związku z panującą epidemią obywatele RP odczuwają lęk, obawę i niepokój zarówno wobec zagrożenia koronawirusem, jak i swojej

przyszłości. W obliczu zagrożenia naturalnym jest odczuwanie lęku i niepokoju. Naturalne jest również to, że zwiększają się nasze obawy o zdrowie i życie własne, jak i naszych najbliższych. Trwająca epidemia koronawirusa wystawia społeczeństwo całego świata na niezwykle ciężką próbę, jednakże tym samym pokazuje jakie wartości są dla nas najważniejsze.

Należy bezwzględnie pamiętać, że czas trwania epidemii nie jest formą ferii, bądź wakacji. Jest to okres, w którym należy dbać o bezpieczeństwo własne i innych. Podstawową formą zapewnienia bezpieczeństwa jest poddanie się dobrowolnej kwarantannie, czyli, krótko mówiąc, pozostanie w domu na czas trwania zagrożenia. Ograniczenie wyjść do minimum stanowi fundament zahamowania rozprzestrzeniania się choroby. W tym czasie należy również pamiętać w szczególności o osobach starszych i schorowanych, które znajdują się w największej grupie ryzyka odnośnie zachorowania na koronawirusa. Czas trwania epidemii rodzi wiele ograniczeń dla naszego funkcjonowania, lecz niech nie będzie ograniczeniem dla naszego człowieczeństwa. W związku z tym, jako społeczeństwo, powinniśmy kierować się zasadą solidarności społecznej, ponieważ tylko działając razem, wspierając się wzajemnie i pomagając sobie, jesteśmy w stanie skuteczniej i efektywniej przeciwdziałać zagrożeniu koronawirusem.

Bibliografia:

- CyberDefence24. (2020). Krótki przewodnik po fake newsach o koronawirusie. *CyberDefence24*. Pobrane z: <https://www.cyberdefence24.pl/krotki-przewodnik-po-aktualnych-fake-newsach-o-koronawirusie>. [dostęp: 26.03.2020].
- Ekologia.pl. (2020). Epidemia. *Ekologia.pl*. Pobrane z: <https://www.ekologia.pl/wiedza/slowniki/leksykon-ekologii-i-ochrony-srodowiska/epidemia>. [dostęp: 25.03.2020].
- Gdula, A. (2010). *O bezpieczeństwie człowieka jako wartości*, typ pliku: pdf.
- Korzycki, R. (2020). Psychoterapeuta: Podczas epidemii pojawia się lęk o przyszłość i bezpieczeństwo [ROZMOWA]. *wiadomosci.dziennik.pl*. Pobrane z: <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artikul-prasowy/6464442,koronawirus-epidemia-rozmowa-psychoterapeuta-lek-przyszlosc.html>. [dostęp: 25.03.2020].
- Krawczyk, K. (2020). Koronawirus a bezpieczeństwo personelu medycznego. *Medycyna Praktyczna*. Pobrane z: <https://www.mp.pl/ratownictwo/nadzyrzcze/229925,koronawirus-a-bezpieczenstwo-personelu-medycznego>. [dostęp: 25.03.2020].
- Leśniewicz, M. (2020). Pomoc psychologiczna w związku z epidemią koronawirusa – wsparcie telefoniczne i online. *stronaZDROWIA*. Pobrane z: <https://stronazdrowia.pl/pomoc-psychologiczna-w-zwiazku-z-epidemia-koronawirusa-wsparcie-telefoniczne-i-online/ar/c14-14868723>. [dostęp: 26.03.2020].
- Ministerstwo Zdrowia (MZ). (2020). Koronawirus – co musisz wiedzieć?. *Strona internetowa Ministerstwa Zdrowia*. Pobrane z: <https://www.gov.pl/web/zdrowie/co-musisz-wiedziec-o-koronawirusie>. [dostęp: 25.03.2020].
- Nęcki, T. (2018). Piramida Masłowa, czyli teoria hierarchii potrzeb. Na czym polega?. *Poradnik Zdrowie*. Pobrane z: <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/zdrowie-psychiczne/piramida-maslowa-czyli-teoria-hierarchii-potrzeb-na-czym-polega-aa-V65R-KMsG-ikqu.html>. [dostęp: 23.03.2020].
- Równość.info. (2020). Solidarność społeczna. *Równość.info*. Pobrane z: <https://rownosc.info/dictionary/solidarnosc-spoeczna/>. [dostęp: 26.03.2020].
- Zespół w.Gospodarce (w.Gospodarce). (2020). Infodemia, czyli panika i dezinformacja w czasie epidemii. *w.Gospodarce*. Pobrane z: <https://wgospodarce.pl/informacje/76687-infodemia-czyli-panika-i-dezinformacja-w-czasie-epidemii>. [dostęp: 26.03.2020].



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 2(2)/2020



DOI: 10.34813/psc.2.2020.11

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Posiadanie broni palnej w Polsce w odbiorze społecznym

Possession of firearms in Poland in public perception

Izabela Stanke

ORCID: 0000-0001-7195-3077

e-mail: slomka994@gmail.com

The subject of this article is the issue of possession of firearms in Poland by individuals in the public perception. The author is a professionally active person in this field, a shooting instructor and a sports competitor, will present the above-mentioned problem on the basis of the thesis that the possession of firearms by citizens does not adversely affect the level of public safety. The work uses research methods such as the analysis of legal acts and literature as well as individual cases.

Key words: firearms, public perception, security, state security, access to weapon, regulations, social trust.

Podstawowym aktem prawnym, normującym dostęp do broni w Polsce jest Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Sejm, 1999), która określa zasady wydawania oraz cofania pozwoleń na broń. Do opisu procesu uzyskania pozwolenia na broń wykorzystano opis pojedynczego przypadku na przykładzie Harcerskiego Klubu Strzeleckiego „Vis” oraz jego instruktorów i członków. W analizie literatury tematu wykorzystano zbiór wybranych artykułów takich jak „Pozwolenia na broń palną w Polsce: Dziedzictwo II RP i PRL” (Łepkowski, 2017) czy artykuły *Gunfacts* lub statystyki Polskiej Policji. Dla potrzeb artykułu należałoby zdefiniować pojęcie broni palnej. W znaczeniu semantycznym hasło to oznacza broń wyrzucająca pociski siłą gazów, które powstają w czasie spalania się prochu (Słownik Języka Polskiego, 2020). W normatywnym ujęciu broń palna to każda przenośna broń lufowa, która miota i jest przeznaczona do miotania lub może zostać przystosowana do miotania jednego lub większej ilości pocisków czy substancji w wyniku działania materiału miotającego (Sejm, 1999).

Nie od dziś wiadomo, że dostęp do broni palnej w wielu krajach świata to temat drażliwy będący jednocześnie, przedmiotem wielu dyskusji społecznych, wzbudzający przez to szereg emocji. Ze względu na ilość negatywnych informacji w przedmiocie niniejszej analizy, jakie prezentowane są w mediach, część opinii publicznej przychyliła się do postulowanej idei zaostrzenia przepisów lub całkowitego ograniczenia dostępu do broni, mimo iż druga część twierdzi, że o pozwolenie na broń palną w naszym kraju nie trzeba się wyjątkowo starać, a taki dokument dostaje prawie każdy zainteresowany. Przykładem ożywionej debaty społecznej w tym zakresie, mogą być Stany Zjednoczone Ameryki, uznawane za jeden z najbardziej „uzbrojonych” krajów współczesnego świata. To właśnie tam na każdych stu mieszkańców przypada (121) sto dwadzieścia jeden sztuk broni palnej, a na każde dziesięć sztuk broni palnej na świecie cztery posiadają Amerykanie (Stefanicki, 2018). I to właśnie tam systematycznie odbywają się masowe protesty, których uczestnicy domagają się od Kongresu reform, mających z założenia ograniczyć przemoc z użyciem broni. Żywiołowe protesty wybuchają po niemalże każdej strzelaninie, tym bardziej, kiedy nie są to typowe mafijne porachunki, a ofiary są zupełnie przypadkowe, szczególnie wśród dzieci. Jeden z większych protestów, z udziałem ponad miliona uczestników - *March For Our Lives* wywołała strzelanina, podczas której 19-letni chłopak (*Nikolas Cruz*), w niespełna 6 i pół minuty zabił siedemnaście osób, a piętnaście kolejnych ranił. Stało się to 14 lutego 2018 roku w *High School w Parkland*. Protest wywołany tym zdarzeniem, dał asumpt do podejmowania innych, zorganizowanych form obywa-

telskiego nacisku na władze państwowe, w celu wprowadzenia systemowych rozwiązań ograniczających nieskrępowany dostęp do broni. Działania te znalazły wielu naśladowców także poza USA. Dostęp do broni dla Amerykanów jest uzależniony od obowiązywania stanowych rozwiązań w tym zakresie i odnaleźć tam można pełną gamę możliwych rozwiązań. W stanach takich jak *Alaska*, *Oklahoma* czy *Texas* broń można kupić bez pozwolenia i przeszkolenia, a w stanach takich jak *Illinois*, *Iowa* czy *Waszyngton-FBI* prowadzi bazę danych osób, które o takie pozwolenie się ubiegają i sprawdza, czy i kiedy, oraz za co taka osoba była karana. W niektórych stanach trzeba przejść dodatkowo specjalne szkolenie. Można wyróżnić również stany takie jak Kalifornia, Nowy Jork czy Hawaje, gdzie wymogi stawiane osobom starającym się o pozwolenie na broń, są tak wysokie, że mało kto jest w stanie im sprostać (Blog UWS, 2019). Mimo przywołanych wydarzeń, do których w Stanach Zjednoczonych dochodzi systematycznie, a światowe media błyskawicznie umieszczają informacje o nich na eksponowanych miejscach, jest również kraj, który stanowczo odmawia wprowadzenia restrykcji w powszechnym dostępie swych obywateli do broni. Szwajcaria, bo o niej właśnie mowa należy do światowej czołówki w zakresie liczby zarejestrowanej broni w odniesieniu do liczby mieszkańców. Na poparcie swojego stanowiska szwajcarska administracja przytacza dane, które jasno mówią, że choć jeden na 4 z mieszkańców Szwajcarii posiada broń, to wskaźnik napaści czy zabójstw z jej użyciem jest 15 razy mniejszy niż w USA, gdzie 64% zabójstw to zabójstwa z wykorzystaniem broni palnej.

W samej Europie panują różne zasady zdobywania broni palnej. Na północy kontynentu panuje zimny klimat, a tereny te są gęsto zalesione, więc logicznym i normalnym zjawiskiem jest obecność dzikiej zwierzyny. Co za tym idzie działa tam wiele różnorodnych organizacji i stowarzyszeń myśliwskich. W Szwecji na stu obywateli broń palną posiada aż trzydzieści jeden osób. Pierwszym warunkiem, aby otrzymać tam pozwolenie jest osiągnięcie osiemnastego roku życia. Ponadto trzeba być członkiem klubu sportowego lub myśliwskiego przez okres sześciu miesięcy, a uprawnienia takie przyznaje policja¹. Podobne statystyki i zasady zdobycia broni odnajdziemy w Norwegii. Nasi sąsiedzi z zachodu – Niemcy, pozwolenia na broń wydają dopiero po ukończeniu 21 roku życia, a ci, którzy nie ukończyli 25 lat, obowiązkowo muszą przejść badania psychologiczne. Władze jednak, kiedy mają wątpliwości co do stanu zainteresowanego, niezależnie od jego wieku mają prawo zażądać, by poddał się takim badaniom. Jak pomiędzy tymi skrajnościami wygląda Polska? Czy zajmuje ona

¹ Por. „Zasady regulujące posiadanie broni palnej w krajach Europy” - gazeta prawna.pl.

w tym rankingu „zbrojeń” wysokie miejsce i czy Polacy chcą zaostrzenia przepisów, czy być może oczekują ich liberalizacji?

Nie bez znaczenia w postrzeganiu omawianego zjawiska jest narodowe doświadczenie, kultura w obcowaniu z bronią, narastające stereotypy i bardzo słaba współcześnie edukacja społeczna w tym zakresie. Niewielka świadomość prawna obywateli i bardzo „sztywna” linia sądowego orzecznictwa dodatkowo utrudniają tylko ukształtowanie prawdziwego obrazu rzeczywistości. Obecnie, coraz częściej można usłyszeć opinie, że tradycja posiadania broni palnej w Polsce już nie istnieje. Nasze otoczenie zmienia się dynamicznie i przynosi dziś wiele zagrożeń zarówno w sferze bezpieczeństwa zbiorowego jak i osobistego. Polska jest jednym z państw w Unii Europejskiej, gdzie bardzo surowo podchodzi się do posiadania broni przez obywateli. Praktyka taka jest pokłosiem zakazów wprowadzanych jeszcze przez zaborców.

Po I wojnie światowej w rękach polskich cywilów w różnych organizacjach paramilitarnych, wojskowych, społecznych czy charakterze milicyjnym znajdowało się bardzo dużo broni i amunicji. Odzyskując swą niepodległość w 1918 roku Polska „odziedziczyła” po zaborcach systemy prawne regulujące dostęp do broni (Kasprzak, 2013, ss. 207-228). Podobnie, jak dzieło jednoczenia administracyjnego, ujednolicania zasad funkcjonowania gospodarki, systematyzowania prawa w ogóle – dostęp do broni czekał również na swoje ogólnopaństwowe rozwiązanie.

Pierwszym aktem prawnym, opisującym posiadanie broni palnej i przewidującym restrykcje za jej nielegalne posiadanie, był dekret naczelnika państwa z 25 stycznia 1919 roku, o nabywaniu i posiadaniu broni i amunicji. Kary przewidywane w nim za łamanie przepisów (rok pozbawienia wolności i grzywna w wysokości 5000 marek) były ledwie pieszczotą w porównaniu do kar przewidzianych w zaborze rosyjskim, gdzie za posiadanie broni palnej w najlepszym wypadku groziła kara wieloletniego więzienia. W Polsce okresu międzywojennego działało wiele stowarzyszeń pro obronnych i strzeleckich, a obowiązujące wówczas prawo pozwalało na używanie broni w obronie własnej, w miejscu publicznym czy nawet do obrony własnego sklepu bądź domu (Sejm, 1933). Ostatnim przedwojennym aktem prawnym, dotyczącym broni było Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 kwietnia 1939 roku wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych oraz Przemysłu i Handlu o istotnych częściach broni palnej i amunicji (Sejm, 1939). Ustalało ono, co wchodzi w skład istotnych części broni i amunicji do niej (istotnymi częściami amunicji była łuska oraz pocisk, natomiast istotnymi częściami broni były: lufa i części broni, które zamykają tył lufy podczas strzału i stanowią tym samym jej przedłużenie).

Sposób skonstruowania tych przepisów pozwalał stwierdzić, że obrona własna była kwestią ważną dla ustawodawcy, i tak samo (jeśli nie bardziej) dla obywatela, co stanowiło zarówno wymiar praktyczny w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego jak i strategiczny dla obronności państwa – leżącego w szczególnie niesprzyjającym położeniu względem dwóch silnych i jawnie wrogich sąsiadów. W tym drugim aspekcie, posiadanie szerokich, wielotysięcznych rezerw osobowych, po które można by sięgnąć bez nadmiernie rozwleczonego w czasie procesu unitarnego szkolenia, stanowiło niebywale ważny element ówczesnej doktryny obronnej. W 20-leciu międzywojennym tzw. kultura broni była istotnym elementem naszej tożsamości i tradycji narodu. Powszechnie posiadano broń w dworach, pałacach i wielu zamożniejszych domach ziemiańskich czy kupieckich. Szczególnie tą „po ojcu dziadku, pradziadku”... Wynikało to po części z powstańczej i wojennej historii, sarmackiej i szlacheckiej tradycji, ale także z doraźnej często konieczności i zwykłego do niej zamiłowania, czy wręcz przywiązania. Dla każdego bowiem Polaka Polska była domem, miejscem świętym, o który trzeba dbać. Któż bowiem nie spotkał się ze słowami: „(...) twierdzą nam będzie każdy próg (...)”, czy zawołaniem „ćwicz oko i dłonie w ojczyzny obronie”. Stosunkowo liberalne podejście do broni w II RP zostało przerwane wybuchem II Wojny Światowej. Polska została podzielona na wpływy ZSRR i faszystowskich Niemiec. Przepisy obowiązujące w krajach okupantów zaczęły obowiązywać na zajętych terenach Polski. Pod okupacją niemiecką prawo do broni mieli tylko funkcjonariusze Policji Państwowej oraz straż leśna. Były to kolejno karabin i pistolet, bez broni maszynowej oraz broń myśliwska gładko lufowa (Kasprzak, 2013). Przy bardzo utrudnionym dostępie do źródłowych materiałów z tego okresu, szacuje się, że władze okupacyjne wydały więcej indywidualnych pozwoleń na broń, do celów ochrony osobistej, niż jest jej obecnie w posiadaniu naszych obywateli. W okresie tym w rękach „prywatnych” znajdowały się jej tysiące (nie tylko dla celów zbrojnego oporu i zorganizowanej konspiracji), dlatego, z poznawczego punktu widzenia, okres ten wymaga odrębnego potraktowania i szczegółowych, pogłębionych analiz.

Blisko pięćdziesięcioletni okres totalitarnych rządów realnego socjalizmu, traktujący zwykłych obywateli z daleko idącym dystansem, obawą, a często nieskrywaną wrogością sprawił, że broń oprócz myśliwych, posiadali faktycznie nieliczni. Ci zaś, którzy ją mieli, wciśnięci zostali w ostre rygory sprawozdawczo-opiniujące.

Każda tradycja, która przestaje być pokolenia na pokolenia przekazywana, kultywowana i rozwijana – słabnie i w efekcie zanika. Słuszności tezy o zaniku tradycji obcowania z bronią i niskiej kultury jej posiadania (użycia) dowodzić mogą między

innymi niskie statystyki posiadanej przez obywateli naszego kraju broni. Według raportu *Small Arms Survey*, z czerwca 2018 roku, szacunkowa liczba broni w Polsce to 968 000 tysięcy sztuk, co daje nam średnio 2,5 sztuki broni na 100 mieszkańców (GIIDS, 2018, s. 5). Analizując przywołany raport, można śmiało dojść do wniosku, że jesteśmy najbardziej rozbrojonym narodem Europy. Dlaczego więc my, Polacy tak bardzo obawiamy się broni ?

Pierwsze znaczące zmiany w dostępie do broni palnej pojawiły się wraz z nastaniem nowego ustroju politycznego w Polsce w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jej początki, to bowiem czas zbrojnego utrwalania systemu, czas drugiej konspiracji, trwających czystek, obław, skrupulatnego niszczenia każdej formy społecznego oporu i krytyki. Broń w ręku innym niż pewna ręka sprzyjająca władzy nie mieściła się w „systemie”, stanowiła śmiertelne zagrożenie zarówno dla aparatu politycznego, sądów, władz wojskowych, administracji i ówczesnych sojuszy. Z politycznego i czysto praktycznego względu – lepiej, by jej wśród obywateli po prostu nie było... Tam właśnie powinniśmy dopatrywać się źródeł współczesnej legislacji oraz tego, jak spostrzegana jest obecnie broń palna. W początkowym okresie PRL broń palną w celu obrony własnej mogły posiadać tylko i wyłącznie osoby związane z władzą ludową, bądź przez nią selektywnie akceptowane. Zasadą stało się, iż dla przeciętnego obywatela dostępność do broni zawężono dla celów łowieckich (broń długa) oraz sportowych. Broń kolekcjonerska oraz broń do ochrony osobistej, była rejestrowana niebywale rzadko. Pomimo tak rygorystycznych przepisów nasi rodzice czy dziadkowie byli i tak zdecydowanie bardziej obcy z bronią niż młodzież obecnie. Duża jest w tym zasługa przysposobienia obronnego, w którego programie do ostatnich dni istnienia tegoż przedmiotu występowały zajęcia strzeleckie. Nie bez znaczenia jest również kontakt z bronią, szczególnie męskiej części populacji poprzez realizację powszechnego obowiązku służby wojskowej. Państwo (z różnych względów) dbało też o masowe i systematyczne ćwiczenia żołnierzy rezerwy. Taki przez blisko pół wieku „mieliśmy system”, że choć do domu nie weźmiesz, to przynajmniej będziesz umiał obsłużyć i bezpiecznie użytkować... Utrzymujący się programowy, niemalże brak zaufania elit sprawujących władzę do swoich obywateli, zauważalny jest nie tylko w procesie legislacyjnym, ale także poprzez głoszone tu i ówdzie opinie (dodać należy, że przecież nie prywatne...). Dowodem na to są słowa byłego już Rzecznika prasowego Komendy Głównej Policji - inspektora Mariusza Sokołowskiego, który podczas rozmowy z Andrzejem Turczyńskim, prezesem Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni (ROMB), dotyczącej zwiększenia dostępu do broni obywatelom RP, stwierdził, że: „(...) w takiej sytuacji sąsiad mógłby zastrzelić

sąsiada, bo przeszkadza mu hałas” (Adamczak, Pawłowska, 2014). Logika tej argumentacji jest niebywale niskogatunkowa, bowiem większość zabójstw, czy poważnych okaleczeń odbywa się przy użyciu przypadkowo użytych przedmiotów (podręcznych), bądź prostych narzędzi (łopata, siekiera, łom, klucz płaski, inne przedmioty ostro lub płasko krawędziowe...). Sprawa musi mieć zatem tzw. drugie dno. Jednak nikt jakoś nie chce wprost powiedzieć, czego należy się obawiać i jakie są tak naprawdę racjonalne argumenty przemawiające za obroną tak silnego reżimu reglamentacji broni. Broni, której posiadanie w historii ludzkości zawsze było przypisane ludziom wolnym obywatelom własnego państwa (z wyłączeniem odebrania im tego przywileju prawomocnym wyrokiem sądu); broni nie posiadali bowiem wyłącznie niewolnicy i grupy stanowiące realne zagrożenie dla władzy. Czyżbyśmy zatem wszyscy komuś/czemuś zagrażali?

Nie od wczoraj wiele państw świata zastanawia się, czy legalnie posiadana broń palna wpływa na ilość przestępstw popełnionych z jej udziałem. Wśród powszechnie dostępnych, policyjnych statystyk, nie można obecnie odnaleźć racjonalnego powiązania tych dwóch elementów na ten temat. Dziś trudno jest logicznie uzasadnić, dlaczego obywatel, który wydał naprawdę dużą sumę pieniędzy na stosowne świadectwa, orzeczenia i pozwolenia, który nigdy nie był karany (tylko ci niekarani bowiem dostają pozwolenia), który jest zdrowy na ciele i umyśle, który poświęcił sporo czasu na zdobywanie umiejętności i wiedzy w zakresie strzelectwa oraz w legalny sposób pozyskał broń, miałby nagle użyć tej legalnie posiadanej, (zarejestrowanej) broni, do popełnienia przestępstwa? Takie postępowanie jest najzwyczajniej nieopłacalne, a osoby broń posiadające wydają się być z punktu widzenia aparatu bezpieczeństwa i administracji najłagodniejsze, spokojne – by wręcz nie użyć określenia: „grzeczne”. To są na ogół wzorowi obywatele, którzy wiedzą, że nawet jazda po piwie, czy nerwowa „pyskówka” z sąsiadem zaowocuje odebraniem uprawnień, konfiskatą broni i spowodować może inne, dalej idące konsekwencje.

Tak w sporym uproszczeniu scharakteryzować można statystycznego posiadacza broni we współczesnej Polsce. Zgodnie z obecnymi regulacjami, broń można posiadać w celach ochrony osobistej (zakres ten może zostać zawężony do ograniczonego prawa noszenia, bądź zakazu noszenia, gdzie broń taka musi pozostać w obrębie nieruchomości); ochrony bezpieczeństwa innych osób, łowieckim, sportowym, kolekcjonerskim, pamiątkowym, szkoleniowym (instruktorzy, trenerzy), sygnalizacyjnym (innym – urzędowo wskazanym w zezwoleniu). Ze względu na utrudnienia w uzyskaniu pozwoleń w obrębie celów „a”, praktycznie jedyne możliwe do szybkiego (?) uzyskania wydają się trzy kategorie celów posiadania broni: „c” – łowieckie, „d” – sportowe i „e” – kolekcjonerskie.

Ze względu na pracę i doświadczenie autorki posłużono się przykładem Harcerskiego Klubu Strzeleckiego „Vis” – licencjonowanego klubu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego (PZSS). Obecnie zrzesza on blisko 60 członków, posiada przeszkoloną kadrę instruktorską i sędziowską oraz zawodników *International Practical Shooting Confederation* (IPSC). HKS „Vis” zrzesza głównie policjantów, leśników, byłych i aktywnych zawodowo żołnierzy, instruktorów harcerskich, pełnoletnich harcerzy oraz ich rodziców, a także lekarzy i lokalnych przedsiębiorców. Klub organizuje corocznie kilka zawodów wewnętrznych we wszystkich konkurencjach strzeleckich, jego reprezentanci uczestniczą w zawodach innych klubów czy w zawodach organizowanych przez wojewódzkie związki strzelectwa sportowego. Niektórzy zawodnicy klubu startują odpowiednio w zawodach wojskowych, policyjnych, zawodach straży leśnej, straży więziennej – stosownie do zawodowego statusu. Systematycznie odbywają się szkolenia przygotowujące do egzaminów na patent strzelecki, szkolenia z pierwszej pomocy, doskonalące szkolenia strzeleckie z wybranych dyscyplin (konkurencji), a także szkolenia z zakresu zmian w prawie, zmian w przepisach PZSS bądź dla wybranych grup zawodników (opcjonalnie) szkolenia i egzaminy ze strzelań dynamicznych IPSC. Zawody klubowe zawsze odbywają się z udziałem zaprzyjaźnionych zawodników z innych klubów WZSS, LOK itp.

Każde pozwolenie na broń wydane zostaje w drodze decyzji administracyjnej. Określa się w niej cel, w jakim zostało wydane pozwolenie oraz rodzaj liczbę egzemplarzy broni (Sejm, 1999). Aby móc w Wydziale Postępowań Administracyjnych właściwej KWP, przedłożyć komplet dokumentów wymaganych do uzyskania pozwolenia na broń (wariant – sportową), wnioskodawca musi w pierwszej kolejności zdobyć członkostwo klubu i odbyć w nim trzymiesięczny staż, (liczony od dnia rejestracji zainteresowanego na specjalnie stworzonym dla niego koncie w portalu PZSS). Od chwili uzyskania członkostwa w klubie, zaczynają rosnąć koszty, które należy ponieść, by spełnić swe aspiracje i marzenia. Pierwszym z nich jest roczna składka członkowska klubu (150 zł), której wysokość waha się w zależności od klubów i jest bardzo zróżnicowana – często kilkakrotnie wyższa od przykładowo wskazanej. Wstępne szkolenie, przygotowujące do zdania egzaminu na patent PZSSP, to koszt średnio 250 – 500 zł. Po przejściu szkolenia w klubie i ewentualnym wykupieniu dodatkowych strzałów treningowych, gdy upłynął staż, można podejść do egzaminu na patent PZSS (400 zł). By zgromadzić wspomniany już komplet dokumentów, należy także udać się na badania u lekarza sportowego, za które zapłacimy średnio od 50 zł do 200 zł.

Egzamin na patent należy zdać w dwóch częściach: teoretycznej i praktycznej. Część teoretyczna to nic więcej jak znajomość przepisów Ustawy o broni amunicji, zasad posługiwania się bronią sportową, zasad bezpieczeństwa (BOLS – broń, otoczenie, lufa, strzelnica), regulaminy strzeleckie, budowa, zasady działania i dane techniczne broni oraz przepisy kodeksu karnego dotyczące przestępstw związanych z użyciem broni, zasady przenoszenia i przechowywania broni, stan wyższej konieczności itp. (10 pytań zgrupowanych w teście wyboru). Dopuszczalne są jedynie 2 błędy i to w części, która nie dotyczy ustawy o broni i amunicji oraz bezpieczeństwa. W części praktycznej sprawdza się, czy kandydat przestrzega regulaminu strzelnicy, zasad bezpieczeństwa, potrafi prawidłowo broń załadować i rozładować, zabezpieczyć ją i odbezpieczyć oraz czy umie postępować w razie jej zacięcia, a także prawidłowo i efektywnie strzelać! Sprawdzan strzelecki obejmuje opcjonalnie pistolet, karabin i strzelbę. Jeśli nie uda nam się zdać egzaminu, ponowne podjęcie próby kosztować nas będzie 100 zł. Kolejnym kosztem będzie opłata za wydanie plastikowej wersji patentu PZSS – 60 zł – którą otrzymamy po 14 - 30 dniach od daty złożenia wniosku. (Patent strzelecki PZSS zwalnia nas z egzaminu kompetencyjnego, do którego należy stanąć w Policji w celu ubiegania się o pozwolenie na broń). Gdy uzyskamy już w/w dokument składamy wniosek o licencję zawodniczą, która podobnie jak patent strzelecki, dotrze do nas po 30 dniach od daty złożenia wniosku i uiszczenia opłaty w wysokości 60 zł. Licencja ta wydawana jest na rok kalendarzowy, a do jej przedłużenia wymagany jest udział w zawodach strzeleckich, wpisanych do Kalendarza imprez PZSS lub WZSS. Po uzyskaniu tych dwóch dokumentów (patent/licencja PZSS) można już podjąć starania o uzyskanie pozwolenia na posiadanie broni w celach sportowych. Brakujące do kompletu dokumenty, to tylko: orzeczenie psychiatry, psychologa (poprzedzone badaniami i testem psychologicznym) wydane przez upoważnionych do tego lekarzy i psychologa – koszt około 500-800 zł, a także zaświadczenie wydane przez lekarza z listy KWP, jako podsumowanie badań wcześniejszych specjalistów. Dodatkowo niezbędne są dokumenty potwierdzające istnienie ważnej przyczyny przywołanej w uzasadnieniu wniosku (tj. zaświadczenie o przynależności do klubu sportowego o charakterze strzeleckim, których wykazy i tak są w posiadaniu policji, a także kserokopia potwierdzona za zgodność z oryginałem już posiadanego patentu i licencji), potwierdzenie uiszczenia opłaty skarbowej w wysokości 242 zł (za wydanie pozwolenia na posiadanie broni) oraz dwa aktualne zdjęcia osoby ubiegającej się o pozwolenie o wymiarach 3 x 4 cm (25 zł). Mogłoby się wydawać, że to koniec naszej drogi, lecz niestety - nie... Kiedy uzyskamy pozwolenie na broń (moż-

na równocześnie, zakładając, że pozwolenie na broń i tak dostaniemy – gorzej, jak nie...) musimy złożyć wniosek o wydanie zaświadczenia uprawniającego do nabycia broni, które kosztuje 17 zł (na każdą wnioskowaną jednostkę broni). Następnie należy zaopatrzyć się w szafę pancerną/ sejf klasy S1. Szafa na 6 jednostek broni (optymalna wielkość) kosztuje między 1000 zł -1200zł. Gdy dokonamy wszystkich niezbędnych czynności, czeka nas ta najmilsza część. Kupno broni. I tak, w zależności od marki i naszych preferencji wydać możemy niezliczenie wiele. Przykładowo pistolet CZ P-07 kosztuje ok. 1800 zł, karabin CZ 527 *CARBINE SYNTHETIC* 7,62X39 5-round magazine to koszt ok. 3000 zł a podstawowa strzelba ATA SP SPORTER kal. 12/76 (BOCK) (SP SPORTER) - z niższej półki to koszt 3400 zł. Licząc od początku, musimy przygotować się na koszty w wysokości często grubo powyżej 4000 zł (do nawet kilkudziesięciu tysięcy przy „ambitnych zakupach sprzętowych”). Cała ta procedura zająć może około 300 dni, optymistycznie licząc. Dla sportowych konkurencji warto pomyśleć też o takiej broni jak: karabinek AR-15 *Mossberg* MMR kal. 223 Rem (koszt około 4200 zł), pistolet *Walther* PPQ M2B 5 (koszt około 4500 tysięcy zł), pistolet CZ SP-01 *SHADOW* kaliber 9x19mm PARA (koszt ok. 4000 tysięcy zł) czy patrząc na wyższą półkę *Bock Beretta* 692 *Sporting Black B-Fast* (koszt około 19000 tysięcy zł).

Faktem jest, że zdobycie nielegalnej broni jest o wiele łatwiejsze i tańsze, nie mówiąc już o czasie, więc jest to bardziej logiczne z punktu widzenia przestępcy, a nie kogoś, kto z legalnie pozyskanej broni planuje dokonać przestępstwa. Podczas jednej z rozmów w TokFM, przywołany już - były Rzecznik Policji - inspektor Sokołowski stwierdził, że wzrost legalnie posiadanej broni przekłada się na wzrost tej nielegalnej co wydaje się być kompletnym absurdem. W artykule czasopisma „BRONŃ I AMUNICJA” w numerze 4 z 2013 r. „Broń w Polsce w 2012” odnaleźć można źródło informacji pokazujące błąd logiczny w wypowiedzi inspektora Sokołowskiego. Redakcja pisma na podstawie statystyk pozyskanych od Policji ustaliła, że w latach 2008-2012 utracono łącznie 27 sztuk broni sportowej, co stanowi 0,82‰ z 32 tys. sztuk, myśliwi utracili 146 sztuki broni co stanowi 0,57‰ z 286 tys. sztuk broni, broń „wojskową” i bojową, rozumianą jako broń przeznaczoną do ochrony osobistej utracono lub zgubiono we wszystkich służbach państwowych, włączając w to nawet samą Policję - w liczbie 60 sztuk (Wilk, 2013); utracono również 211 sztuk broni gazowej, co stanowi nieco ponad 1 ‰ całości jej posiadania.

Po poddaniu tych danych racjonalnej analizie łatwo można wnioskować, że z roku na rok liczba zgubionej czy utraconej broni maleje, a odsetek broni posiadanej wzrasta.

Jest to typowy efekt „rozwartych nożyc”, czyli określenie na stan, kiedy jedna wartość rośnie, a druga, z nią współmierna – maleje. Mimo to wielu Polaków z obawą podchodzi do tematu broni, boi się jej używać i nawet nie chce podjąć próby treningu strzeleckiego. Uważają, że broń jest źródłem przemocy i z gruntu jest zła. Broń wydaje się być stale stygmatyzowana, jej posiadacze również. Czy jednak i podmiot i przedmiot rozważań naprawdę na takie traktowanie zasługują? Porównując dostęp do broni w innych państwach, z ilością przestępstw z jej udziałem zauważyć można, że nie ma to bardziej logicznego związku. Często również zauważyć można, że zbyt ostre podejście do tej kwestii w przepisach, negatywnie wpływa na bezpieczeństwo publiczne. Dla przykładu - w Wielkiej Brytanii i w części Stanów Zjednoczonych Ameryki, prawo utrudniające, a nawet uniemożliwiające mieszkańcom tych państw dostęp do broni spowodowało wzrost przestępczości. Anglia jest jednym z najbardziej surowo nastawionych państw do kwestii posiadania broni palnej. Panuje tam całkowity zakaz posiadania broni krótkiej, który jest wynikiem serii masakr, które wydarzyły się między innymi: w *Dunblane*² oraz w *Hungerford*³. Po obu opisanych atakach ujawniono informacje, że ich sprawcy byli chorzy i mieli zaburzenia psychiczne. Te informacje nie postawiły w nowym świetle samych przepisów i systemu weryfikacji posiadających broń (Drewniak, 2013), czy szczególnie – o nią się starających. Po zamachach rządzący zakazali jedynie posiadania broni krótkiej, licząc, że ilość przestępstw z użyciem broni spadnie. Efekt taki nie zaistniał (Gunfacts, 2015). Nie ma bowiem znaku równości pomiędzy legalnie posiadaną bronią a przestępstwami popełnianymi przy użyciu broni nielegalnej. Ten daleko posunięty skrót myślowy, jawi się jako mocno zakorzeniony i chętnie wykorzystywany przez decydentów stereotyp – dodajmy, w ogóle nieuprawniony na gruncie racjonalnej analizy statystycznej i jakościowej popełnianych przestępstw. Zmiany dokonane w prawie angielskim po krwawych zajściach są przykładem idealnie pokazującym, że nagłe i radykalne zmiany w przepisach regulujących dostęp do broni, ograniczone do suchego zakazu posiadania, prowadzą do wzrostu przestępstw z jej użyciem. Tzw. porządni obywatele są rozbrojeni, a przestępcy nie. Porządni się boją, a przestępcy są coraz bardziej

² Miała miejsce 13 marca 1996 roku na terenie Szkocji. *Thomas Hamilton* wtargnął do budynku szkoły podstawowej, otwierając ogień do dzieci i nauczycieli placówki. Na skutek jego poczynań zabił szesnasto dzieci, ich nauczycielkę, po czym targnął się na swoje życie. Por. „5 zbrodni, które wstrząsnęło Anglią” - wiadomości.dlstudenta.pl.

³ Jednorazowym atak terrorystyczny, dokonany 19 sierpnia 1987 roku, którego dopuścił się robotnik *Robert Rayan*. W wyniku tego największego wydarzenia w powojennej Anglii zmarło 17 osób. Por. „Masakra w *Hungerford*” - wielkabrytania.wikia.com.

zuchwali – mają bowiem broń (i nie wahają się jej użyć)!. Z analizy wykresu „Zabójstwa zgłoszone przez Policję w Anglii i Walii” (Just facts, 2015) jasno wynika, że utrudnienia prawne posiadania broni najbardziej uderzają w ludzi, którzy prawa przestrzegają. Ilość napadów z bronią w ręku od roku 1997 wzrosła w Wielkiej Brytanii o 70%, napaści wzrosły o 30% a porwania o 44% (Gunfacts, 2013). Kontrprzykładem dla Anglii i Polski są inne państwa Europy, np. Szwajcaria, Finlandia, Serbia, Cypr, Szwecja, Norwegia, Francja, Austria, Niemcy i wiele innych państw, gdzie na 100 osób przypada od 30,3 sztuki broni do 45,7, a sam dostęp do broni nie jest ściśle ograniczony. Z broni legalnie posiadanej przestępstwa nie są popełniane prawie wcale. Zabójstwa z udziałem broni na 100000 mieszkańców wahają się tam: od 0,05 w Norwegii do 0,77 w Szwajcarii. Wyciągnięcie radykalizujących wniosków z przedstawionych materiałów jest racjonalnie niemalże niemożliwe (skoro nie racjonalnie – to jak?)... Można natomiast stwierdzić, że sama broń nie jest czynnikiem decydującym o liczbie przestępstw, a pozwolenia wydawane na posiadanie broni nie są tożsame z ilością napadów i zabójstw z bronią w ręku – bo jak mawiał klasyk: „statystyka, nie kłamie”. Masowe strzelaniny mają miejsce głównie w tak zwanych *Gun Free Zones*, strefach wolnych od broni. Biorąc pod uwagę polskie przepisy i rozbrojenie Polaków, nasze terytorium to właśnie jedna, wielka *Gun Free Zone*. Wydaje się więc, że strzelaniny w stylu *Sandy Hook* są typowo amerykańskim zjawiskiem, lecz nie tylko. W 2014 roku w Chorzowie doszło do próby zrealizowania podobnego scenariusza. Pewien mężczyzna zastrzelił instruktora, po czym usiłował wynieść ze stanowiska strzeleckiego broń. Został zatrzymany przez właściciela strzelnicy, który zatrzymał go jedynie dzięki własnej broni. Intencją sprawcy zdarzenia było przeprowadzenie masakry w pobliskim centrum handlowym. Inny przykład, równie brutalny i tragiczny w skutkach to wydarzenia z czerwca 2019 roku. Na strzelnicy w Nietoperku w województwie lubuskim 24-letni mężczyzna po oddaniu kilku strzałów w stronę tarczy odwrócił się do instruktorki, wycelował i oddał trzy strzały, śmiertelnie przestrzelił jej głowę, w wyniku czego doszło do zgonu instruktorki. Mężczyzna został obezwładniony przez męża instruktorki, byłego policjanta i został oddany w ręce policji. Nie obyło się jednak bez próby zabójstwa męża zabitej (Turczyn, 2020).

Dlaczego więc Polacy, wiedząc to wszystko, nadal mają negatywne podejście do dostępu do broni i jak wielu jest jej niechętnych? Istotnym zjawiskiem jest tutaj zaufanie społeczne. Zakłada ono, że większość ludzi jest uczciwa, pomocna i godna zaufania, a intencjonalne działanie innych ludzi da rezultat pożądaný przez nas. Europejski Sondaż Społeczny pokazuje, że Polska zajmuje ostanie miejsce pod

względem stopnia zaufania społecznego. Daje nam to dwie możliwości. Czujący się zagrożeni wśród swoich rodaków Polacy mogą uznać broń palną za konieczność jako narzędzie do obrony i być za liberalizacją prawa lub uznać, że skoro ludzie, którym nie ufają, będą mogli skorzystać z broni, to z pewnością wykorzystają ją do zrobienia innym krzywdy. Istotnym elementem podjęcia tej decyzji jest to, czy dany obywatel miał bezpośredni kontakt z bronią lub osobą, która na niej się zna i ją posiada, czy kiedykolwiek z niej strzelał oraz to, czy w bezpośrednim otoczeniu, wśród bliskich jest ktoś, kto otrzymał pozwolenie na posiadanie broni palnej (niezależnie od celu jej posiadania). W większości sprawcami zabójstw czy napadów z użyciem broni są mężczyźni, 90% we wszystkich społeczeństwach (Daly, 1988, za Wojciszke, 2011). Uzasadnionym jest więc stwierdzenie, że skoro większości ataków przestępczych dokonują mężczyźni, to będą się oni opowiadać za liberalizacją prawa. Faktem jest również, że osoby, których krewny lub bliski przyjaciel ma dostęp do broni, wykazują bardziej permissywny stosunek w omawianej sprawie. Ta zależność to nic innego jak modelowanie, czyli uczenie się poprzez obserwację innych. Pojawia się wtedy częste myślenie „skoro on umie się tym obsługiwać, nie zrobił nikomu krzywdy, to znaczy, że to nic złego. Dlaczego inni mieliby z tego nie korzystać?”. Osoby takie dostrzegają, że broń sama w sobie nie jest groźna pod warunkiem, że jest wykorzystywana w odpowiedni sposób. Często broń posiada się w celach kolekcjonerskich (tylko w 2019 roku Polska Policja wydała 24.031 pozwoleń co stanowi 4 w kolejności najpopularniejszą kategorię oraz 3 w kolejności jeśli chodzi o ilość zarejestrowanych egzemplarzy – 78.006 sztuk broni) (Policja Polska, 2019). Broń, którą posiada się w celach kolekcjonerskich jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, więc kojarzy się z bohaterskimi czynami ojca, dziada czy pradziada i traktowana jest ona wtedy jako pamiątka rodzinna, która służy głównie do oglądania, a skojarzenia z nią są pozytywne, w nawiązaniu do zapewne bohaterskich walk członków rodziny w obronie naszej ojczyzny co, biorąc pod uwagę kulturę obycia z bronią z okresu 20-lecia międzywojennego, jest wysoce prawdopodobne. Z narodowego punktu widzenia jest to czynnik bardzo ważny w budowaniu poczucia więzi, tożsamości, narodowej dumy i charakteru. Taka edukacyjna wartość dodana, o specyficznym, peryferyjnym charakterze dydaktyczno-społecznym. W ciekawy sposób temat opisują również analizy, pokazujące, że pogląd na dostęp do broni jest zależny od miejsca zamieszkania, bowiem mieszkańcy dużych miast (powyżej 250 tys.) mają bardziej liberalne przekonania niż osoby zamieszkujące małe miasta i wsie (Seń, Zielińska, 2019).

Kwestia posiadania broni palnej stanowi bardzo delikatny i gorący temat do dyskusji w wielu środowiskach, a tematyka ta jest niezmiernie ważna choćby z perspektywy obronności państwa. Temat ten czeka na swoje prawne, korygujące regulacje, czeka na racjonalną debatę i mądre – państwowo twórcze i społecznie oczekiwane rozstrzygnięcia. Każda rzeczowa polemika i staranne opracowanie, mogą sprawie wyłącznie pomóc. Uprzedzenia, wyobrażenia i stereotypy nie mogą w tym procesie mieć miejsca. Argumentów rzeczowych wystarczy aż nadto dla każdej ze stron debaty. Należy zauważyć, że Polacy chcą posiadać broń oraz jej substytuty (repliki *Air Soft Guns* –ASG, repliki *Real Action Marker* – RAM, wiatrówki), potrafią zadbać o bezpieczeństwo i odpowiedzialnie obchodzą się z bronią (Pakla, 2015). Jak podkreśla P. Januszewski, najczęściej z podaniem o broń zwracają się biznesmeni, prokuratorzy, adwokaci, jubilerzy, sędziowie czy właściciele kantorów. To niewątpliwe uogólnienie należy wiązać ze stabilnymi warunkami i możliwościami finansowymi przedstawionych grup społecznych. Niewątpliwie więc broń posiadają osoby bardzo wykształcone i świadome swoich praw i obowiązków. Wysoki poziom wykształcenia i nieustannie polepszające się warunki płac sprzyjać będą upowszechnianiu dostępu do broni (Pakla, 2015).

Bibliografia

- Blog „U Wuja Sama” (Blog UWS).* (2019). Posiadanie broni w USA – jak to jest naprawdę, Pobrane z: <https://www.uwujasama.pl/posiadanie-broni-w-usa-jak-to-jest-naprawde/>. [dostęp: 25.11.2020].
- Policja Polska.* (2019). Broń – pozwolenia – 2019. Pobrane z: statystyki.policja.pl. [dostęp: 25.11.2020].
- Dziennik Zachodni (DZ).* (2014). Chorzów: Strzelanina w Parku Śląskim. Kursant śmiertelnie postrzelił instruktora. *Portal informacyjny Dziennik Zachodni* 24.09.2014. Pobrane z: www.dziennikzachodni.pl/artykul/3585551,chorzow-strzelanina-w-parku-slaskim-kursant-smiertelnie-postrzelil-instruktora,id,t.html. [dostęp: 25.11.2020].
- Depa-Wasilek, W. (2019). Prawo dostępu do broni palnej obywateli polskich w świetle unormowań prawnych i bezpieczeństwa. *Przegląd Geopolityczny*, 27, ss. 114-131.
- Drewniak, M. (2013). *Dostęp obywateli do broni palnej w wybranych krajach Unii Europejskiej*. Toruń.
- Graduate Institute of International and Development Studies (GIIDS).* (2018). Small ArmsSurvey 2018.
- Gunfacts, returning honesty to the gun control debate (Gunfacts).* (2013). UK Violent Crime and Firearm Ownership. Pobrane z: www.gunfacts.info/wp-content/uploads/2013/09/Guns-in-other-countries-U.K-Violent-Crime-and-Firearm-Ownership-Trendline.jpg [dostęp: 25.11.2020].
- Gunfacts, returning honesty to the gun control debate (Gunfacts).* (2015). Guns in Other Countries. Pobrane z: www.gunfacts.info/gun-control-myths/guns-in-other-countries/. [dostęp: 25.11.2020]
- Januszewski, P. Kutia, P. Pawelczyk, G. (1997). Prawo do broni. *Wprost* 1997, nr 32.
- Just facts, A resource for independent thinker (Just facts).* (2015). Pobrane z: www.justfacts.com/guncontrol.asp. [dostęp: 27.11.2020].
- Kasprzak, J. (2013). Władza państwowa a posiadanie broni przez obywateli na przestrzeni dziejów. *Studia Prawnoustrojowe* nr 22, ss. 207-228.
- Adamczak, A. Pawłowska, A. (2014) *Zapraszam na kawę*. Rozmowa Andrzeja Turczyzna z Marcinem Sokołowskim. Pobrane z: www.youtube.com/watch?v=DMlbtJyUZ8M. [dostęp: 26.11.2020].
- Prace Naukowe WWSZiP* (2017). Wałbrzych: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości

- Sejm RP. (1933). *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o pozwoleniach na broń do użytku osobistego oraz o nabywaniu i pozbywaniu się tej broni*. Dz.U. 1933 nr 22 poz. 179.
- Sejm RP. (1939). *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 kwietnia 1939 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych oraz Przemysłu i Handlu o istotnych częściach broni palnej i amunicji*. Dz.U. nr 41, poz. 273.
- Sejm RP. (1999). *Ustawa z dnia 21 maja 1999 o broni i amunicji*. Dz.U. 1999 nr 53 poz. 549 wraz z późniejszymi zmianami.
- Słownik Języka Polskiego*. (2020). Pobrane z: <https://sjp.pwn.pl>. [dostęp: 25.11.2020].
- Stefanicki, R. (2018). Na każde 10 sztuk broni na świecie cztery mają Amerykanie [RAPORT]. *Gazeta Wyborcza*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/7,75399,23579502,na-kazde-10-sztuk-broni-na-swiecie-cztery-maja-amerykanie-raport.html>. [dostęp: 24.11.2020].
- Seń, M. Zielińska, A. (2019). Przekonania o świecie społecznym a pogląd na prawo do posiadania broni palnej w Polsce. *Ogrody Nauk i Sztuk, Nr 9*, ss. 75-94. DOI: 10.15503/onis2018.75.94.
- Turczyn, A. (2020). Dożywocie za zabójstwo na strzelnicy Nietoperek. *Trybun.org.pl*. Pobrane z: <https://trybun.org.pl/2020/06/18/dozywocie-za-zabojstwo-na-strzelnicy-nietoperek/>. [dostęp: 27.11.2020].
- Wojciszke, B. (2011). *Psychologia społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilk, R. (2013). BROŃ W POLSCE W 2012. *Portal informacyjny Altair*. Pobrane z: www.altair.com.pl/magazines/article?article_id=4927. [dostęp: 27.11.2020].



Recenzja

Małgorzata Abassy, MODERNIZACJA W CIENIU ALLAHA. WSPÓŁCZESNY IRAN. (MODERNIZATION IN THE SHADOW OF ALLAH. MODERN IRAN), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, ss. 142.

We wrześniu 2019 roku, nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, ukazała się książka Małgorzaty Abassy pt. *Modernizacja w cieniu Allaha. Współczesny Iran*. Małgorzata Abassy jest doktorem habilitowanym, profesorem UJ – kulturoznawczynią i literaturoznawczynią, rusycystką i iranistką, kierowniczką Zakładu Nowożytnej Kultury Rosyjskiej i Teorii Systemów Kulturowych w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obszary zainteresowań badawczych Małgorzaty Abassy to: kulturowe uwarunkowania odmienności Rosji i krajów islamskich od Zachodu, stosunki rosyjsko-irańskie i polsko-rosyjskie na fundamencie kultury, literatura piękna i publicystyka jako narzędzia

kształtowania świadomości narodowej oraz źródło wiedzy o historii i mentalności narodów. Małgorzata Abassy jest autorką kilku publikacji książkowych na temat Iranu i licznych artykułów.

Iran pozostaje w kręgu zainteresowań w Polsce głównie za sprawą trwającego konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi i tak spektakularnymi wydarzeniami jak atak na saudyjskie instalacje naftowej, zamordowanie generała Kassema Sulejmaniego czy omyłkowe zestrzelenie ukraińskiego samolotu pasażerskiego. Ostatnio media donosiły o tragicznej sytuacji wywołanej przez pandemię koronawirusa w tym kraju. Trzeba zauważyć, że treść podawanych informacji jest często nieprecyzyjna, czasem wręcz błędna lub powtarza pewne stereotypy dotyczące Iranu. Nie rozróżnia się istotnych różnic

kulturowych między Persami a Arabami, szyitów traktuje się jako muzułmanów, tak jakby nie istniały dwa główne nurty w tej religii. Pomija się perspektywę kulturową przy relacjonowaniu wydarzeń politycznych z tego kraju. Iran pozostaje ważnym graczem na arenie międzynarodowym, a z Polską ma historycznie dobre relacje. Jest także popularnym, wśród nieszablonowych podróżników, miejscem turystycznych wypraw.

Najnowsza publikacja autorstwa Małgorzaty Abassy jest pod każdym względem zaskakująca. W tej bardzo zwięzłej, bo liczącej 142 strony książce znalazło się wiele informacji nie tylko o Iranie współczesnym, jak sugeruje tytuł, lecz także perspektywa historyczna istotna dla zrozumienia bieżących wydarzeń. Autorka zawarła też wybraną bibliografię oraz indeks nazwisk.

M. Abassy podchodzi do kultury jako systemu całościowego. Przyjęta metoda badawcza to cybernetyczny model systemu autonomicznego. W rozdziale pierwszym, w omówieniu metody badawczej czytamy: „Cybernetyka jest nauką o procesach kontroli i sterowania, a także przyjmowania, przetwarzania i transmisji komunikatów w złożonych, dynamicznych systemach. (...) W metodzie cybernetycznej nacisk położony jest na aspekt funkcjonalny, dlatego może być ona cennym uzupełnieniem wypracowanych wcześniej ujęć systemowych

w naukach społecznych i humanistycznych” (s. 21). Cybernetyczny model systemu autonomicznego opracował polski badacz Marian Mazur. Mazur ukończył w 1934 roku studia inżynierskie na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Pracował w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym w Warszawie (1935–1939)¹. Zajmował się elektrotermią i cybernetyką, był współtwórcą polskiej szkoły cybernetycznej. Najwybitniejszymi osiągnięciami naukowymi w skali światowej Mariana Mazura są dwie jego teorie. Pierwsza to cybernetyczna teoria układów samodzielnych, stawiająca oryginalną koncepcję „układu samodzielnego” zdefiniowanego jako układ, który oprócz zdolności do sterowania się, jaka cechuje automaty, ma zdolność przeciwstawiania się utracie swojej zdolności do sterowania. Te dwa uderzające swoją prostotą postulaty okazały się wystarczające do objęcia zasięgiem wymienionej teorii wszelkich tworów działających w sposób celowy, a więc organizmów, z organizmem ludzkim włącznie, społeczności oraz „maszyn samodzielnych”. Szczególnie frapujące w tej teorii jest przedstawienie procesów myślenia za pomocą czysto fizycznych pojęć, jak energia, potencjał, przewodność itp., bez odwoływania się do obserwacji psychologicznych. Doniosłość takiego

¹ Por.: *Hasło Marian Mazur (naukowiec)*. W: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Mazur_\(naukowiec\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Mazur_(naukowiec)). [dostęp: 17.06.2020].

ujęcia polega z jednej strony na umożliwieniu zrozumienia fizycznego mechanizmu procesów psychicznych, z drugiej zaś na stworzeniu podstaw do jego technicznej realizacji.(...)².

Po wyjaśnieniu metody badawczej, w rozdziale drugim autorka, analizuje szyckie duchowieństwo w kontekście rewolucji konstytucyjnej 1905-1911, rewolucji islamskiej 1979 oraz w związku z wydarzeniami, które nastąpiły w kolejnych latach po śmierci Chomeiniego w 1989 roku. „W rozdziale zaprezentowano pozycję społeczną tej grupy oraz fundamenty, na których się opiera, a także mechanizmy społeczne, z których czerpie siłę, proces jej dochodzenia do władzy i strategię umacniania autorytetu” (s. 11).

W rozdziale trzecim pt. *Symboliczna przestrzeń irańskiego narodu w matrycy szyckiego islamu* autorka analizuje najważniejsze symbole takie jak godło, hymn, flaga, święta państwowe, pojęcie męczennika i *dżihadu*, a także czołowe postacie i przywódców duchowych.

W rozdziale czwartym pt. *Mechanizmy sterowania społeczeństwem: rządzący a rządzi* omówione są w szczególności narzędzia sterowania emocjami, to jest obraz Zachodu jako antagonisty oraz poczucie krzywdy budzące resentyment

i chęć odwetu. W rozdziale tym odnajdujemy też szkic systemu politycznego Islamskiej Republiki Iranu oraz interesującą odmalowaną sylwetkę Najwyższego Przywódcy Rewolucji Islamskiej Alego Chameneiego.

Irańskie społeczeństwo zwierciadłem kondycji elity rządzącej to tytuł piątego rozdziału. W pierwszej części jest mowa o nowych ruchach społecznych w Iranie. Opisywane jest zjawisko opozycji, a także znalazła się analiza Ruchu Zielonych, który pojawił się na irańskiej scenie politycznej po 2009 roku. Druga część skupia się na Korpusie Strażników Rewolucji. Otrzymujemy tutaj bardzo rzeczowy opis tej siły zbrojnej, jego genezę, organizację, zakres obowiązków, finansowanie, miejsce w systemie politycznym i militarnym państwa. Dalej Małgorzata Abassy opisuje Korpus jako: „(...) nośnik pamięci kultury w takim kształcie, jakim powołał ją do istnienia Chomeini,(...)” (s. 116) i rozważa jego znaczenie ideologiczne i kulturowe.

Ostatni rozdział pracy poświęcony jest symbolicznemu i strategicznemu znaczeniu ropy naftowej. M. Abassy rozpoczyna od krótkiego opisu systemu gospodarczego Republiki Islamskiej. Następnie przechodzi do samej ropy naftowej i pisze o niej, jako o „narzędziu sterowania” (s. 121). Z jednej strony ropa naftowa i jej wydobycie scalały naród irański przeciwko obcej dominacji, a z drugiej

² Zob. także: A. J. Wichura, *Marian Mazur – współtwórca polskiej szkoły cybernetycznej*. W: <https://czlowiek.info/marian-mazur-wspoltworca-polskiej-szkoly-cybernetycznej/>. [dostęp: 17.06.2020].

stała się celem licznych ekonomicznych sankcji, cały czas pozostając strategicznym surowcem dla irańskiej gospodarki. W zakończeniu tego rozdziału zawarto kilka uwag dotyczących geograficznego położenia oraz misji Islamskiej Republiki Iranu w regionie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że recenzowana praca to pozycja bogata zarówno w fakty jak i naukowe rozważania. Zwracają uwagę przypisy bogato zaczerpnięte nie tylko ze źródeł zachodnich i polskich, ale przede wszystkim rosyjskich i irańskich. Dzięki temu czytelnik zyskuje wielowymiarową perspektywę omawianego tematu. Nie jest to jednak

łatwa w odbiorze literatura. Autorka używa języka naukowego i specyficznych wyrażen, co nieraz czytelnika może odsłać do słownika bądź encyklopedii. Nie jest to też książka dla nowicjuszy w tematyce irańskiej. Książkę zdecydowanie łatwiej się czyta, orientując się w najnowszej historii Iranu oraz mając rozeznanie w kulturze i wydarzeniach bieżących. Nie mniej jednak uważam, że warto podjąć wyzwanie tej niełatwej lektury, aby zapoznać się choćby z cybernetycznym modelem systemu autonomicznego i naukowymi rozważaniami Małgorzaty Abassy.

Keywords: Iran, Islam, modernization.

Marcin Dobrowolski

ORCID: 0000-0002-1915-8583

e-mail: dobrowolski.mj@gmail.com

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych